

# POLSKA GOSPODARCZA TYGODNIK



1 9 3 6

**POLSKIE  
KOPALNIE SKARBOWE**

**NA GÓRNYM ŚLĄSKU**

SPÓŁKA DZIERŻAWNA  
SPÓŁKA AKCYJNA  
SOCIÉTÉ FERMIERE DES MINES  
FISCALES DE L'ÉTAT POLONAIS  
EN HAUTE-SILÉSIE.



**CHORZÓW I G. ŚL.**

RYNEK, L. 915.

TELEFON 409-01

SPRZEDAŻ

WĘGLA, KOKSU, BRYKIETÓW I SIARCZ. AMONU

Z KOPALNÍ „KRÓL, BIELSZOWICE, KNURÓW”

ADR. TELEGR. SKARBOFERME CHORZÓW

# POLSKA GOSPODARCZA

TYGODNIK, WYDAWANY PRZY POPARCIU MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU  
ORAZ MINISTERSTW: SKARBU, ROLNICTWA I REF. ROLN., KOMUNIKACJI, POCZT I TELEGR.

WYCHODZI W SOBOTY

## TREŚĆ ZESZYTU

|  | STR. |   | STR. |
|--|------|---|------|
| RZUT OKA NA SYTUACJĘ W PRZEMYSŁE I HAN-<br>DLU — CZESŁAW PECHÉ . . . . .   | 1125 | KRAJOWE RYNKI TOWAROWE . . . . .  | 1150 |
| ROLNICTWO U PROGU NOWEGO ROKU GOSPODAR-<br>CZEGO — CZESŁAW BOBROWSKI . . . . .   | 1130 | RYNEK AKCYJNY . . . . .   | 1151 |
| WYTYCZNE POLITYKI INWESTYCYJNEJ — WIKTOR<br>MARTIN . . . . .   | 1133 | <b>CŁO ORAZ REGLAMENTACJA</b> . . . . .                                   | 1151 |
| PRZESZKODY W ROZWOJU KONIUNKTURY — A. W.   | 1137 | <b>KOMUNIKACJA I TRANSPORT</b> . . . . .                                  | 1151 |
| <b>KRONIKA GOSPODARCZA:</b>  |      | Zużycie nawozów sztucznych w świetle statystyki kolejowej —<br>L. Galecki |      |
| Z MINISTERSTWA PRZEMYSŁU I HANDLU . . . . .  | 1140 | <b>ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE</b> . . . . .                                 | 1154 |
| <b>GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ:</b>   |      | <b>POCZTA I TELEGRAF</b> . . . . .  | 1155 |
| GÓRNICTWO WĘGLOWE . . . . .  | 1140 | <b>KRONIKA TYGODNIOWA:</b>  |      |
| PRZEMYSŁ NAFTOWY . . . . .   | 1142 | PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ . . . . .                                   | 1155 |
| PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY . . . . .   | 1143 | TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓLKACH AKCYJNYCH                              | 1156 |
| Przemysł elektrotechniczny i radiotechniczny na Wystawie Prze-<br>mysłu Metalowego i Elektrotechnicznego — Inż. P. Januszewski |      | <b>SKARBOWOŚĆ I FINANSE:</b>  |      |
| PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY . . . . .  | 1144 | PIENIĄDZ I KREDYT . . . . .   | 1156 |
| PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY . . . . .   | 1145 | Uplynięcie zaległości tranzytowych — Ż.                                   |      |
| PRZEMYSŁ GUMOWY . . . . .  | 1145 | RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH . . . . .                             | 1158 |
| Sytuacja przemysłu gumowego — Władysław Diamand  |      | <b>PRZEGLĄD ZAGRANICZNY:</b>  |      |
| <b>ROLNICTWO</b> . . . . .   | 1147 | <b>KRONIKA ZAGRANICZNA:</b>   |      |
| <b>HANDEL:</b>   |      | FRANCJA . . . . .   | 1159 |
| Bilans XVI Targów Wschodnich we Lwowie — Dr. M. J.   |      | STANY ZJEDN. AM. . . . .  | 1160 |
| TRAKTATY I KONWENCJE . . . . .   | 1149 | Z. S. R. R. . . . . .   | 1160 |
| HANDEL WEWNĘTRZNY . . . . .  | 1150 | EGIPT . . . . .   | 1160 |
|  |      | Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH . . . . .  | 1160 |

## RZUT OKA NA SYTUACJĘ W PRZEMYSŁE I HANDLU<sup>1)</sup>

Celem referatu niniejszego nie jest szczegółowe i wyczerpujące omówienie stanu gospodarczo-finansowego poszczególnych dziedzin wytwórczości i handlu; tego rodzaju referat sprawozdawczy wymagałby znacznie szerszego ujęcia materiałowego i sprowadziłby nas na drogę zbyt drobiazgowej analizy długiego szeregu dziedzin gospodarstwa krajowego. Celem moim jest natomiast przedstawienie—w najogólniejszym rzucie syntetycznym—obecnej sytuacji przemysłu i handlu i jej dynamiki rozwojowej. Dlatego też ograniczę się w swoich rozważaniach tylko do zagadnień zasadniczych, dla naszej obecnej sytuacji gospodarczej szczególnie charakterystycznych.

Ubiegłe miesiące b. r., a zwłaszcza cztery ostatnie, uwypukliły w szeregu różnorodnych dziedzin nasze-

go gospodarstwa krajowego polepszenie. Niezależnie od ogólnej w gospodarce światowej poprawy, która wpłynęła na gospodarstwo polskie i która zaznaczyła się zresztą u nas już od połowy 1933 r. (t. j. po przebrnięciu kulminacyjnego punktu napięcia kryzysowego w 1932 r. i w początkach 1933 r., kiedy produkcja przemysłowa spadła blisko do połowy w stosunku do 1928 r.)—nastąpiły nasze własne w gospodarstwie krajowym osiągnięcia, które zarysowującą się poprawę w ostatnich miesiącach b. r. nasiliły. Weszły tutaj w grę najrozmaitsze czynniki, pod których wpływem kształtuje się w okresie obecnym rozwój naszego życia gospodarczego.

Na pierwszym miejscu w szeregu tych czynników postawić należy konstrukcję rządowego programu gospodarczego i konsekwentną jego realizację, która wyraziła się w zrównoważeniu budżetu Państwa i w uporządkowaniu gospodarki publicznej,

<sup>1)</sup> Referat, wygłoszony na Konferencji Informacyjnej w Min. Skarbu w dn. 15/IX b. r.

w odciążeniu sztywnego rynku kredytowego i stworzeniu przez to większych możliwości dla rozwinięcia kredytu prywatnego, w wzmocnieniu zaufania do trwałości zasadniczych podstaw gospodarki państwowej, a przede wszystkim do złotego, wreszcie—w uspokojeniu szerokiej opinii publicznej, co znalazło swój wyraz np. między innymi w szybkim zlikwidowaniu tendencji do strajków pracowniczych, ujawniającej się w pierwszej połowie b. r.

Zdecydowana obrona rynku pieniężnego i bilansu płatniczego przez wprowadzenie przepisów dewizowych, powodując w początkach niewątpliwie szereg bardzo trudnych dla przemysłu momentów, stała się w swych skutkach także czynnikiem uspokojenia i rozwoju inicjatywy w dziedzinie rewizji poglądów na zaopatrzenie przemysłu w niezbędne surowce i w konieczne dla ruchu przedsiębiorstw kwoty dla transferu dewizowego. Nowa sytuacja dewizowa stała się, mianowicie, w skutkach czynnikiem, pobudzającym przemysł do wzmocnienia produkcji surowców i półsurowców krajowych, co, oczywiście, nie może się nie odbić korzystnie na szeregu innych, związanych z tym problemem, dziedzin gospodarczych, np. na rozwoju kopalnictwa rud i t. p. Również i z innej racji ujawniły się tutaj dodatnie skutki. A mianowicie, zasoby pieniężne, które tchórzliwie kierowały się wyłącznie na drogę bezpłodnej dla posiadaczy, a szkodliwej dla całości życia gospodarczego tezauryzacji, zaczęły iść—na razie ostrożnie jeszcze, lecz już wyczuwalnie—do obrotu gospodarczego i przede wszystkim znalazły sobie pole w znacznym wzmoczeniu ruchu budowlanego, co znowu pociągnęło za sobą ożywienie nie tylko w szeregu dziedzin przemysłu przetwórczego, ale także pośrednio i przemysłu surowcowego.

Do momentów, uaktywniających procesy gospodarcze, należy niewątpliwie zaliczyć także zselekcjonowanie polityki w stosunku do karteli i przeprowadzoną ostatnio obniżkę cen głównych artykułów przemysłowych. Ostatnie obniżki cen, które (łącznie ze wszystkimi poprzednimi) bardzo znacznie zniżyły poziom cen przemysłowych i pobudziły życie gospodarcze nie tylko do dalszej rewizji elementów kalkulacyjnych w kierunku ich możliwej kompresji, także stały się jednym z czynników atrakcyjnych do wzmocnienia procesów konsumcyjnych.

Bardzo ważnym czynnikiem ożywienia gospodarczego stał się ruch inwestycyjny, z jednej strony—programowo opracowany i rozwijany przez Rząd i instytucje rządowe, a z drugiej—przez prywatną inicjatywę gospodarczą. Tę sprawę tylko tutaj zaznaczam, gdyż omówiona ona będzie szczegółowo w innej referacie.

Wreszcie wymienić należy—tak szkodliwe skądinąd—wzmoczenie się na świecie prądów autarkicznych, które znalazły w obrotach gospodarczych międzynarodowych jaskrawy wyraz przede wszystkim we wzmoczeniu hamulców reglamentacyjnych, w systemie t. zw. kompensacyj i clearingów, a które wszakże mają ten dodatni skutek, że przemysł zmuszony jest coraz więcej i intensywniej zwracać uwagę na rozwój krajowego rynku zbytu, aby ubytek w eksporcie powetować we wzmocnionym zbycie na rynku wewnętrznym. Ten proces m. in. wybitnie się zaznaczył—aczkolwiek niedostatecznie—w dziedzinie przemysłu węglowego.

Przytoczone tutaj zjawiska i ich skutki wpłynęły na wzmoczenie się ożywienia gospodarczego i na dodatnią

zmianę obrazu ubiegłych miesięcy b. r. w porównaniu z analogicznym okresem ub. r.

Rozwój gospodarstwa naszego, jak to zaznaczyliśmy powyżej, postępuje już od połowy 1933 r. bardzo powoli, lecz stale; wskaźnik produkcji przemysłowej (opierając się na obliczeniach Instytutu Badań Konjunktur Gospodarczych i Cen i przyjmując 1928 r. za 100) osiąga w drugiej połowie 1933 r. poziom 59,1, w 1934 r.—62,8, a w 1935 r.—66,4. Rok bieżący przyniósł dalsze postępy w tym rozwoju—tak, że wskaźnik produkcji przemysłowej za pierwsze 7 miesięcy b. r. osiągnął bez mała poziom 70 i w ten sposób poziom produkcji z 1933 r. przekroczony został o 30%. Poziom produkcji ostatnich 4 miesięcy zamyka się między wskaźnikiem 71 i 72, a więc odpowiada mniej więcej poziomowi połowy 1931 r., t. j. okresu, w którym nie ujawniły się jeszcze katastrofalne skutki kryzysu. Wyjątkowo wysoko podniósł się wskaźnik ruchu budowlanego, który zwykował do 62, przekraczając poziom pierwszej połowy 1931 r. Również inwestycje maszynowe silnie wzrosły, osiągając w pierwszym kwartale b. r. wskaźnik 36, a w drugim—39, stojąc niżej od poziomu tych inwestycji od początku 1931 r., ale wyżej—przeciętnie o 20%—od poziomu ub. r. Produkcja dóbr wytwórczych osiągnęła w pierwszych 7 miesiącach b. r. poziom 67,8, w ostatnich zaś 4 miesiącach 71,2, co oznacza w stosunku do ub. r. wzrost o 16%, a w porównaniu z 1932 r. o 70%. Wzrost ten objął przede wszystkim przemysł mineralny, hutnictwo żelazne, przemysł metalowy i maszynowy oraz przemysł drzewny. Przemysł mineralny przekroczył przeciętną 1935 r. o 13%, a o 75% przeciętną 1932 r., osiągając w ostatnich 4 miesiącach b. r. wskaźnik 73. Wzrost objął wszystkie działy tej gałęzi przemysłowej, jak: cegielnie, huty szklane, wapienniki, cementownie, a jeśli chodzi o cement, to zbyt jego osiągnął poziom, nienotowany od 1928 r. Przemysł metalowy i maszynowy wykazuje 16%-owy wzrost w stosunku do przeciętnej produkcji z ub. r., a prawie o 70% w stosunku do przeciętnej z 1932 r. Na wzrost wpływają tutaj głównie potrzeby przemysłu budowlanego i inwestycje publiczne (wyjątkowo np. duży był wzrost w zbycie rur wodociągowych).

Wzrost zamówień rządowych spowodował także ożywienie produkcji w fabrykach taboru kolejowego, bardzo silnie zwiększyły się zamówienia na maszyny przemysłowe, a poprawę wykazują nawet fabryki maszyn rolniczych, których uruchomienie wszakże pozostaje ciągle jeszcze na niskim poziomie.

Wyjątkowo silnie zaznaczył się wzrost produkcji hut żelaznych, której wskaźnik w okresie styczeń—lipiec wynosił 75,1, w ostatnich miesiącach osiągnął poziom 83, t. j. bez mała już wysokość 1930 r., przy czym należy zaznaczyć, że bardzo wybitnie wzrósł zbyt żelaza na rynku wewnętrznym przy zmniejszeniu się wysyłek eksportowych, a na to zjawisko złożyły się powiększone zamówienia kolejowe, rozwój budownictwa, ożywienie w przemyśle metalowym i tendencja utrzymania w składach i u przetwórców większych zapasów żelaza.

Umiarkowanej nieco wzrósł wskaźnik produkcyjny w przemyśle drzewnym, gdyż zaledwie o 8% w stosunku do ub. r., i w dziedzinach, wytwarzających dobra konsumcyjne, gdzie wzrost wskaźnika wynosił zaledwie 2,2% w stosunku do ub. r. Stosunkowo również niewielki wzrost wykazała produkcja włókiennicza, gdzie wskaźnik ub. r. (71,1) podniósł się za-

ledwie do 71,9, odegrała tutaj wszakże ujemną rolę przerwa strajkowa; pomyślnym natomiast zjawiskiem w przemyśle włókienniczym jest znaczne odciążenie producenta od zapasów. Przemysł spożywczy wykazuje 6%-owy wzrost w stosunku do ub. r., a przemysł papierniczy—5%-owy. Również wskaźnik przemysłu cynkowego wykazuje wzrost o 6% w stosunku do ub. r.

Wskaźniki produkcji dla całego przemysłu przetwórczego obliczone zostały na podstawie liczb robotniko-godzin, produkcja zaś w wielu gałęziach, dzięki zwiększonej wydajności pracy, wzrosła jeszcze silniej, np. w omawianym okresie produkcja papieru wzrosła o ok. 15%.

Tak przedstawiają się w sumarycznym ujęciu wskaźniki najgłówniejszych dziedzin produkcyjnych i ich wzrost w stosunku do ub. r.

Jeśli idzie specjalnie o przemysły surowcowe i półsurowcowe, to i w tym zakresie następuje poprawa produkcyjna, a szczególnie zaznaczyła się ona, jak to już zauważyliśmy poprzednio, w hutnictwie żelaznym, gdzie w pierwszych 8 miesiącach b. r. nastąpił poważny wzrost zarówno produkcji, jak i zbytu w stosunku do takiegoż okresu ub. r. W wymienionym okresie b. r. wytwórczość surówki wyniosła 368 tys. t—wobec 247 tys. t w ub. r.; stali—734 tys. t wobec 639 tys. t i wyrobów walcowanych 536 tys. t wobec 454 tys. t w ub. r. W ten sposób wzrost produkcji surówki wyniósł 47%, a stali i wyrobów walcowanych—ok. 20%. Do wzrostu produkcji surówki niewątpliwie przyczyniła się akcja Rządu, zmierzająca do możliwego ograniczenia przywozu złomu zagranicznego, co w konsekwencji spowodowało poważny wzrost wydobycia rudy żelaznej, a mianowicie, ze 173 tys. t w ub. r. do 254 tys. t w b. r., t. j. wzrost o ok. 40%. Wspomniany wzrost produkcji stali i wyrobów walcowanych został wywołany zwiększeniem konsumpcji krajowej, o czym świadczy wzrost sprzedaży wyrobów syndykackich o 51% w stosunku do ub. r., podczas gdy eksport wyrobów hutniczych nie wykazuje prawie żadnej zmiany. Pod względem wszakże finansowym przemysł hutniczy nie osiągnął jeszcze—mimo znacznej poprawy produkcyjnej—dostatecznego polepszenia, co znajduje wyraz w istniejących ciągle koniecznościach renowacyjnych i inwestycyjnych, tak niezbędnych dla podniesienia sprawności produkcyjnej hut. Również i sprawa rozwoju własnego kopalnictwa rud nie rozwija się w pożądanym tempie, a to dla braku potrzebnych kapitałów inwestycyjnych.

W przemyśle naftowym dają się także stwierdzić oznaki poprawy sytuacji, a mianowicie, wydobycie ropy naftowej wykazało w b. r.—zwłaszcza w ostatnich miesiącach—po raz pierwszy od szeregu lat zahamowanie spadku, a nawet pewien wzrost, co przypisać należy rozwojowi wierceń płytkich (t. zw. rop specjalnych), podczas gdy najważniejsze i najgłębsze nasze złoża borysławskie wykazują dalsze wyczerpywanie się szybów. Ogólny wskaźnik produkcji ropy, przyjmując produkcję z okresu pierwszych 8 miesięcy 1934 r. za 100, wynosi dla 1935 r. 98, a dla analogicznego okresu b. r.—99. Pomimo ciężkiego na ogół stanu przemysłu naftowego, wywołanego spadkiem wydajności otworów i niskim poziomem konsumpcji krajowej oraz tak niepomyślnymi koniunkturalnymi eksportowymi, działalność wiertnicza w kopalnictwie naftowym ulega ożywieniu, a pozostaje to niewątpliwie także w związku z racjonalną organizacją przemysłu naftowego oraz z rozpoczęciem działalności Funduszu

Popierania Wiertnictwa Naftowego. Cena ropy, tej podstawy przemysłu naftowego, utrzymuje się na racjonalnie wysokim poziomie w stosunku do kosztów wydobycia i wykazuje nawet ostatnio—pod wpływem lepszych horoskopów koniunktury—samorzutnie poprawę, co—pod kątem widzenia przyszłości przemysłu naftowego—uznać należy za objaw dodatni. Wysyłki produktów naftowych na rynek krajowy nieco się zwiększyły i wynosiły w okresie 8 miesięcy 1936 r. dla benzyny w stosunku do 1934 r. 90 w porównaniu z 87 dla 1935 r. oraz dla nafty i olejów smarowych—112 w stosunku do 110 w ub. r. Z danych tych wynika, że trwający od szeregu lat spadek konsumpcji benzyny został zahamowany, a należy mieć nadzieję, że w związku z programem motoryzacji kraju nastąpi dalszy wzrost spożycia benzyny, który powetuje przemysłowi ubytek utargów, spowodowany obniżką cen. Również obserwujemy za pierwsze 8 miesięcy b. r. wzrost konsumpcji nafty o 5% w stosunku do takiegoż okresu ub. r. i dalszy wzrost we wrześniu, oraz pewną poprawę w zbycie krajowym olejów smarowych. Eksport natomiast obniżył się nieco w stosunku do ub. r., a to, zapewne, wskutek spadku cen produktów naftowych na rynkach zagranicznych w związku z zakończeniem wojny włosko-abisyńskiej, która wpłynęła przejściowo na wzmożenie się tendencji zwyżkowej cen.

W przemyśle węglowym poprawa koniunktury odbiła się na razie słabym refleksem, co tłumaczy się specyficznymi warunkami egzystencji tego przemysłu. Obserwujemy bowiem, że mimo wzrostu wskaźnika ogólnej produkcji przemysłowej wskaźnik wydobycia węgla zmalał w stosunku do ub. r., wynosząc w okresie styczeń—sierpień b. r. 98% wydobycia w analogicznym okresie ub. r. Zjawisko to znajduje wytłumaczenie w spadku eksportu o 10% w stosunku do ub. r., który w polskim przemyśle węglowym stanowi ok. 35% całego zbytu. Główna zaś przyczyna spadku eksportu węgla leżała w perturbacjach na rynku włoskim—w związku z sankcjami podczas wojny abisyńskiej. Jeśli ogólny zbyt węgla w okresie styczeń—sierpień utrzymał się mniej więcej na poziomie dwóch lat poprzednich, to stało się to jedynie dzięki wzrostowi zapotrzebowania na rynku wewnętrznym; zbyt bowiem węgla na rynku krajowym stanowił w ciągu pierwszych 8 miesięcy b. r. 112—w stosunku do 107 w ub. r. Zasluguje przy tym na uwagę fakt, że ostatnie miesiące b. r. wykazały silny wzrost tego zbytu, który specjalnie w sierpniu jest lepszy o 144 tys. t w stosunku do sierpnia ub. r. Wzrost ten odbywa się prawie wyłącznie dzięki zwiększonemu zapotrzebowaniu ze strony przemysłu przetwórczego, który w czerwcu b. r. osiągnął liczbę 849 tys. t w porównaniu z 632 tys. t w 1932 r., 651 tys. t w 1933 r., 699 tys. t w 1934 r. i 732 tys. t w 1935 r. Rzecz oczywista, że obserwowane ostatnio powiększenie zbytu węgla na rynku wewnętrznym łagodzi, przynajmniej doraźnie, sytuację kasową w tym przemyśle i zmniejsza straty, wynikłe z obniżenia się utargu. Mimo wszakże tego i mimo wzmocnionej tendencji cen węgla na rynkach eksportowych przemysł węglowy znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej, a sanacja jego jest ciągle problemem pilnym, wymagającym zdecydowanych, aczkolwiek ostrożnych, posunięć zarówno w dziedzinie procesu produkcyjnego, jak i organizacji zbytu—posunięć, organicznie ze sobą powiązanych, i nie mogłaby być oparta jedynie na perspektywach koniunkturalnych,

gdyby zbyt węgla nie wykazał poważniejszego wzrostu. Należy sobie bowiem uświadomić, że przemysł ten posiada nadmiar załogi robotniczej i odbiegł znacznie od poziomu wymaganych przez racjonalną gospodarkę modernizacji, co obniżyło jego zdolność wydobyczą w szczególności w stosunku do lat 1928 i 1929, kiedy osiągnęła ona poziom bardzo wysoki.

Rozwój produkcji w przemyśle w órczych następuje wprawdzie powoli, lecz ujawnia postęp trwały. Szczególnie zmienną poprawę widzimy w najważniejszych dziedzinach produkcji inwestycyjnych i przemysłach pomocniczych, jak to: przemysł maszynowy, metalowo-przetwórczy, elektrotechniczny, mineralny i t. d. W znacznym stopniu na poprawę sytuacji w przemyśle przetwórczym wpłynął w b. r. wzmożony ruch inwestycyjny w przemyśle budowlanym, który bodaj przekroczył najlepsze pod tym względem lata z przed kryzysu. Biorąc dla porównania wskaźniki pracodawanych robotniko-godzin, które najlepiej charakteryzują sytuację, przy porównaniu lipca b. r. z lipcem ub. r. otrzymujemy następujący obraz (przy założeniu 1928 r. = 100):

| Przemysł             | 1935 | 1936  |
|----------------------|------|-------|
| Metalowy i maszynowy | 65'8 | 78'2  |
| Chemiczny            | 88'5 | 95'1  |
| Mineralny            | 62'4 | 74'2  |
| Drzewny              | 68'3 | 75'0  |
| Budowlany            | 22'0 | 30'6  |
| Włókienniczy         | 68'7 | 71'0  |
| Spożywczy            | 64'2 | 69'7  |
| Papierniczy          | 93'0 | 100'8 |

Przytoczone dane stwierdzają także, że poprawa zaznacza się przede wszystkim w tych gałęziach przemysłu przetwórczego, które dostarczają innym urządzeń i narzędzi pracy.

W ostatnich miesiącach zaznaczył się również w większym stopniu niż w analogicznym okresie ub. r. ruch inwestycyjny w przemyśle, i aczkolwiek nie osiągnął on, oczywiście, poziomu, dostatecznego z punktu widzenia potrzeb produkcyjnych warsztatów przemysłowych—to jednak proces renowacji wyraźnie się tu zaznaczył i ujawnił żywsze tempo. Wskaźnik ogólny w tej dziedzinie wzrósł z 34 w czerwcu ub. r. do 39'2 w czerwcu b. r., wskaźnik ten zaś dla inwestycji maszyn przemysłowych wzrósł w tych samych miesiącach z 37'7 do 43'6; wskaźnik inwestycji w maszynach rolniczych w czerwcu b. r. wynosił 21'4—wobec 19'2 w czerwcu 1935 r.

Ciekawe liczby daje obserwacja przemysłu elektryfikacyjnego, w którym maksimum produkcji energii elektrycznej w Polsce zostało osiągnięte w 1929 r., a mianowicie 3 048 miln. kilowato-godzin, a najniższy spadek zaznaczył się w 1932 r., kiedy produkcja wyniosła tylko 2 257 miln. kilowato-godzin. Od 1933 r. zaznacza się stały wzrost, a 1935 r. przynosi już 2 800 miln. kilowato-godzin. Również i sprzedaż energii—pomimo kryzysu—stała wzrasta, i 1935 r. dał tutaj 590 miln. kilowato-godzin w stosunku do 383 miln. w 1929 r. Przytoczone tutaj dane obejmują sprzedaż energii z większych elektrowni zawodowych z pominięciem Śląska, który zajmuje w dziedzinie elektryfikacji i uprzemysłowienia Polski stanowisko specjalne, niewspółmierne z całym obszarem Państwa. Rok bieżący przynosi dalsze w tej dziedzinie postępy.

Naturalnie, postęp w produkcji przemysłowej idzie powoli i nie obejmuje jeszcze równomiernie wszystkich jej dziedzin, zaznacza on się wszakże, jak widzi-

my, zupełnie wyraźnie—i daje możność konstatacji, że jest trwały i że rokuje dalsze możliwości. Zależny wszakże będzie od zwiększenia konsumpcji, a ta—z kolei rzeczy—związana jest z zagadnieniem usprawnienia metod handlowych, które zdobyłyby nowych spożywców.

Na odcinku handlu wewnętrznego okres 8 miesięcy b. r. cechował wzrost obrotu towarowego niemal we wszystkich branżach, przy czym szczególnie powiększenie transakcyj w porównaniu z ub. r. obserwujemy w branżach: samochodowej (niektóre firmy zwiększyły swój obrót o 100 %), futrzarskiej—o kilkadziesiąt procent (na Targach Futrzarskich w Wilnie wzrost transakcyj w porównaniu z ub. r. był trzykrotny), włókienniczej, metalowej, piśmienniczo-papierniczej oraz spożywczo-kolonialnej o 7 ÷ 8 %.

O dużym wzroście obrotów w poszczególnych branżach świadczą dokonane dość znaczne transakcje na Międzynarodowych Targach w Poznaniu. Ogólna kwota transakcyj krajowych wyniosła ok. zł 30 miln., transakcje zagraniczne—importowe i eksportowe—wynosiły ok. zł 17 miln., łącznie zatem—zł 47 miln., t. j. o zł 6 miln. więcej niż w ub. r. Poza tym należy skonstatować wzrost liczby przedsiębiorstw handlowych w szczególności na prowincji i w odniesieniu do handlu chrześcijańskiego. W zakresie płatności sytuacja nie uległa zmianom w porównaniu z ub. r., przy czym utrzymała się w zasadzie tendencja do transakcyj gotówkowych z licznymi odchyleniami do długoterminowych transakcyj kredytowych.

W przekroju strukturalnym handel wewnętrzny nadal dostosowywał się do obecnych zdolności siły nabywczej konsumenta, redukując wszędzie tam, gdzie okazało się to możliwe, ogniwa pośrednictwa. Dlatego też obserwowaliśmy w okresie sprawozdawczym przekształcenie się hurtu na półhurt, bądź półhurtu na detal i coraz większe nawiązywanie stosunków handlowych dostawcy-producenta z bezpośrednim odbiorcą.

Pod względem techniki handlu urządzenia tego rodzaju, jak: aukcje, giełdy, rzeźnie, hale targowe, chłodnie były mocnym fundamentem do zawierania transakcyj o godziwej cenie i niejednokrotnie służyły jako narzędzie polityki handlu wewnętrznego w porządkowaniu rynku.

W najbliższym czasie ma być wykończona (rozpczęta w b. r.) budowa chłodni w Warszawie oraz poważnie posunęły się prace w związku z budową elewatora w Gdyni.

Powołana do życia Międzysamorządowa Komisja Handlu Wewnętrznego pozwoli na wszechstronniejsze i dokładniejsze zbadanie zarówno pilnych, jak również długofalowych bolączek handlu. W szczególności Komisja ta ma w przyszłości zająć się badaniem poszczególnych branż i usuwaniem tych niedomagań, które branżom tym utrudniają bądź uniemożliwiają dalszy rozwój.

W zakresie propagandy produkcji krajowej na uwagę zasługują imprezy targowe i wystawowe, urządzone dla poszczególnych działów wytwórczości, jak np. Wystawa Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego, oraz zorganizowany przez Centralne Tow. Popierania Wytwórczości Krajowej Pociąg-Wystawa, który objechał ok. 80 miejscowości i miał ok. 300 tys. zwiedzających.

W zakresie naszej wymiany towarowej z zagranicą, a zwłaszcza w stosunku do ekspor-

tu, obserwujemy objawy, świadczące, iż pomimo trudności strukturalnych i koniunkturalnych gospodarstwo nasze postępuje stale na drodze aktywizacji handlu zagranicznego. Dowodzi tego porównanie danych statystycznych naszego obrotu zagranicznego w pierwszych 7 miesiącach b. r. z analogicznym okresem ub. r. A mianowicie, przywóz w wymienionym okresie czasu ub. r. przedstawiał wartość zł 490·6 miln., a w b. r.—zł 541·1 miln., wykazując wzrost o zł 50·5 miln.; wywóz wynosił w ub. r. zł 519·2 miln., a w b. r.—zł 566·2 miln., a więc nastąpił wzrost o zł 47 miln. (głównie artykułów hodowlanych); w ten sposób obrót ogólny w pierwszych 7 miesiącach ub. r. wyniósł zł 1 009·8 miln., a za takiż okres b. r. — zł 1 107·3 miln., czyli nastąpił wzrost o zł 97·5 miln.; jak z powyższego porównania wynika, wzrost obrotów w powyższych okresach pod względem wartościowym wyniósł 9·7%. Charakterystycznym zjawiskiem jest, że eksport nasz wzrasta szczególnie w ostatnich miesiącach po przewyciężeniu trudności, jakie wynikły w związku z reglamentacją dewiz; i tak w lipcu b. r. wyniósł on o zł 9 miln. więcej aniżeli w lipcu ub. r. Coraz lepsze wyniki gospodarcze eksportu dowodzą, że dyspozycje Rządu, uzależniające import niektórych towarów, zwłaszcza kolonialnych, od wykonanego eksportu, okazały się i celowe i skuteczne.

Cechami, dodatnio charakteryzującymi postępy w naszym obrocie handlowym z zagranicą, są: 1) objawy wyraźnego uszlachetniania eksportu (np. przez przesuwanie się wywozu z artykułów roślinnych na artykuły hodowlane oraz przez zwiększenie wywozu artykułów przerobionych), i 2) systematyczne przesuwanie się eksportu z dróg lądowych na drogi morskie. Przywóz drogami lądowymi zmniejszył się w porównaniu z 1934 r. (w okresie styczeń—lipiec), w którym wynosił 789 tys. t, i z 1935 r., kiedy wynosił 740 tys. t—do 754 tys. t, a natomiast drogą morską wzrósł z 620 tys. t w 1934 r. i z 729 tys. t w 1935 r.—do 852 tys. t w b. r. Również i eksport morski konsoliduje się i wzrasta, dowodem czego jest systematyczny wzrost eksportu przez Gdynię, który za 7 miesięcy b. r. w porównaniu z ub. r. zwiększył się o blisko zł 35 miln., a w kwocie globalnej wyniósł wartościowo blisko 40% całego wywozu; ilościowo nastąpił tutaj wzrost o blisko 60 tys. t. Reasumując, należy stwierdzić, że eksport nasz pomimo wszelkich oporów nie słabnie, lecz—przeciwnie—wykazuje wybitną prężność i tendencję rozwojową.

Do wzmożenia obrotów gospodarczych z zagranicą przyczynia się, niewątpliwie, r o z b u d o w a u r z ą d z e ń m o r s k i c h, przede wszystkim portowych w Gdyni, a następnie rozwój i usprawnienie połączeń regularnych linii morskich oraz rozwój t. zw. przemysłu morskiego. I tak np., obserwujemy w I półroczu b. r. w porównaniu z I półroczem ub. r. wzrost połowów morskich z 8 861 t do 15 399 t, przy czym połowy polskie z I półrocza b. r. wyniosły 65% importu, podczas gdy w I połowie ub. r. stanowiły one zaledwie 38% importu ryb. W I połowie ub. r. obroty rybą w Gdyni wynosiły ok. 15 tys. t, a w analogicznym okresie b. r.—ok. 22 tys. t.

O rozwoju zagadnień morskich świadczą szczególnie inwestycje na nabrzeżu, czynione zarówno z kapitałów rządowych, jak i z kapitałów prywatnych. Do ważniejszych inwestycji rządowych zaliczyć należy przystąpienie do budowy portu rybackiego w Wielkiej Wsi, wykończanie elewatora zbożowego w Gdyni,

wybudowanie nowego magazynu bawełnianego oraz nowego magazynu śledziowego i chłodni rybnej; z inwestycji zaś prywatnych wymienić należy uruchomienie fabryki beczek śledziowych, znajdującej się na ukończeniu nowej wędzarni o 30 piecach, połączonej z fabryką konserw, wybudowanie nowych magazynów i zakładów przetwórczych fabryki „Społem”, zakładów przemysłu przetworów owocowych firmy „Bałta” w strefie wolno-cłowej oraz rozbudowanie urządzeń olejarni „Union”, a także przystąpienie przez firmę „Gródek” do budowy elektrowni cieplnej w Gdyni. Postęp tych inwestycji prywatnych szczególnie zasługuje na podkreślenie, gdyż świadczy o silnym zaangażowaniu naszego życia gospodarczego z problemem morskim, który odgrywa już dzisiaj w naszych rękach rolę poważnego instrumentu w obrotach z zagranicą i stanowi ważki czynnik w układzie elementów gospodarczych.

Wreszcie do rozwoju naszych obrotów zagranicznych przyczyniły się prace traktatowe, wykonane w 1936 r. z całym szeregiem państw, na czele z układem handlowym i płatniczym i porozumieniem kontyngentowym z Francją.

Oto ogólne wskaźniki postępu gospodarczego w przemyśle i handlu, znamionujące ich sytuację dzisiejszą. Nie starałem się specjalnie barw na mej palecie zgęszczać, brałem poszczególne zjawiska w ich kolorze naturalnym i porównywałem je z analogicznymi zjawiskami w ub. r. Ale nawet ten, tak sumaryczny, rzut oka na obecną sytuację przemysłu i handlu dowodzi, że linia rozwojowa naszego przemysłu i handlu idzie systematycznie i zdecydowanie ku górze. I stwierdzenie tej ewolucji, tego momentu zwrotnego w układzie naszych stosunków gospodarczych—jest najważniejszym faktem, jako przesłanki dla konstrukcji dalszej pracy nad zwalczaniem skutków kryzysu.

Tego dodatniego zjawiska w niczym nie zmienia fakt, że rozwój ilościowy produkcji przemysłowej lub obrotów towarowych znacznie wyprzedza poprawę sytuacji finansowej, w jakiej znajdują się niektóre dziedziny przemysłu, zwłaszcza przemysłu górniczo-hutniczego. Obecne wyniki finansowe tych dziedzin nie wykazują jeszcze dostatecznego poziomu, który dawałby możliwość tym przemysłom dokonania koniecznych renowacji i inwestycji, a bez których przemysły te nie dźwigną stopnia swego stanu technicznego i sprawności produkcyjnej, pogorszonych w porównaniu z latami poprzednimi, a w szczególności z latami dobrej koniunktury. Trudny stan finansowy tych dziedzin przemysłu budzi zrozumiałe nastroje pesymistyczne, lecz należy pamiętać, że poprawa finansowa w przemyśle nie może nastąpić od razu—może się to stawać stopniowo, w miarę dalszego rozwoju produkcji i zbytu.

Powolna absorbcja liczby nowozatrudnionych robotników w ujawniającym się zwykłym procesie wytwórczym znajduje uzasadnienie w tym zjawisku, że najprzód zakłady przemysłowe dążą do pełno-tygodniowego zatrudnienia na jedną zmianę, a następnie normalizacja pracy i modernizacja urządzeń technicznych, stwarzające warunki coraz wższej wydajności pracy ludzkiej, dają możliwość do rozwoju zdolności produkcyjnej warsztatów przy mniejszej niż przed kryzysem ilości rąk roboczych. Tylko dalszy rozwój uprzemysłowienia kraju stworzyć może pomyślnie koniunkturę dla skutecznej walki z bezrobociem.

Reasumując wszystko powyżej powiedziane, niestety—dla braku czasu—tylko w najogólniejszych syntetycznych zarysach, możemy skonstatować następujące zjawiska, dodatnio charakteryzujące obecne drogi rozwojowe przemysłu i handlu:

1) ujawniający się rozwój ilościowy w produkcji artykułów przemysłowych pomimo znacznego spadku utargów i niedostatecznej zasobności finansowej przemysłu, świadczy, że inicjatywa przemysłowa zaczyna dostosowywać się do wytworzonych warunków ogólnogospodarczych i szuka poprawy przemysłu w większym zbyciu przy obniżonym poziomie cen;

2) ubytek finansowy, wynikający ze zmniejszonego eksportu, dąży do intensywnego wyrównania w zwiększonym zbyciu na rynku wewnętrznym, co należy uznać za szczególnie dodatni objaw w rozwoju naszych stosunków konsumcyjnych;

3) wzmoczenie się prężności eksportowej, uszlachetnienie się eksportu i ulepszenie metod i dróg technicznych eksportowych; te dodatnie zjawiska nie osiągają jeszcze na razie pożądanego poziomu i są niejednokrotnie hamowane przez ujemne warunki kalkulacyjne przemysłu, wymagającego ciągle dla podtrzymania ekspansji zagranicznej pomocy w postaci premij, zwrotu cła i t. p.;

4) intensywne dążenie do zapewnienia przemysłowi krajowego surowca, aby zastąpić nim importowany drogi i związane z trudnościami dewizowymi; to dążenie ma walor nie tylko przemysłowy, ale i ogólniejszy przez wzgląd na przygotowanie obronne Państwa.

Tak dodatnio zarysowująca się poprawa gospodarcza w przemyśle i handlu musi znaleźć podtrzymanie nie tylko przez wysiłki rządowe, lecz przede wszystkim na drodze inicjatywy prywatnej, a to przez: a) dalszy rozwój produkcji przemysłowej, zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym, b) rozwój zbytu krajowego drogą zdobywania dla artykułów przemysłowych coraz szerszych mas konsumentów, szczególnie w tych połaciach kraju, gdzie jest tak niska konsumpcja

artykułów przemysłowych, c) dalsze znormalizowanie i uproszczenie zbytu krajowego przez usuwanie zbędnych ogniw pośrednictwa i stałego zbliżania konsumenta do bezpośrednich źródeł nabycia, wreszcie d) przez rozwój i ulepszenie metod eksportu.

Główną bazą, na której mogą skutecznie rozwijać się te zagadnienia, musi być dążenie przemysłu—przy konieczności zachowania zdrowej rentowności—do stałego racjonalizowania kosztów produkcji i obniżania kosztów pośrednictwa handlowego, a wreszcie—przez dalsze stopniowe pogłębianie procesu koncentracji produkcyjnej i upraszczanie metod wytwórczych. Sama bowiem wysokość ceny nie może gwarantować przemysłowi rentowności, gdyż jest ona relatywna w stosunku do ilości produkcji i składników jej kosztu. To też pełnego powodzenia finansowego musi przemysł szukać na drodze rozwoju zbytu i racjonalizowania kosztów produkcyjnych.

Przed przemysłem polskim leżą ważne zadania i cele, nie tylko obracające się około wąsko ujętego interesu indywidualnego; wielkość tych celów należy upatrywać w związaniu interesu przemysłowego z ogólnym interesem Państwa, a przede wszystkim w współdziałaniu z nim w zakresie wzmoczenia stopnia jego obronności.

Dla inicjatywy indywidualnej, woli, energii i przedsiębiorczości—w jak najszerszym tego słowa znaczeniu—leży ogromne u nas pole, które jeszcze na długie lata może dostarczyć wszelkich możliwości do zaspokojenia najszlachetniejszych ambicji twórczych i społecznych. Gdyż pamiętać trzeba, że w człowieku samym i w jego wartościach moralnych leżą źródła ostatecznego zwycięstwa nad kryzysem, każdego bowiem zwycięstwa musimy szukać przede wszystkim w samych sobie.

I może nigdy jak właśnie obecnie, należy mieć w pamięci wskazanie Marszałka Józefa Piłsudskiego: „Dziś obóz wiary we własne siły, we własną pracę, winien się stać jedynym obozem Polski”.

*Czesław Peché*

## ROLNICTWO U PROGU NOWEGO ROKU GOSPODARCZEGO<sup>1)</sup>

**D**LA OCENY sytuacji rolnictwa chwila obecna jest o tyle dogodna, że jesteśmy u progu nowego roku gospodarczego; o tyle zaś niedogodna, że jesteśmy u progu nowego okresu, dla którego posiadamy na razie znikomą ilość danych.

Jeśli chodzi o ostatni rok gospodarczy—to rok ten z dwóch względów stanowi okres o własnym obliczu specyficznym, odróżniającym go od okresu poprzedniego. Rok ten charakteryzuje: 1) zmiana metod, stosowanych w zakresie polityki gospodarczej na odcinku rolnictwa, oraz 2) pierwszy raz od wielu lat obserwowany wzrost przychodu gotówkowego rolnictwa w stosunku do lat ostatnich.

Główne różnice w metodach dają się ująć, jak następuje: modyfikacja środków oddziaływania na kształtowanie się cen płodów rolnych przez zwrócenie głównej uwagi na popieranie wywozu, przejście od zarządzeń

karencyjnych do zarządzeń, mających na celu likwidację przerostów kryzysowych, oraz wszczęcie względnie wznowienie zarówno w rolnictwie, jak na odcinkach, bezpośrednio z nim związanych, prac o trwałym oddziaływaniu.

Założenia polityki, stosowanej w 1935/36 r. w zakresie oddziaływania na kształtowanie się cen rolniczych, poprzez popieranie wywozu zmierzały do: 1) wielostronnego oddziaływania całym zespołem środków, a nie—jak dotychczas—do koncentrowania się głównie na jednym wybranym odcinku, 2) związanego z tym dążenia do uzyskania równowagi w poziomie cen poszczególnych grup artykułów rolniczych, 3) elastyczności w przystosowaniu się do rynku światowego, i wreszcie 4) możliwych oszczędności środków skarbowych w dziedzinie premiowania.

Wynikiem zastosowania tych założeń do praktycznej prowadzonej polityki popierania eksportu było zaniechanie polityki interwencyjnej, zniesienie super-

<sup>1)</sup> Referat, wygłoszony w dn. 15/IX b. r. na Konferencji Informacyjnej w Min. Skarbu.



premię, ograniczenie wysokości premii na jednostkę wywozu przy jednoczesnym rozszerzeniu liczby artykułów premiowanych, w związku z czym trudności, powstające na rynkach odbiorczych, uderzają nas w mniejszej mierze niż dawniej.

Ogólna kwota wywozu rolniczego w ubiegłym roku gospodarczym miała tendencję wyraźnie wzrastającą. Przechodząc do danych szczegółowych, podkreślić należy, że wywóz artykułów hodowlanych wzrósł w roku ubiegłym do zł 214 miln.—wobec zł 149 miln. w roku gospodarczym 1934/35, stosunek zaś procentowy kwot, wydatkowanych na popieranie tego wywozu, do ogólnej jego wartości wzrósł tylko z 6.4 do 7.6. Odpowiedni stosunek procentowy dla wywozu zbożowego prawie nie uległ zmianie (69.5 wobec 69.0), natomiast ogólna wartość wywozu zbożowego obniżyła się z zł 130 miln. do zł 94 miln.—z powodu spadku cen światowych.

Niezmiernie charakterystyczne jest, że operacje, zmierzające do zmniejszenia obciążenia Skarbu Państwa w związku z eksportem zbożowym, dały wynik o tyle dodatni, iż pozwoliły utrzymać w ubiegłym roku mniej więcej tę samą relację między ceną żyta w kraju i na świecie jak dawniej, przy znacznie mniejszej dopłacie Skarbu na kwintal (zł 6.03 wobec zł 10.21 w 1934/35 r.).

W zakresie wywozu zbóż i mąki nastąpiło w roku ubiegłym poważne przesunięcie. Wywóz żyta, który stanowił w 1934/35 r. nieomal połowę całego wywozu zbóż, wyniósł w roku ubiegłym niewiele ponad jedną piątą. Jednocześnie wywóz strączkowych i oleistych wzrósł z zł 15 miln. do zł 27 miln.

W zakresie wywozu hodowlanego prawie cały wzrost dokonał się nie w zakresie głównych artykułów wywozu hodowlanego w latach poprzednich (bekony i żywiec), lecz w zakresie innych artykułów hodowlanych. Dla ilustracji podać można, że np. wywóz mięsa wieprzowego wzrósł z zł 1.4 miln. do zł 13.6 miln., wywóz szynki i polędwicy wieprzowych w opakowaniu hermetycznym z zł 6.6 miln. do zł 21.1 miln.

Oto wyniki realizowania zasad elastyczności i równomierności w pomocy dla wywozu—zasad, zmierzających do przystosowania się do rynku światowego, aby mniejszym nakładem środków uzyskać większy efekt wywozowy.

O ile w latach poprzednich głównym środkiem wpływającym na kształtowanie się cen było premiowanie wywozu, to w roku ubiegłym został zastosowany ponadto szereg innych pomocniczych działań, przede wszystkim rozbudowa kredytu zbożowego, która trwa i w tym roku. Na jesieni ub. r. w zakresie kredytu rejestrowego zamiast zł 22 miln., jak w 1934/35 r., rozprowadzono zł 25 miln., w zakresie kredytu zaliczkowego zamiast zł 3 miln. rozprowadzono zł 7 miln. W tej chwili nie wiemy, jaki wynik ogólny da akcja kredytowa, prowadzona na jesieni tego roku. Ze sprawozdania na dz. I/IX b. r. wynika, że w zakresie kredytu zaliczkowego rozprowadzono o 100% więcej niż w roku ubiegłym. Znacznie mniejszy wzrost wykazuje kredyt rejestrowy, który już dawniej był rozbudowany.

Stosowane ulgi podatkowe oraz wstrzymanie egzekucyj w okresie późniejszym należało również do zespołu środków wpływających na kształtowanie się cen rolniczych. Wyniki, jakie dała tak prowadzona polityka, pozwalają stwierdzić, iż teza działania wielo-

stronnego, a nie jedynie poszukiwanie rzekomo „kluczowych” pozycji, wytrzymała próbę życia.

Przechodząc do innej grupy zarządzeń polityki gospodarczej na odcinku rolnictwa, która w zeszłym roku również posiadała odmienne oblicze, stwierdzić należy, że w zakresie oddłużenia do końca 1935 r. mieliśmy jedynie pewne posunięcia o charakterze karencyjnym—posunięcia, odkładające pewne płatności, podczas gdy wśród zarządzeń, wydanych w tym roku, znajdują się zarządzenia, zmierzające do ostatecznej likwidacji przerostów kryzysowych. Zarządzenia te dotyczą zarówno akcji oddłużeniowej rolnictwa, jak i porządkowania zaległości podatkowych i ubezpieczeniowych.

Jeśli chodzi o zaległości podatkowe, niezmierną wagę przywiązywać musimy do zarządzenia, umożliwiającego skreślenie zaległości podatkowych do wysokości zł 400, jako do zarządzenia niezmiernie ważnego dla drobnego rolnictwa.

Również niezmiernie ważnymi dla wsi są zarządzenia, mające na celu uregulowanie zadłużenia rolnictwa w stosunku do spółdzielni rolniczo-handlowych.

W zakresie zarządzeń, zapoczątkowujących prace, obliczone na dłuższy dystans—prace, zmierzające do osiągnięcia zmiany warunków gospodarowania w rolnictwie, a nie tylko do pewnej doraźnej pomocy—wymienić należy skromne wprawdzie, bo ograniczone możliwościami budżetowymi i możliwościami rynku pieniężnego, posunięcia w zakresie prac, związanych z przebudową ustroju agrarnego. Zaznaczył się wzrost wydatków na melioracje podstawowe; podczas gdy wydatki te w 1934/35 r. wynosiły zł 5.8 miln.—to w roku ubiegłym wyniosły ponad zł 7 miln.

Bardzo znaczny wzrost wykazują wydatki w dziedzinie zabudowy, związanej z parcelacją na tych terenach, gdzie niemożliwe jest prowadzenie procesów parcelacyjnych bez równoczesnego stworzenia budynków dla nowopowstających gospodarstw. Wydatki w tej dziedzinie wzrosły prawie o 300%. Wzrastają również, choć w mniejszej skali, wydatki na pożyczki, związane z przenoszeniem budowli przy scalaniu.

Obok tych działań, które wszystkie—poza niektórymi melioracjami—pozostają w pewnym związku z przebudową agrarną, widzimy również rozpoczęcie—na razie na małą skalę—prac, które zazębiają się z problemami stale i trwale stojącymi przed nami. Uruchomienie kredytów na działy rodzinne traktować należy jako pierwsze konkretne podejście do zagadnienia rozdrabniania się gospodarstw wiejskich, uruchomienie budowlanego kredytu wiejskiego—jako pierwsze poczynania w tej dziedzinie.

Podobnie, jak na odcinku samego życia rolniczego, tak samo na odcinkach, bezpośrednio z rolnictwem związanych—rozpoczęte zostały w zeszłym roku prace, które nie były przedtem prowadzone, a które bez wątpienia stanowią zaczątek akcji szerszej. Przede wszystkim więc inwestycje w zakresie obrotów rolniczych, jak: budowa chłodni, rozpoczęcie budowy przechowalni owoców, budowa 18 małych śpichrzów zbożowych, jednym słowem prace, których efekt doraźny jest mniejszy od przyszłych korzyści. Poza działaniem, związanym bezpośrednio z uruchomieniem środków pieniężnych, prowadzone były prace w zakresie ustawowego uregulowania rynków artykułów rolniczych, a przede wszystkim rynku mięsnego, jak również prace w kierunku uregulowania współpracy

rolnictwa z przedstawicielami przemysłu, przerabiającego surowce rolnicze.

Fakt rozpoczęcia jeszcze w okresie wysoce trudnej sytuacji rolnictwa prac, które zmierzają nie do do-  
rażnego efektu i których cele wyraźnie poza kryzys  
wykraczają, pozostanie jedną z charakterystycznych  
cech ubiegłego roku gospodarczego.

W ubiegłym roku gospodarczym nastąpiło znaczne  
uspokojenie się podaży poźniwej i tym samym zo-  
stała osiągnięta większa równomierność podaży oraz  
związane z nią przekształcenie się sezonowego ruchu  
cen. W rezultacie tych zjawisk nastąpiło oderwanie się  
ceny wewnętrznej od ceny światowej i normalna zwyż-  
ka przednówka, stanowiąca olbrzymią zachętę dla  
dalszego hamowania podaży. Wiąże się to bezsprzecz-  
nie z uruchomieniem źródeł kredytowych, a również  
z tym, że zwyżka cen na trzodę chlewną, dająca pe-  
wien wzrost przychodu rolniczego, pozwalała podaż  
zboża regulować w sposób bardziej spokojny.

Jeżeli chodzi o elementy, leżące poza polityką rol-  
niczą, to niewątpliwie czynnikiem, który najwięcej mo-  
że przyczynił się do wzrostu przychodu gotówkowego  
rolnictwa w zeszłym roku, jest fakt zwiększenia się  
chłonności rynku—fakt, że konsument miejski wytrzymał  
wyższe ceny.

Charakterystyczne jest, że—jeśli można oprzeć się  
na ułamkowych danych o konsumpcji wewnętrznej—  
możemy stwierdzić na podstawie danych o uboju, że  
konsumpcja wykazała pomimo zwyżki cen wzrost o 20%.  
W rezultacie tych przemian, jakie na poszczególnych  
odcinkach widzimy, możemy suponować, że wyprowa-  
dzona szacunkowo zwyżka przychodu gotówkowego  
rolnictwa ze sprzedaży artykułów rolnych (bez drzewa)  
w ubiegłym roku wynosi ponad zł 140 miln. Szacunek  
ten jest, oczywiście, zawodny. Nie chodzi zresztą  
o ścisłe liczby, chodzi raczej o wielkość tych zmian,  
jakie nastąpiły. Jak można ocenić tę wielkość? Według  
szacunku przychodu gotówkowego rolnictwa, zamiesz-  
czonego w „*Rolniku Ekonomistcie*” (Nr. 21/1935), przy-  
chód gotówkowy rolnictwa w 1928/29 r. razem ze  
sprzedażą drzewa przekroczył zł 4 mild. Przychód  
gotówkowy za 1933/34 r. wyniósł zł 1½ mild. Przy-  
chód gotówkowy za 1934/35 r. stanowił jeszcze nieco  
mniejszą pozycję. Jeżeli chodzi o przychód gotówko-  
wy w 1935/36 r., to prawdopodobnie wyrównany zo-  
stał poziom z 1933/34 r. z lekką nadwyżką. Jeśli moż-  
na operować liczbami, z pewnością opartymi o zbyt  
długi szereg szacunków, sądzę, że w roku ubiegłym  
mamy kilkanaście procent nadwyżki przychodu gotów-  
kowego rolnictwa, podczas gdy rok ten zaczynaliśmy  
jedynie pod hasłem powstrzymania dalszego spadku  
dochodów rolniczych.

Jeśli chodzi o ocenę z punktu widzenia ogólnego  
położenia rolnictwa tej zmiany, jaka została osiągnięta  
w ubiegłym roku w zakresie sprzedaży artykułów rol-  
niczych, należy wziąć pod uwagę szereg momentów  
dodatkowych, jak np. niezwykle silną redukcję do-  
chodów wsi z pracy dodatkowej poza własnym gospodar-  
stwem, które to dochody uległy redukcji jeszcze  
silniejszej, niż przychód gotówkowy ze sprzedaży ar-  
tykułów rolniczych. Według danych Instytutu Puław-  
skiego przychód np. z furmanek zmalał o przeszło  
70% w stosunku do 1928/29 r. Wreszcie przez cały  
okres kryzysu przeludnienie wsi wzrosło w sposób  
dotkliwy. Jeśli dla okresu lat 1926—1930 można z całą  
pewnością stwierdzić, że ani napływ ludności rolniczej  
do miast, których ludność w tym czasie wzrosła prze-

szło o milion, ani emigracja, która w okresie tego pię-  
ciolecia zabierała netto ok. 100 tys. ludzi rocznie, nie  
mogły łącznie pochłoniąć całego przyrostu naturalnego  
wsi—to niewątpliwie w okresie ostatnich pięciu lat,  
kiedy emigracja netto dała nieznaczny wynik ujemny,  
a odpływ do miast z natury rzeczy kolosalnie się zmniej-  
szył, możemy stwierdzić, że wzrost przeludnienia wsi  
wyraża się olbrzymią liczbą, przekraczającą z pewno-  
ścią milion ludzi.

W tych warunkach możność stwierdzenia, że jednak  
przynajmniej w przychodzie gotówkowym rolnictwa  
ze sprzedaży artykułów rolniczych jest poprawa, stan-  
nowi tym cenniejszy wynik. Okoliczność, że tę po-  
prawę osiągnęliśmy w okresie zniżkującej rekordowo  
ceny światowej na zboże, co niewątpliwie odgrywało  
rolę hamującą, pozwala na wysunięcie w programie na  
przyszłość dalszego dążenia do przywrócenia równo-  
wagi w podziale dochodu społecznego—dążenia do  
zwiększenia przychodu rolnictwa. Pomimo nawet uzy-  
skanego odciążenia rolnictwa—czy to na odcinku za-  
dłużenia, czy na innych odcinkach—jeśli porównamy  
poziom cen obecny z latami poprzednimi, to musimy  
stwierdzić, że w zakresie poziomu cen jesteśmy za-  
leżnie od badanego artykułu na poziomie co najwy-  
żej 1932 r., a często na poziomie 1934 r.

Jeśli chodzi o rozwarcie nożyc, które stanowi jeden  
z cennych wskaźników sytuacji rolnictwa, jego udziału  
w dochodzie społecznym, to przy obecnym wskaźni-  
ku 58 w stosunku do 1928 r. jesteśmy mniej więcej  
na poziomie 1933 r.

Niezmiernie interesujące jest oderwanie się od meto-  
dy mierzenia rozwarcia nożyc jedynie w stosunku do  
1928 r., a wzięcie pod uwagę wprost relacji cen ar-  
tykułów rolniczych i przemysłowych. Jeśli za jednostkę  
dochodu gotówkowego rolnictwa przyjąć określoną  
ilość wybranych artykułów rolniczych, jeśli stworzyć  
t. zw. bukiet artykułów rolniczych, jakie w rzeczywi-  
stości są sprzedawane w gospodarstwie rolnym w Pol-  
sce, a potem tę jednostkę przeliczyć na złote według  
cen, istniejących w poszczególnych krajach, to otrzy-  
mamy: dla Polski zł 143·8, dla Anglii zł 192·9,  
dla Czechosłowacji zł 258·6, dla Francji zł 290·3 i dla  
Niemiec zł 346·6. Jeśli następnie na podstawie cen  
hurtowych artykułów przemysłowych ustalimy, ile za  
tego rodzaju jednostkę siły nabywczej otrzymałby rol-  
nik artykułów przemysłowych w poszczególnych kraj-  
ach, to okaże się, że np. cukru rolnik otrzymałby  
w Polsce 150 kg, a w Niemczech 258 kg; przędzy ba-  
wełnianej w Polsce 44 kg, a we Francji 98 kg; nafty  
w Polsce 372 kg, a w Czechosłowacji 853 kg (uwzględ-  
niłem krańcowe wypadki).

Nie wchodząc w szczegółowe badania, chciałbym  
tylko stwierdzić, iż nie słuszne byłoby dopatrywanie  
się w zagadnieniu podziału dochodu społecznego mię-  
dzy rolnictwem a innymi dziedzinami życia gospodar-  
czego zagadnienia, związane z zagadnieniem jedynie z obecnym  
kryzysem. Zagadnienie to wiąże się bezsprzecznie rów-  
nież z momentami strukturalnymi naszego gospodar-  
stwa narodowego.

Jeżeli chodzi o perspektywy na przyszłość, jesteśmy  
obecnie o tyle w lepszym położeniu niż w roku ubie-  
głym, że zaczynamy nowy okres gospodarczy przy  
małych zmianach ogólnych zbiorów zbóż (jedynie  
w pszenicy mamy parę procent zwyżki) i przy cenie  
zbóż o ok. zł 3 za 1 q wyższej w porównaniu z rokiem  
ubiegłym. Daje to możliwość liczenia—jeśli tendencja  
cen zbóż zostanie utrzymana—na kilkadziesiąt milio-

nów wzrostu przychodu gotówkowego rolnictwa. Czy perspektywa ta jest realna? Ocena znawców stwierdza, że istnieje dla rynku światowego pewne niebezpieczeństwo w postaci zbiorów południowej półkuli. Niebezpieczeństwo to zostało jednak zmniejszone przez sytuację w Stanach Zjedn., gdzie według tejże oceny można się liczyć nawet z większymi trudnościami zapotrzebowania w paszę. Aczkolwiek sytuacja światowa nie jest jeszcze zupełnie wyjaśniona, z pewnością wolna jest od elementów paniki. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę, że z konieczności, mówiąc o cenie artykułów rolniczych, wskazywałem na sytuację rynku światowego, bowiem nadal tam leży klucz do zagadnienia cen artykułów zbożowych w Polsce, bowiem nadal cena wewnętrzna kształtować się musi w/g cen światowych. Oderwanie się ceny wewnętrznej od ceny światowej mogłoby nastąpić dopiero w drugim półroczu.

Jednocześnie musimy liczyć się z faktem, że w 1937 r. będziemy mieć prawdopodobnie do czynienia z olbrzymim pogłowiem trzody chlewnej, co wynika z cykliczności w tej hodowli. Trudności, które spowoduje znaczna podaż trzody chlewnej, mogą być w dużej mierze paraliżowane przez akcję wywozu, który na tym odcinku rozwija się szczególnie wydatnie, jak również przez rozwój rynku wewnętrznego, obserwowany w ostatnich latach. Nie wydaje mi się przeto, ażeby w zakresie perspektywy rozwoju sytuacji w rolnictwie istniały jakieś podstawy do alarmu—przeciwnie, mogliśmy obserwować na przykładzie roku ubiegłego, jak niezmiernie silnie na sytuację w rolnictwie oddziałuje ogólny poziom koniunktury zarówno światowej

jak polskiej, jak niezmiernie czule sytuacja rolnictwa reaguje na poprawę, dokonywującą się na innych odcinkach, na wzrost zatrudnienia, na nasilenie robót inwestycyjnych. I dlatego wydaje się, że weszliśmy w okres, kiedy skromny spokojny wzrost przychodu w rolnictwie daje wszelkie podstawy do tego, ażeby uzupełnić braki kapitałowe, braki w wyposażeniu gospodarstw rolnych. Braki te są ogromne. Jeśli chodzi np. o maszyny rolnicze, to wystarczy uprzytomnić sobie, cytowany dziś, obecny wskaźnik zakupu tych maszyn, ażeby stwierdzić, że przez cały okres kryzysu rolnictwo zakupiło mniej maszyn rolniczych, aniżeli przez jeden rok przedkryzysowy. W tej chwili mamy ożywienie na tym odcinku, podobnie jak kilkuprocentową wyżkę zakupu nawozów sztucznych.

Zaspokojenie tych potrzeb rolnictwa niewątpliwie w olbrzymiej mierze pochłonie ten wzrost przychodu, jaki mamy, to też ożywienie na odcinku konsumpcji gospodarstwa domowego ludności wiejskiej na większą skalę nie jest rzeczą bliską, jeżeli ogólna poprawa gospodarstwa nie będzie silnie wzmacniać tego procesu. I dlatego—licząc się zwłaszcza z dalszym przyrostem przeludnienia wiejskiego—staje się konieczne kontynuowanie dotychczasowej linii polityki rolnej, zmierzającej do przywrócenia równowagi w podziale dochodu społecznego, z tym jednak, że z roku na rok wśród środków, zmierzających stale do tego samego celu, coraz większą rolę odgrywać winny nie środki doraźne, a środki, zmierzające do organicznej przebudowy, do organicznego tworzenia korzystnej fali.

*Czesław Bobrowski*

## WYTYCZNE POLITYKI INWESTYCYJNEJ<sup>1)</sup>

**O**D CZEGO zależy bogactwo narodu? Od wielkości majątku narodowego i rozmiarów wytwórczości. Rozmiary wytwórczości określane są przez nakład pracy społeczeństwa, warunki naturalne i stopień nagromadzenia bogactw. Można więc powiedzieć, że bogactwo narodu zależy od stopnia akumulacji kapitału wytwórczego.

Nakład pracy w Polsce jest niedostateczny. Czy dlatego, że ludność źle pracuje, że nie chce pracować? Nie. Ludność garnie się do pracy i nie może jej otrzymać. Praca staje się nieomal przywilejem.

Skąd ten stan rzeczy? Nie płynie on z warunków naturalnych. Kraj jest wyposażony dostatecznie w źródła energii, posiada szereg podstawowych surowców, dysponuje dostateczną nadwyżką towarów ponad potrzeby wewnętrznej konsumpcji, by zdobyć inne surowce. Brak nam natomiast kapitału wytwórczego, brak fabryk, warsztatów i narzędzi pracy.

A więc jutro nasze zależy od stopnia akumulacji kapitału wytwórczego. Im prędzej będzie on narastać, tym szybsza będzie poprawa sytuacji ogólnej i lepsze perspektywy zwiększenia zatrudnienia.

Podkreślę przy tym, że współczesny postęp techniczny wymaga coraz większych nakładów kapitału na osobę zatrudnionego, że ludność nasza szybko rośnie, że dotychczasowy nakład kapitału na jednego zatrudnionego jest stosunkowo niski; stąd też gromadzenie kapitału, przeliczanego na głowę ludności, winno odbywać się w Polsce stosunkowo szybciej niż

w innych krajach. Wymaga to wielkich wysiłków ze strony całego społeczeństwa: robotnik winien pracować wydajnie i ofiarnie, dysponent kapitału—gospodarować oszczędnie ale śmiało, i produkować tanio. Inaczej nie posuniemy się na drodze naprawy naszej struktury gospodarczej—na drodze uprzemysłowienia kraju i intensyfikacji wytwórczości rolnej.

Spojrzymy wstecz. Lata ostatnie były ciężkie; przyniosły nie naprawę, ale pogorszenie struktury gospodarczej kraju, pogłębiły dysproporcję między liczbą ludności a sumą nagromadzonego kapitału. Dlaczego? Dlatego, że przy szybkim przyroście ludności nowe kapitały narastały powolniej. Zakłady wytwórcze, z uwagi na spadek cen, na zamrożenie kapitałów obrotowych, drożyznę kredytu i wysokie koszty stałe—były mało rentowne, bądź nawet przynosiły straty. Równocześnie nadwyżki kapitalizacyjne na rynku pieniężnym używane były na pokrycie bieżących potrzeb Państwa i samorządu. Niezależnie od tego zniszczeniu ulegał kapitał, zakumulowany w produkcji. Starzały się niezamieniane maszyny i narzędzia pracy; zużywały się one szybciej z uwagi na niedostateczność nakładów renowacyjnych. Wreszcie żelazny walec depresji niszczył kapitał źle, czy nieszczęśliwie zainwestowany.

Przeżyliśmy zatem okres dekapitalizacji. Co to oznacza? Mówiąc praktycznie, nie odkładaliśmy nic dla jutra—pomimo pozornych postępów kapitalizacji, wyrażających się w przyroście wkładów.

Uzdrowienie stosunków wymagało ofiar i wyrzeczeń. Redukowano budżety publiczne. Po wielu wysiłkach pozytywne rezultaty w tej dziedzinie osiągnięte zostały w końcu roku ubiegłego. Budżet Państwa

<sup>1)</sup> Referat, wygłoszony na Konferencji Informacyjnej w Min. Skarbu w dn. 15/IX b. r.

został zrównoważony. Prowadzone są prace nad usanowieniem gospodarki samorządu terytorialnego. W rezultacie osiągnęliśmy nie tylko znaczne uporządkowanie gospodarki publicznej, lecz również—co z punktu widzenia polityki inwestycyjnej jest szczególnie doniosłe—odciążenie rynku kapitałowego. Rynek ten przestał być wykorzystywany dla finansowania publicznych wydatków konsumpcyjnych. Usunięty więc został podstawowy element, zakłócający równowagę między kapitalizacją pieniężną a kapitalizacją rzeczową.

W ten sposób przewyciężona została zasadnicza przeszkoda dla narastania kapitału produkcyjnego—niestety, nie jedyna; piętrzyły się za nią dalsze, a przede wszystkim droższyna podstawowych surowców. Musimy bowiem pamiętać, że warunkiem uprzemysłowienia kraju jest możliwie tani surowiec. Do tego też zagadnienia Rząd przykładą specjalną wagę, rozumiejąc, że rentowność surowcowych działań wytwórczości powinna znaleźć oparcie w rozszerzeniu zbytu surowców. W tym też kierunku iść musi współdziałanie czynników rządowych z wytwórczością.

Mając na uwadze postulat taniego surowca, Rząd na jesieni ub. r. przeprowadził zniżkę cen. Równocześnie ze zniżką cen surowców przeprowadzona została zniżka taryf przewozowych P. K. P., co sprawiło, że efekt końcowy przeprowadzonych redukcji cen—dla przemysłu przetwórczego i inwestującego—został znacznie wzmocniony.

Z kolei Rząd przystąpił do pracy nad uporządkowaniem i wzmocnieniem inwestycji publicznych. I tutaj trzeba stwierdzić, że żaden bodaj problem z dziedziny bezpośredniej polityki gospodarczej Rządu nie znajdował się pod tak różnorodnym obstrzałem sprzecznych doktryn, jak właśnie zagadnienia inwestycyjne.

Polityka Rządu w tej dziedzinie nie może być ani całkowicie „liberalna” ani krańcowo „etatystyczna”. Politykę naszą na tym odcinku powinien cechować realizm, dostosowanie do warunków gospodarczych i społeczno-politycznych, bez względu na popularność podejmowanych decyzji. Są tacy, którzy doradzają, ażeby „z niczego zrobić coś”. Oczywiście, jest to niemożliwe. Bez kapitalizacji nie ma inwestycji, bez inwestycji—nie ma rozwoju gospodarczego. Dlatego też zadaniem Państwa w pierwszym rzędzie powinno być tworzenie warunków, w których inwestycje gospodarcze mogłyby powstawać. Wiemy, że odpowiedni układ cen, stopy procentowej i zysków kieruje działalnością prywatnego inwestora, realizując inwestycje tam, gdzie one są najbardziej rentowne. A więc okres amortyzacji, opłacalność i pewność lokaty dyktuje prawa dla prywatno-gospodarczej polityki inwestycyjnej. Im szybciej urządzenia się amortyzują, tym wcześniej kapitał wraca na rynek, wzmaga się jego podaż, obniża cena kapitału i stwarza nową możliwość zaprzęgnięcia go do pracy na rzecz zwiększania dochodu społecznego.

Państwo natomiast i komuny nie zawsze mogą kierować się tymi przesłankami, a często nawet i nie powinny, gdyż przy organizowaniu przez nie inwestycji oprócz momentów czysto gospodarczych wchodzi w grę również zagadnienia polityczno-społeczne. Nie należy też zapominać, że inwestycje publiczne pobudzają często powstawanie inwestycji prywatno-gospodarczych. Ponieważ jednak inwestycje publiczne są mało rentowne lub tylko pośrednio rentowne, dlatego ważną rzeczą jest dbanie o odpowiedni stosunek inwestycji publicznych do inwestycji prywatno-gospodarczych—brak bowiem proporcji w tej dziedzinie

wpływa na stopę procentową i może spowodować zakłócenie na rynku kapitałowym.

Wskutek dysproporcji skromnych środków, jakie mamy do dyspozycji, oraz ogromu potrzeb inwestycyjnych—powstaje konieczność ich hierarchizowania; przy tej czynności jest rzeczą niesłychanie ważną właściwa proporcja inwestycji konsumpcyjnych, t. zn. takich, które nie wywołują po ich dokonaniu nowego zatrudnienia, do inwestycji produkcyjnych. Ponieważ przerost inwestycji konsumpcyjnych uszczupla zasoby kapitału, prowadzi do zwiększenia ceny kapitału i ogranicza możliwości rozwoju gospodarczego—dlatego też tak ważną rzeczą jest właściwie opracowany plan inwestycyjny, którego zasadą naczelną winno być ściśle ustalenie kolejności inwestycji i konsekwencja w ich wykonaniu.

Przedstawione tutaj mapy<sup>1)</sup> są próbą kartograficznego zilustrowania podstawowych elementów struktury naszego życia gospodarczego. Są to na razie wstępne szkice; wskazują już jednak, że tylko przez badanie struktury gospodarczej można kreślić właściwe kierunki prac inwestycyjnych—prac, które realizowane oszczędnie i ekonomicznie, wzmogą dochodowość gospodarstwa narodowego.

Zagadnienie ruchu inwestycyjnego jest jednym z najistotniejszych elementów polityki gospodarczej Państwa, bowiem rozwój ruchu inwestycyjnego—trwały i naturalny—rozwiązuje szereg pierwszorzędnych zagadnień politycznych, społecznych i gospodarczych.

Politycznych—przede wszystkim. Żyjemy w okresie, kiedy w każdej dziedzinie życia zbiorowego—a więc również w dziedzinie polityki gospodarczej—zagadnienie wzmocnienia obronności kraju wysuwa się na plan pierwszy. Jest rzeczą jasną, że stworzyć wysoki potencjał pogotowia obronnego kraju może tylko rozwój odpowiednich inwestycji i to nie tylko w zakresie inwestycji użyteczności publicznej, ale w równym co najmniej stopniu w zakresie inwestycji przemysłowych.

Jeśli chodzi o stronę społeczną tego zagadnienia, to należy pamiętać, że naprawa struktury naszego rolnictwa może rozwiązać tylko w części sprawę zatrudnienia nadmiaru ludności wiejskiej. Musimy tworzyć—i to możliwie najszybciej—coraz to nowe warsztaty pracy w miastach, musimy rozwijać nasz przemysł i rzemiosło wszelkich dziedzin i kategorii. A to jest równoznaczne z intensywnym rozwojem ruchu inwestycyjnego.

Wreszcie w dziedzinie gospodarczej. Nie jest do pomyślenia wzrost dobrobytu społecznego bez przyrostu majątku narodowego, a więc również bez przyrostu nowych fabryk i rozbudowy istniejących już warsztatów. A kto mówi: budowa i rozbudowa fabryk—mówi jednocześnie: rozwój ruchu inwestycyjnego.

Mówiąc o polityce inwestycyjnej, mam na myśli dwie kategorie zjawisk: inwestycje publiczne, a przede wszystkim państwowe, oraz prywatne inwestycje ściśle produkcyjne. Obie te kategorie inwestycji sprzężone są ze sobą bardzo silnie i nawzajem na siebie oddziałują.

Inwestycje publiczne prowadzone być muszą pod innym kątem widzenia aniżeli inwestycje prywatne, dla których miarodajny jest spodziewany zysk z danego nakładu. Państwo w swoich inwestycjach nie może—i nawet nie powinno—stawiać motywu bezpośredniej rentowności na pierwszym miejscu. Natomiast jest rzeczą niewątpliwą, że państwowa działalność in-

<sup>1)</sup> Mowa o mapach i wykresach, które wywieszono zostały w sali obrad Konferencji.

westycyjna musi być prowadzona według określonych wytycznych, bo z tą działalnością związana jest w bardzo dużym stopniu prywatna działalność inwestycyjna. Życie gospodarcze nie powinno być zaskakiwane przez zmiany w działalności inwestycyjnej Państwa. Dlatego też Rząd przystąpił do opracowania kilkuletniego planu inwestycyjnego, który stwarza określone kierunki w inwestycjach państwowych. W analogiczny sposób ulega doskonaleniu działalność Funduszu Pracy w tym zakresie, w którym Fundusz współdziała w inwestycjach niepaństwowych.

Oddając wyraźny prymat zagadnieniu wzmocnienia siły obronnej kraju, następną zasadą, według której winna być prowadzona polityka inwestycyjna Państwa, musi być zasada uprzemysłowienia kraju. Przyjęcie za kryterium tej właśnie zasady tłumaczy następującą hierarchię prac w dziedzinie inwestycji publicznych: na pierwszym miejscu stawiamy sprawy transportu i energii; na drugim—urządzenia, ułatwiające obrót gospodarczy, które zbliżają wieś do rynku zbytu; na trzecim—inwestycje, związane bezpośrednio z naprawą ustroju rolnego; na czwartym—inwestycje o charakterze użyteczności publicznej; wreszcie na piątym—budownictwo mieszkaniowe.

Oczywiście, kolejność ta nie oznacza, że najprzód zaspokojone muszą być wszystkie potrzeby, które mieszczą się w punkcie pierwszym, a potem dopiero—w drugim, w trzecim i t. d. Tym bardziej, że każda z inwestycji wywołuje wielorakie skutki. Więc np. elektryfikacja jest jednocześnie poważnym krokiem naprzód w kierunku uprzemysłowienia kraju, a jednocześnie rozwija i unowocześnia sieć komunikacyjną. Chodziło mi jedynie o podkreślenie, na jakie prace i dlaczego w państwowej działalności inwestycyjnej położony winien być największy nacisk. Plan inwestycyjny daje możliwość prawidłowego wyboru robót i celowego ich wykonywania. Dlatego też Rząd zmierza do oddzielenia prac inwestycyjnych od akcji pomocy bezrobotnym—i to zarówno w wyborze robót, jak i rekrutacji robotników.

Te uwagi ogólne chciałbym z kolei uzupełnić scharakteryzowaniem najważniejszych inwestycji, wchodzących w ramy opracowywanego planu inwestycyjnego. Przypomnę, że w roku bieżącym Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił w marcu zł 273 miln. na pozabudżetowe inwestycje publiczne, w czym zł 48 miln. przewidziano na operacje kredytowe. Przytoczę ważniejsze pozycje, na jakie cele te sumy zostały preliminowane: drogi—zł 53 miln., inwestycje wodne—zł 22 miln., budownictwo—zł 38 miln., samorzady—zł 50 miln., Ministerstwo Poczty i Telegrafów—zł 17 miln., żegluga—zł 8½ miln., kolej—zł 75 miln., pozostałe różne inwestycje—zł 9½ miln. Zapowiedziany plan jest wykonywany prawie z matematyczną ścisłością, dając zatrudnienie dwustu kilkudziesięciu tysiącom osób, a zatem o kilkadziesiąt tysięcy więcej niż w roku ubiegłym. Zamiarem Rządu jest ukończenie jak najszybciej tych inwestycji, które w latach ubiegłych zostały rozpoczęte, a to dla uniknięcia zmarowania materiałów i pracy.

Celem racjonalnego przygotowania robót inwestycyjnych w roku 1937 pod względem technicznym i materiałowym, okres zimowy będzie wykorzystany dla przygotowania we właściwym terminie materiałów, niezbędnych dla wczesnego rozpoczęcia robót wiosennych (kamień, konstrukcje żelazne, rury, cement, materiały drzewne, narzędzia pracy).

Jeżeli chodzi o nowy plan robót na 1937 r., to będzie on dostosowany ściśle do naszych realnych możliwości finansowych i rozwijać się będzie w zależności od sytuacji na rynku pieniężnym, oraz od natężenia prac inwestycyjnych w gospodarstwie prywatnym. Wszystkie możliwe źródła finansowe będą współdziałały w wykonaniu projektowanych planów, z tym jednak, że nadwyżki instytucji finansowych, t. zw. rynku sztywnego, nie będą całkowicie wykorzystywane. W pewnych, nawet znacznych granicach, oczywiście wykorzystane być one muszą, wolno bowiem—będąc w zgodzie z zasadami ostrożnej gospodarki i mając na uwadze całokształt warunków, wykazujących ruch w górę poszczególnych elementów gospodarczych—niejako antycypować dochód społeczny, który wzrastać będzie w oparciu o dokonane inwestycje. Według obecnej oceny sytuacji na rynku kredytowym przyjąć można, że plan inwestycyjny (poza budżetem) na rok przyszły zamknie się kwotą trzystu kilkudziesięciu milionów złotych. Sprawa ustalenia planu i ścisłego podziału kwot jest obecnie przepracowywana w Komisji Inwestycyjnej przy Ministrze Skarbu, z tym, że wnioski tej Komisji w niedalekiej już przyszłości będą przedstawione Rządowi do aprobaty. Pragnę podkreślić, że w tej dziedzinie będą Izłom Ustawodawczym złożone odpowiednie projekty ustaw.

Przechodząc do charakterystyki poszczególnych robót, zacznę od komunikacji.

Plan pracy na odcinku robót drogowych idzie w dwóch kierunkach: projektowana jest przede wszystkim przebudowa dróg o nawierzchni szabrowej, nieekonomicznej, wymagającej stałej i drogiej konserwacji—na drogi o nawierzchni utrwalonej, przystosowanej do nowoczesnych zadań, stawianych trakcji samochodowej. W okresie 4 lat planowana jest też przebudowa 2 000 km na drogi ulepszone, w związku z czym przewiduje się budowę 12 000 mb mostów, w tym mosty o tak ważnym znaczeniu, jak: w Płocku, Szczucline i Włocławku.

Następnie projektowana jest budowa ok. 800 km nowych dróg państwowych i samorządowych tam, gdzie stwierdzony jest wybitny niedorozwój dróg kołowych, to jest przeważnie w województwach wschodnich. Ponadto przewidywane jest wzmocnienie akcji związków samorządowych na odcinku inwestycji drogowych.

Program kolejowy inwestycyjno-renowacyjny przewiduje odbudowę nawierzchni kolejowych, mostów, unowocześnienie parowozów i taboru kolejowego, co pochłonie ok. 70% sum, przeznaczonych na inwestycje kolejowe. Reszta kwoty będzie przeznaczona na budowę nowych linii kolejowych, na przebudowę węzła warszawskiego, wykończenie budowy gmachów dla Dyrekcji Kolejowej w Chełmie i t. p. Znacznie przyspieszona będzie wreszcie budowa Dworca Centralnego w Warszawie.

Z uwagi na rolę taniej energii napędowej w uprzemysłowieniu kraju Rząd na ten problem zamierza położyć specjalny nacisk. Opracowywany jest plan, zmierzający do harmonijnego wykorzystania istniejących zasobów energetycznych, a więc węgla, gazu ziemnego i wody, w celu jak najracjonalniejszej gospodarki na tym odcinku. Tania energia napędowa umożliwi dekoncentrację przemysłu, ożywi działalność przemysłu średniego i drobnego oraz rzemiosła i chałupnictwa. Ponadto wchodzi w grę racjonalny

podział na okręgi elektryfikacyjne w celu właściwego wykorzystania istniejących rezerw energii elektrycznej. Przewidywane jest wreszcie łączenie okręgów elektryfikacyjnych sieciami wysokiego napięcia.

W dziedzinie dróg wodnych planowane są następujące roboty, ze szczególnym uwzględnieniem problemu uporządkowania Wisły:

1) wybudowanie 4 zbiorników (Porąbka, Kozłowa Góra, Rożnów i Czchów), mających wielkie znaczenie dla uregulowania żeglugi na Wiśle i ochrony przed zniszczeniami powodzi (straty w 1934 r. wyniosły ok. zł 100 miln.); dwa ostatnie zbiorniki dopomogą do wytworzenia energii ok. 200 miln. kWh rocznie;

2) częściowa regulacja Wisły, z budową portów w Puławach, Żeraniu, Płocku i Włocławku oraz zabezpieczeniem Krakowa od powodzi, celem doprowadzenia żeglowności Wisły do takiego stanu, by barki o pojemności 200 ÷ 300 t mogły docierać z węglem do Warszawy;

3) uregulowanie potoków górskich—jako dalsze zabezpieczenie przed powodzią;

4) połączenie Warty z Wisłą przez Gopło, przez co wykorzystanoby Wartę i włączono ją do systemu zasadniczego Polski (t. j. Wisły);

5) budowę kanału kamiennego i regulację Prypeci i jej dopływów oraz naprawę kanału Ogińskiego i Królewskiego, przez co stworzy się dogodną i taną komunikację do województw wschodnich, a przede wszystkim umożliwiona zostanie tania dostawa kamienia, najważniejszego materiału przy budowie i przebudowie naszych dróg, z jedynych wielkich zagłębi kamienia wysokowartościowego Klesowa i Janowej Doliny.

Niezależnie od powyższego przewidziane są w planie kredyty na rozbudowę urządzeń pocztowo-telegraficznych oraz dla naszej żeglugi morskiej.

W dziale inwestycji rolniczych specjalny nacisk będzie położony na inwestowanie urządzeń, zbliżających rolnika do miasta oraz usprawniających i uszlachetniających obrót (chłodnie, elewatory i śpichrze, młeczarnie, suszarnie i przetwórnice owoców i produktów hodowlanych, przerób lnu i konopi, rzeźnię, solarnie skór, targowiska). Następnie położony będzie nacisk na lepsze wyzyskanie ziemi i ochronę terenów uprawnych przez melioracje podstawowe i obwałowanie rzek oraz uruchomienie kredytów na zagospodarowanie łąk i drenowanie.

Wreszcie intensywne kontynuowanie naprawy ustroju rolnego wymagać będzie poważniejszych kredytów na budowę osad, powstałych z parcelacji, a to w związku z przelicaniem ludności z terenów przeludnionych na tereny północno-zachodnie i tereny wschodnie o mniejszym zagęszczeniu ludności.

Również akcja scaleniowa, która w okresie 10 lat może zbliżyć się ku swemu zakończeniu, wymaga pomocy kredytowej dla tych rolników, którzy będą zmuszeni do przenoszenia swoich zabudowań.

Urządzenia naszych miast znane są wszystkim; poza miastami województw zachodnich, stolicą i największymi miastami Małopolski—są one w stanie pierwotnym i więcej zasługują na nazwę wielkich rozległych wsi niż prawidłowo zbudowanych i urządzonych miast. Mamy przed sobą obowiązek odrobienia zaległości minionych czasów i przysposobienia się do przyjęcia 100% przyrostu ludności w okresie 30 lat. Stąd—wymóg rozbudowy miast według planów przemysłowych, jako gwarantujących największą oszczędność;

stąd—konieczność inwestowania w zasadnicze urządzenia, jak: budowa ulic, wodociągi, dostarczanie prądu elektrycznego, nie mówiąc o inwestycjach, związanych z oświatą, zdrowotnością i opieką społeczną.

Na te cele będzie się dążyć do uruchomienia odpowiednich kredytów i dotacji, zwracając uwagę na te momenty, które samorządowi umożliwiłyby odbudowę ich własnej zdolności kredytowej i inwestycyjnej.

W dziedzinie budownictwa mieszkaniowego położony będzie nacisk na budowę mieszkań robotniczych; ponadto powiększone będą kwoty na sporządzanie planów zabudowy oraz na prawidłowe przygotowanie terenów budowlanych, co pozwoli na zerwanie z dziką i nieracjonalną zabudową. Należy nadmienić, iż Rząd zamierza wycofać się stopniowo z roli jedynej dostawcy kredytów budowlanych na budownictwo mieszkaniowe, wychodząc z założenia, iż w hierarchii potrzeb istnieją obecnie ważniejsze inwestycje do finansowania, jak i z tego względu, że zniesienie ochrony lokatorów powinno automatycznie wywołać wzrost ruchu budowlanego. A takie automatyczne oddziaływanie daje najlepiej dostosowane do realnych potrzeb i możliwości rezultaty. Ponadto przewidywana jest pewna pomoc kredytowa dla budownictwa wiejskiego.

Jednocześnie założeniem planu inwestycyjnego będzie dążenie do wyrównania poziomu zainwestowania gospodarczego dzielnic wschodnich.

Powyżej naszkicowany plan spełni swe zadanie, o ile posunie naprzód sprawę uprzemysłowienia kraju, stworzy nową atrakcyjną zachętę dla inwestycji w produkcji (a zatem, o ile w ślad za jego wykonaniem narastać pocnie szybciej kapitał produkcyjny) i będzie technicznie i finansowo wykonalny.

Warunki obiektywne sprzyjają temu: chłonność rynku się wzmacnia. Ceny przestały zniżkować, wytwórczość rośnie. Dla ilustracji tych korzystnych zjawisk można przytoczyć wskaźniki spożycia cukru, produkcji żelaza, inwestycji i liczby zatrudnionych, które kształtowały się, jak następuje (1928 r. = 100):

|   | 1935   | 1936               |
|---|--------|--------------------|
| Liczba zatrudnionych w przemyśle wielkim i średnim . . . . .          | 68'4   | (czerwiec) 73'5    |
| Produkcja żelaza . . . . .  | 59'8   | (lipiec) 81'7      |
| Zbyt w kraju żelaza . . . . .   | 47'2   | (lipiec) 74'9      |
| Ruch budowlany . . . . .  | 53'0   | (II kwartał) 62'0  |
| Spożycie cukru . . . . .  | 90'4   | (II kwartał) 101'7 |
| Spożycie cukru — w przeliczeniu na cukier surowy — tys. ton . . . . . | 184'0  | (II kwartał) 94'3  |
|   | (38'6) | (lipiec) 52'4      |

W ślad za tym wzrostem spożycia i produkcji pójść powinno upłynnienie zamrożonego kapitału obrotowego oraz—co jest najważniejsze—wzrost rentowności procesów wytwórczych. To dopiero będą mocne podstawy dla narastania kapitału produkcyjnego. Niewątpliwie, z kolei zwiększą się również nakłady renowacyjne, rozpocznie się modernizacja zakładów i wreszcie tworzenie nowych warsztatów. Nie należy oczywiście zapominać, że jest jeden hamulec, mianowicie drożyzna pieniądza. Można jednak przypuszczać, że zjawisko to ustąpi, że obliczona na dalszą metę polityka budżetowa i finansowa, przy zamierzonym zwolnieniu nacisku na rynek sztywny, wyda już w niedalekiej przyszłości pozytywne rezultaty. Poprawa sytuacji na rynku pieniężnym i kapitałowym niewątpliwie będzie posunięta naprzód także przez fakt, że w bieżącym roku budżetowym powinna być zakończona akcja oddłużenia rolnictwa i samorządów. Załatwienie definitywne tej spr-

wy jest równoznaczne z przywróceniem normalnych stosunków w tych ważnych dziedzinach kredytu.

Profesor Lipiński dzieli inwestycje na: poziome, pionowe i racjonalizacyjne. Poziome—to takie inwestycje, które powiększają ilościowo już istniejące inwestycje czy przedsiębiorstwa; pionowe—te, które stanowią nowy dział produkcji (fabryka kauczuku, aluminium i t. d.); wreszcie racjonalizacyjne—które usprawniają lub modernizują produkcję. Najbardziej potrzebne są nam—przyjmując tę klasyfikację—inwestycje pionowe i racjonalizacyjne, bo różniczkują one przemysł i zwiększają dochód ogólny. Jeśli chodzi o inwestycje racjonalizacyjne, to są one w szeregu branż niesłychanie pilne. Są przemysły, których zdolność produkcyjna, mierzona skalą roku 1929=100, wynosi dzisiaj tylko 70 lub 80. Jest to stan dla tych branż niewątpliwie groźny. Może powstać sytuacja, że przemysły te, o ile w krótkim czasie nie zainwestują się, mogą nie podołać swoim zadaniom w związku z polepszającą się sytuacją ogólną.

Z inwestycji prywatno-przemysłowych zasługują na specjalne podkreślenie te, które są przeznaczane na zużycie surowców krajowych, a zwłaszcza rolniczych, a ponadto takie, które zmniejszają import lub zastępują go.

Warunki obecne sprzyjają rozwojowi samoczynnych procesów inwestycyjnych. To jednak nie jest wszystko. Długotrwała depresja gospodarcza przyniosła nie tylko szkody materialne, ale rzuciła również na nas czad depresji psychicznej. Widzieliśmy objawy niechęci do lokat w wytwórczości. Nawet kapitały, wypracowane w przemyśle czy handlu, uciekały do zgoła innych dziedzin w poszukiwaniu lokat najmniej ryzykownych. Co prawda, wypadki te są już dziś coraz rzadsze, gdyż coraz częściej słyszy się już i mówi

o przedsięwzięciach inwestycyjnych w poszczególnych fabrykach i warsztatach pracy.

Ostatnie wydarzenia na terenie międzynarodowym wskazują na to, iż inne państwa nie wahają się okazać Polsce zaufania w bardzo szerokim tego słowa znaczeniu, co powinno wpłynąć dodatnio na mniej aktywne i przedsiębiorczych dysponentów kapitału.

Niedostateczna rentowność lokat rzeczowych łączyć się może z zamierzonym wprowadzeniem ulg podatkowych dla nowych inwestycji przemysłowych i rolniczych. Zagadnienie to jest przedmiotem prac Rządu i obecnie można już powiedzieć, że szereg inwestycji przemysłowych i rolniczych korzystać będzie wkrótce z przywilejów podatkowych.

Ponadto, w celu położenia nacisku na nakłady konserwacyjne i renowacyjne, rozważane jest zagadnienie nowych zasad amortyzacji; w sprawie tej Ministerstwo Skarbu zwróciło się do samorządów gospodarczych i odbędzie z nimi niebawem wspólne konferencje.

Trudna chwila wymaga odwagi nie tylko od żołnierza, ale i od dysponenta kapitału. To też należy oczekiwać od tego ostatniego decyzji rozważnych, lecz śmiałych.

W naszej sytuacji ludnościowej, przede wszystkim przez tworzenie nowych warsztatów pracy, zatrudniających systematycznie robotników, a więc przyczyniających się do trwałego zmniejszenia liczby bezrobotnych, i do wzrostu dochodu narodowego—możemy zmniejszyć nacisk demograficzny oraz podnieść dobrobyt kraju. Dlatego też każda nowa inwestycja przemysłowa, każda nowa obrabiarka, racjonalnie zainstalowana—będzie rozszerzeniem zapasu naszej „mobilizacji gospodarczej”. A cóż jest dziś ważniejszego?

Wiktor Martin

## PRZESZKODY W ROZWOJU KONIUNKTURY

**M**AMY na myśli tym razem koniunkturę w gospodarstwie światowym. Po raz niewiadomo który musimy skonstatować, iż znajduje się ona, jeśli chodzi o jej wykładniki statystyczne, w wyraźnym zupełnie wzroście; wskazują na to niezbitnie wszystkie elementy. Liczby indeksowe, opracowywane przez berliński Urząd Statystyczny a dotyczące ruchów w poziomie cen światowych, w dalszym ciągu wykazują ruch ku górze. Indeks ten (przy przeciętnym poziomie za okres 1925 ÷ 1929 r. = 100) wynosił przeciętnie w 1934 r. (dno spadku) 35·8, w 1935 r. wzrósł do 36·4, w pierwszym półroczu b. r. wynosi już 37·9—i to przy tendencji zwykłej. Od najniższego przeciętnego rocznego poziomu cen do czerwca b. r. poszczególne grupy towarowe wykazują wcale nawet pokaźny wzrost cen; zboża np. zwykowały o 10·4%, tłuszcze zwierzęce i nabiał—o 13·6%, nasiona oleiste—o 27·2%, węgiel i koks—o 8%, surowce włókiennicze—o przeszło 6%, skóry—o 17·5%, kauczuk nawet o przeszło 150%. W innych grupach wzrost jest może mniejszy ale równie wyraźny. Produkcja światowa wzrasta stale i zapasy się zmniejszają. W 1934 r. zapasy światowe kauczuku wynosiły jeszcze 706 tys. ton, w maju b. r. wynosiły one tylko 532 tys. ton. Światowa produkcja cynku wynosiła w 1932 r. ok. 790 tys. ton, w 1935 r.—1 337 tys. ton, a w okresie styczeń ÷ maj b. r. już ok. 600 tys. ton, co w skali rocznej daje powyżej 1·4 miln. ton. Dostawy rudy żelaznej z kopalń Stanów Zjedn.

wynosiły w 1932 r. ok. 4·4 miln. ton, a w 1935 r.—28·4 miln. ton, co stanowi prawie siedmiokrotny wzrost w okresie trzech lat. Wzrost produkcji tejże rudy w tym samym czasie w Szwecji wyniósł przeszło 350%, w Algierze—prawie 400%, w Polsce—250% i t. d. Niemiecka produkcja surowki żelaznej wynosiła w 1932 r. 3·9 miln. ton, w 1935 r.—12·5 miln. ton, a w I półroczu b. r.—prawie 7·4 miln. ton. Ta sama produkcja skoczyła od 1932 r. do 1935 r. w Austrii z 94 do 194 tys. ton, w Belgii—z 2·8 do 3·06 miln. ton, w Kanadzie—z 145 tys. do 608 tys. ton, w Stanach Zjedn.—z 8·7 miln. do 21 miln. ton (w I półroczu b. r.—przeszło 13·5 miln. ton). Przykładów tych możnaby mnożyć bez końca. Przeglądając statystyki produkcji światowej wyjątkowo tylko zdarza się zauważyć pozycję, która wykazuje słaby wzrost lub wcale nie wykazuje wzrostu w okresie ostatnich lat czy miesięcy.

To wszystko razem nie jest bynajmniej znamionami ostatniego tylko roku. Przeciwnie—tendencje zwykłe dały się przecież zauważyć już i wcześniej. Co jednak charakteryzuje właśnie ostatni okres czasu, jaki minęliśmy, to wyraźne zaakcentowanie się tych tendencji—przy jednoczesnym jednakże zaakcentowaniu się i tendencji ujemnych, o których również wiele mówiono przedtem a które stają się narówni z dodatnimi w chwili obecnej coraz wyraźniejsze.

To zaakcentowanie się jednocześnie i dobrych i złych objawów rozwoju sytuacji gospodarczej świata

podkreśla od razu na wstępie raport Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów, który doroczne swe posiedzenie odbył w I połowie bieżącego miesiąca. O korzystnych objawach mówiliśmy sami powyżej. Niekorzystne zaś doskonale określa raport Komitetu, mówiąc: „Z drugiej strony na skutek braku niezbędnych przystosowań się (ajustements) świat gospodarczy pozostaje nadal podzielony na grupy, które utworzyły się na różnych poziomach cen i które oddzielone są nawzajem od siebie przez wszelkiego rodzaju przeszkody, uniemożliwiające odnalezienie niezbędnego kontaktu”.

To jest, niewątpliwie, jądro gospodarczych trudności świata w chwili dzisiejszej. Że oprócz tego istnieje zasadniczy zupełnie problem spokoju politycznego, związany najściślej z możliwością wznowienia prawdziwej koniunktury międzynarodowej—tego, rzecz prosta, nie ma potrzeby dodawać. W sumie, belgijski Premier, P. Van Zeeland, zamykając ostatnie nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów, którego był przewodniczącym, syntetycznie zreasumował sytuację w sposób następujący:

„Znajdujemy się w tej chwili na świecie w obliczu interesującego położenia gospodarczego. Czuje się, że kulminacyjny punkt kryzysu gospodarczego przeszedł. W wielu krajach poprawa jest wyraźna. Ale poprawa ta powstaje przede wszystkim wewnątrz kraju... Jest to truizmem, ale trzeba to stale powtarzać: jeśli prawdą jest, iż położenie polityczne oddziałuje wprost i dobitnie na bieg interesów i w ogóle na życie gospodarcze, to niemniej słuszną jest odwrotność, a mianowicie, iż dobrze wiadomo, w jakiej mierze trudności i konflikty polityczne podlegają wpływom zamieszek gospodarczych...”

Wróćmy jednak do zagadnień czysto gospodarczych. Wskazaliśmy, iż główną przeszkodą w połączeniu owych „wyspowych” koniunktur, jakie zaznaczyły się w obrębie poszczególnych gospodarstw narodowych, w jedną koniunkturę światową jest różność poziomów cen, panująca pomiędzy poszczególnymi grupami tych gospodarstw, a stanowiąca skutek odmienności polityk gospodarczych, jakie zostały przez poszczególne kraje zastosowane dla zwalczania kryzysu. Komitet Ekonomiczny Ligi w swym raporcie mówi o dwóch głównych grupach (zostawiając na uboczu Z. S. R. R.) krajów świata: dewaluacyjnej i nie-dewaluacyjnej. Pierwsza z nich, obejmująca kraje, oparte albo związane z funtem i dolarem, zachowała we wzajemnych obrotach dużą dążność liberalizmu. Nic dziwnego—dodajmy—albowiem ona to właśnie posiada niższy poziom cen w złocie od krajów grupy drugiej i konkurencji tych właśnie krajów się nie boi. Że jednak nie jest pewna spokoju ze strony tej samej (t. j. krajów dewaluacyjnych), wskazuje fakt, iż dotychczas nie decyduje się w obrębie niej żadne państwo na stabilizowanie swej waluty na owym już i tak obniżonym poziomie. Niemniej jednak przez sam fakt utrzymania liberalizmu w swych wzajemnych obrotach kraje te mogły w dużej mierze przeprowadzić u siebie poprawę gospodarczą. Co się tyczy natomiast krajów drugiej grupy—to tutaj utrzymanie parytetu walutowego zostało okupione mniejszymi czy większymi komplikacjami w ich obrocie zagranicznym. Komplikacje te bądź ograniczają się wyłącznie do ostrego systemu kontyngentowania przywozu (jak w krajach „złotych”), bądź rozszerzone są na regulację obrotu dewiz (i to działającą w bardzo różnych napięciach i rozmiarach), bądź wreszcie—i tu

jest wyjątek od reguły utrzymywania parytetów walutowych—towarzyszą nawet dewaluacji celem dodatkowej ochrony równowagi bilansu płatniczego.

Komitet Ekonomiczny Ligi, omawiając ostatnio te właśnie dwie zasadnicze grupy organizmów gospodarczych świata, wyraźnie nieomal wypowiada się za systemem dewaluacyjnym. Wprowadzie—powiada on— „nie jest w zamiarach Komitetu wypowiedzenie się w sposób dogmatyczny przeciwko lub za dewaluacją pieniężną, ani dawanie rad jakiegokolwiek krajowi co do najlepszej do zastosowania polityki pieniężnej”, ale z samego tonu raportu widać, gdzie leżą jego prawdziwe sympatie. Rzecz w tym, iż Komitet Ekonomiczny wychodzi z założenia nieco uproszczonego. I tym założeniem właśnie chcemy się zająć, jako że charakteryzuje ono dość dobitnie pewne tendencje myślowe u ekonomistów Zachodu—tendencje, naszym zdaniem, niezupełnie słuszne.

Jeśli bowiem rzucić okiem na rozumowanie Komitetu, to syntezą jego będzie, co następuje:

1) Kraje, które zdewaluowały swój pieniądz, utrzymały liberalizm obrotów międzynarodowych i—ponadto—znajdują się w fazie zwykłej koniunktury.

2) Kraje, które pieniądza nie zdewaluowały, „przeszkadzają” swym protekcjonizmem czy prohibicjonizmem w swobodnej wymianie światowej dóbr. Polityka deflacyjna, prowadzona przez niektóre z nich (kraje „złote”), zawiodła, gdyż „doświadczenie uczy, iż w „klimacie” nowoczesnego życia społecznego i gospodarczego proces deflacji, tak rozszerzony, jak to byłoby potrzebne dla całokształtu działalności gospodarczej, jest wyjątkowo trudny do urzeczywistnienia”. Jeśli więc wewnętrzna sytuacja gospodarcza w niektórych z tych krajów poprawiła się, to jest to wynikiem „ekspansji wewnętrznego kredytu”, jak Komitet dyskretnie nazywa tak popularne „nakręcanie koniunktury”. A to znów jest i „czasowe” i „na dłuższą falę iluzoryczne”—i przedłuża, oczywiście, moment ożywienia międzynarodowych stosunków handlowych, które dla tych samych krajów przecież jest niezbędnie potrzebne.

Krótko mówiąc, Komitet Ekonomiczny (który—notabene—przez długi przeciąg lat kryzysu trzymał się wyraźnie doktryny przeciwdewaluacyjnej, a zmienił swoje zdanie właściwie dopiero przed rokiem w sposób, przynajmniej, wówczas jeszcze bardzo dyskretny) obecnie „namawia” wyraźnie na dewaluację... Chodzi mu właściwie, oczywiście, o coś innego: o wyrównanie poziomów cen poszczególnych grup państw w skali światowej. Ale w każdym razie, zdaniem jego, wyrównanie to winno nastąpić wdół—ku poziomowi cen w krajach dewaluacyjnych, a nie odwrotnie. Deflację jako środek niżki cen w krajach, które nie zdewaluowały pieniądza, uznaje za teoretycznie możliwą, ale jej nie zaleca, gdyż jest trudna do przeprowadzenia.

Przyznać trzeba, iż Komitet, propagując tę doktrynę, wysuwa jednak szereg zastrzeżeń, koniecznych—jego zdaniem—do spełnienia, aby uspokoić wszelkie obawy krajów, które mają się poddać operacji „wyrównania” (alignement), ich poziomów pieniężnych do poziomu dewaluacyjnego. Zastrzeżenia te obejmują przede wszystkim warunek absolutnej pewności co do dalszych losów dolara i funta. W istocie—dalsza ich dewaluacja, która nastąpiłaby po „alignement”, zepsułaby ponownie cały mechanizm. Dalej—zastrzeżenie co do wzajemności przy znoszeniu wszelkich ograniczeń



towarowych i dewizowych. Wreszcie—załatwienie sprawy długów, które uspokoiłoby obawy krajów „wyrównujących” swój poziom pieniądza, co do ewentualnego załamania się ich walut.

Pomijamy już fakt, że spełnienie tych wszystkich zastrzeżeń już samo przez się jest wysoce trudne i wymagające bardzo wielkich wysiłków. Wskażemy chociażby na taki fakt, jak niewątpliwe, zdaje się, osłabienie koniunktury w Anglii, które—być może—wywoła dalszą dewaluację funta. Gwarancje wzajemne co do zniesienia ograniczeń w obrocie towarami i dewizami są, jak wykazała praktyka wielu konferencji międzynarodowych (a przecież, nawiasem mówiąc, Komitet sam nie uważa za pożądane próbowanie raz jeszcze drogi układów multilateralnych...), do uzyskania wyjątkowo trudne. Sprawa zadłużenia międzynarodowego łączy się z problemem długów wojennych w Stanach Zjedn., które dotychczas nie schodzą w tym punkcie ze swego nieprzejednanego stanowiska i t. d., i t. d.

Ale niewłaściwość rozmowania Komitetu Ekonomicznego idzie, naszym zdaniem, jeszcze dalej. Omyłką jest, mianowicie, jak sądzimy, traktowanie całego zagadnienia z punktu widzenia jakiegoś „uniwersalizmu” gospodarczego na kuli ziemskiej. Bo przecież Komitet pragnie przede wszystkim (nie mówimy o słusznych postulatach uspokojenia politycznego i t. d.), wyrównując światowy poziom cen, nie przeszkodzić rozwojowi obecnego korzystnego stanu rzeczy w tej połowie handlu światowego, którą rządzi dolar i funt. Owa druga połowa, jak mówiliśmy, „przeszkadza” pierwszej—wobec tego „powinna” ustąpić, na czym, jak sądzi Komitet, sama skorzysta. Tymczasem zagadnienie leży w naszym pojęciu w zupełnie innej płaszczyźnie.

Ożywienie obrotów międzynarodowych nie może być celem jakiejś akcji; powinno ono wypływać jako logiczny skutek z akcji, której celem winny być rzeczy istotne—a więc dążenie do wzmoczenia dobrobytu tych krajów, gdzie dobrobyt ten nie istnieje lub istnieje w zupełnie niedostatecznej mierze. Jeśli to się uda, obroty międzynarodowe ruszą same przez się. Zagadnienie wyrównania poziomów cen w poszczególnych krajach jest zagadnieniem niezmiernie ważnym doraznie, ale w większej skali musi być ono skutkiem przemian głębszych. Każdy kraj poprowadził swoją politykę pieniężną tak, jak wydawało mu się najlepiej. Dla jednych obniżenie wartości pieniądza nie stanowiło żadnych specjalnych trudności—i to pomogło im koniunkturalnie bardzo wydatnie. Dla innych—zagadnienie obniżenia wartości pieniądza jest kwestią zupełnie kapitalną i niesłychanie trudną do przeprowadzenia. Zresztą—dlaczego poziomy cen światowych mają być równane „w dół”, skoro poziom cen w złocie idzie wyraźnie obecnie w górę i może łatwo doprowadzić, że poziomy cen krajów dewaluacyjnych „dojdą” do poziomów cen krajów, które nie zdevaluowały, bez potrzeby operacji odwrotnej.

Na ten ostatni argument można odpowiedzieć, że kraje, które przeprowadziły u siebie nakręcanie koniunktury pod osłoną reglamentacji dewizowej, a więc te, w których zewnętrzna i wewnętrzna wartość pieniądza się różnią, mają tak wysoki poziom cen wewnętrznych, że silny nawet wzrost cen światowych ich „nie złapie”. Oczywiście—te kraje będą musiały prędzej czy później poddać się nieuchronnemu „alignement”. Ale np. Polska, która przez ścisłe równoważenie swego budżetu, uniknęła mimo reglamentacji de-

wizowej wszelkiej komplikacji pieniężnej, może ze spokojem oczekiwać, aż wzrost cen w krajach dewaluacyjnych sam „wyrówna” rozpiętość, jaka panuje dziś pomiędzy poziomem cen w tych krajach i w Polsce. Nie wiadomo, jak się zakończy eksperyment francuski, który nosi w sobie niewątpliwie zarodek niebezpieczeństwa dla obecnego kursu franka. Ale bynajmniej nie było przesądzone, aby przy innej polityce gospodarczej we Francji frank „musiał” być kiedyś „wyrównywany” do niższego parytetu walut anglosaskich. Poziom cen w tych krajach załatwiłby całą operację bezboleśnie dla francuskiej waluty.

Bo też, naszym zdaniem, zagadnienie powrotu prawdziwej koniunktury światowej nie leży—wbrew częstokroć powierzchownie powtarzanej tezie—w stabilizacji czy „alignement” monetarnym głównych walut. To jest, niewątpliwie, środek do celu, ale środek bardzo trudny do przeprowadzenia w praktyce. Jądro zła leży o wiele głębiej. Leży w nierówności—ale nie poziomów cen, tylko podziału bogactw na kuli ziemskiej. I ten problem musi być w ten czy inny sposób rozwiązany po to, aby gospodarstwo światowe powróciło do swego dawnego poziomu.

W początku sierpnia b. r. ogłoszono liczby bilansu płatniczego Stanów Zjednoczonych za 1935 r. Są one po prostu zastraszające. Wiadomo było zawsze, że Stany Zjedn. mają wyraźnie dodatni bilans płatniczy, ciążący swoim brzemieniem na reszcie świata, albowiem ogałcający go stale na korzyść najbogatszego i tak organizmu gospodarczego kuli ziemskiej. Ale, co gorsza, rozwój sytuacji w tej dziedzinie idzie stale na gorsze. Wprawdzie dodatnie saldo bilansu handlowego Stanów Zjedn. spadło z \$ 478 miln. w 1934 r. do \$ 236 miln. w 1935 r. (na skutek lekkiego zwiększenia się przywozu do Stanów Zjedn. — o niecałe \$ 400 miln.—przy jednoczesnym, notabene, wzroście wywozu), wprawdzie zwiększyło się nieco ujemne saldo wydatków turystycznych Stanów, co zresztą zostało częściowo skompensowane zmniejszeniem się przekazów pieniężnych imigrantów w Stanach do swych krajów, ale dopływ kapitałów do Stanów wyniósł zamiast \$ 868 miln. w 1934 r. — \$ 1 768 miln., co z nadwyżką pokryło wszelkie ubytki rozchodowe Stanów Zjedn. i doprowadziło do tego, iż kraj ten importował w 1935 r. za \$ 1 739 miln. złota zamiast za \$ 1 134 miln. w 1934 r. Równowaga w gospodarstwie światowym, zachwiana nagłym wzbogaceniem się Stanów Zjedn. w okresie wojny i po wojnie, nie tylko nie powraca ale wykrzywia się coraz bardziej. Biuletyn Guaranty Trust Co. of New York pisze o tym w ten sposób: „... trzeba wyciągnąć wniosek, że nasze położenie wierzyciela jest solidne i że nie jest do pomyślenia ustalenie polityki handlu zagranicznego bez udzielenia należytej uwagi naszemu położeniu wierzyciela i innym elementom w naszym bilansie płatniczym. Jedno jest pewne: żaden kraj nie może z gospodarczą bezkarnością posiadać przeważającej części światowego złota monetarnego, przyciągając dodatkowych dostaw tego metalu przez stwarzanie nadwyżek wywozowych i pozostawać jednym z czołowych krajów wierzycielskich świata”.

Tak pisze bank amerykański. Cóż można do tego dodać? Chyba to, że, jeśli Stany Zjedn. obawiają się „kary gospodarczej” za ten stan rzeczy w przyszłości, to reszta świata podlega karze tej już obecnie. I będzie jej podlegała wbrew wszystkim radom Komitetu Ekonomicznego Ligi Narodów — radom, inspirowanym

przede wszystkim przez sposób myślenia wielkoprzemysłowych organizmów gospodarczych Europy Zachodniej, które stosunkowo mniej odczuwają dysproporcję gospodarczą na kuli ziemskiej, będąc same kra-

jami wierzycielskimi. Tego stanu rzeczy, niestety, żaden „program” ożywienia międzynarodowej współpracy gospodarczej zmienić nie może.

A. W.

# KRONIKA GOSPODARCZA

## UCHWAŁY KOMITETU EKONOMICZNEGO

W dn. 22 b. m. pod przewodnictwem Pana Wicepremiera E. Kwiatkowskiego odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Ekonomicznego, na którym wysłuchano sprawozdania Dyrektora Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń, P. W. Fabierkiewicza, o prowadzonej przez Urząd akcji uzdrowienia stosunków w zakresie ubezpieczeń. Na tle tego sprawozdania Komitet Ekonomiczny przeprowadził dyskusję, w wyniku której powołana została komisja dla zaopiniowania omawianych wniosków.

Następnie Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdania P. Maurycego Jaroszyńskiego, Przewodniczącego Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządów—o stanie prac Komisji oraz powziął szereg uchwał, zmierzających do zakończenia w jak najkrótszym czasie prowadzonej przez Komisję akcji. Uchwały te dotyczą m. in. uregulowania na zasadach ogólnych zadłużenia gmin wiejskich.

W dalszym ciągu Komitet Ekonomiczny omówił sprawy, związane z realizacją umowy polsko-niemieckiej, dotyczącej zamrożonych należności przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe w Niemczech.

Komitet Ekonomiczny powziął wreszcie uchwałę o popieraniu zbytu krajowych roślinnych surowców włóknistych, uregulowaniu importu surowców roślinnych, zwiększeniu przerobu włókien krajowych oraz zwiększeniu zbytu wyrobów z tych włókien.

## Z MIN. PRZEMYSŁU I HANDLU

**PODZIAŁ KOMPETENCYJ.**—W związku z objęciem przez P. Dr. A. Rosego stanowiska Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, został do-

konany pomiędzy obydwojma Podsekretarzami Stanu Panami: M. Sokołowskim i Dr. A. Rosem, następujący podział kompetencyj:

Panu Podsekretarzowi Stanu M. Sokołowskiemu powierzony został nadzór nad sprawami, dotyczącymi obrotu, Panu Podsekretarzowi Stanu Dr. A. Rosemu—nadzór nad sprawami, dotyczącymi produkcji. A zatem:

Panu Podsekretarzowi Stanu M. Sokołowskiemu zlecone są wszelkie sprawy, dotyczące Departamentu Handlowego wraz z Centralną Komisją Przywózową, Komisją Obrotu Towarowego, Międzyministerialną Komisją Popierania Eksportu i Polskim Towarzystwem Handlu Kompensacyjnego, poza tym sprawy Departamentu Morskiego, Państwowego Instytutu Eksportowego, Głównego Urzędu Miar oraz sprawy, specjalnie Mu zlecone.

Panu Podsekretarzowi Stanu Dr. Adamowi Rosemu zlecone zostały sprawy, dotyczące Departamentów: Górniczo-Hutniczego oraz Przemysłu i Rzemiosła, Biura Elektryfikacji, Biura Inspekcji Finansowej Przemysłu i Handlu, Biura Inspekcji Izb Przemysłowo-Handlowych, Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen, Kolegium Górniczego, Urzędu Patentowego R. P., Państwowego Instytutu Geologicznego oraz sprawy, specjalnie Mu zlecone.

Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu podlegają bezpośrednio: Departament Ogólny, Biuro Personalne i Biuro Wojskowe.

# GÓRNICTWO I PRZEMYSŁ

## GÓRNICTWO WĘGLOWE

**PRZEMYSŁ WĘGLOWY W LIPCU 1936 R.** — Wydobyte węgla kamiennego w lipcu 1936 r. ilustruje poniższe zestawienie:

Tabl. I

| Rejony węglowe                    | Lipiec 1936 |              | Styczeń ÷ lipiec |              |              |
|-----------------------------------|-------------|--------------|------------------|--------------|--------------|
|                                   | ton         | 1913=<br>100 | 1936             |              | 1913=<br>100 |
|                                   |             |              | ton              | 1913=<br>100 |              |
| Śląski . . . . .                  | 1 755 330   | 65'45        | 11 624 781       | 61'92        | 18 772 894   |
| przec. dzienna . . . . .          | 65 012      | 60'20        | 66 050           | 61'16        | 107 994      |
| Dąbrowski <sup>1)</sup> . . . . . | 423 893     | 74'59        | 2 869 805        | 72'14        | 3 977 869    |
| przec. dzienna . . . . .          | 15 700      | 67'92        | 16 306           | 70'54        | 23 116       |
| Krakowski <sup>2)</sup> . . . . . | 159 616     | 97'19        | 986 085          | 85'77        | 1 149 631    |
| przec. dzienna . . . . .          | 5 912       | 89'40        | 5 602            | 84'71        | 6 613        |
| Ogółem: . . . . .                 | 2 338 839   | 68'50        | 15 480 671       | 64'77        | 23 900 394   |
| przec. dzienna . . . . .          | 86 624      | 62'90        | 87 958           | 64 04        | 137 342      |

<sup>1)</sup> Obejmuje tylko kopalnie rej. dąbrowskiego.

<sup>2)</sup> Nie obejmuje kopalni rej. dąbrowskiego, które z dn. 1/1 1936 r. zostały administracyjnie przyłączone do okręgu krakowskiego.

Wzrost (+) względnie spadek (—) wydobywania w lipcu 1936 r. w porównaniu z czerwcem 1936 r. oraz z lipcem 1935 r. przedstawia się następująco:

| Rejony              | W stosunku:        |       |                  |      |
|---------------------|--------------------|-------|------------------|------|
|                     | do czerwca 1936 r. |       | do lipca 1935 r. |      |
|                     | ton                | %     | ton              | %    |
| Śląski . . . . .    | +201 092           | 12'94 | — 38 863         | 2'17 |
| Dąbrowski . . . . . | + 54 275           | 16'68 | — 8 712          | 2'01 |
| Krakowski . . . . . | + 18 982           | 13'50 | + 1 270          | 0'80 |
| Ogółem: . . . . .   | +274 349           | 13'29 | — 46 305         | 1'94 |

Z zestawienia tego wynika, że wydobywanie węgla kamiennego w lipcu 1936 r. w porównaniu z czerwcem 1936 r. wzrosło o 13'29%, w stosunku zaś do lipca 1935 r. zmniejszyło się o 1'94%.

Ogólny zbyty węgla kamiennego w lipcu w porównaniu z czerwcem wzrósł o 231 140 t (11'99%), przy czym zbyty węgla w kraju wzrósł o 125 370 t, a eksport o 105 770 t. Ponieważ zbyty na rynku wewnętrznym wzrósł procentowo słabiej od eksportu — przeto w ustosunkowaniu się zbytu krajowego do eksportu nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść eksportu: podczas gdy w lipcu udział zbytu krajowego w ogólnym zbyciu zmalał do 66'52%, to udział eksportu wzrósł do 33'48%. Analogiczne liczby w czerwcu wynosiły 68'00% i 32'00%.

Wzrost zbytu krajowego i eksportu w lipcu w porównaniu z czerwcem w poszczególnych rejonach węglowych ilustruje poniższe zestawienie:

| Rejony                                   | Zbyt w kraju |       | Eksport |       |
|--|--------------|-------|---------|-------|
|  | ton          | %     | ton     | %     |
| Śląski . . . . .                         | 79 531       | 8'65  | 98 536  | 18'69 |
| Dąbrowski . . . . .                      | 32 302       | 12'22 | 7 249   | 8'07  |
| Krakowski . . . . .                      | 13 537       | 10'67 | 15      | 20'00 |
| O g ó ł e m : 125 370 9'56 105 770 17'14 |              |       |         |       |

Z zestawienia tego wynika, że zbyt węgla w kraju w lipcu b. r. w porównaniu z czerwcem b. r. wzrósł o 9'56%, a eksport — o 17'14%. Zaznaczyć należy, że poprawa w zbyciu węgla nastąpiła wskutek znacznego zwiększenia się wywozu z rej. śląskiego i dąbrowskiego, jak również wzmoczonego zbytu krajowego wszystkich 3 rejonów górniczych. Wzrost lipcowy został wywołany zwiększonym zapotrzebowaniem ze strony przemysłu, kolei żelaznych oraz rynku prywatnego — w związku z gromadzeniem zapasów węgla opałowego na okres zimowy. Na wzrost odbioru węgla przemysłowego wpłynęło głównie zwiększone zapotrzebowanie przemysłów: hutniczego, rolniczego, cukrowniczego, papierniczego, jak również dostaw węgla dla koksarni.

## Zbyt węgla kamiennego w kraju w lipcu 1936 r.

Tabl. II

| Rodzaj odbiorców   | Lipiec 1936<br>ton | Styczeń ÷ lipiec |               |                  |               |
|--|--------------------|------------------|---------------|------------------|---------------|
|  |                    | I 9 3 6          |               | I 9 3 5          |               |
|  |                    | ton              | %             | ton              | %             |
| <b>I. — Przemysł</b>   |                    |                  |               |                  |               |
| Hutniczy:  |                    |                  |               |                  |               |
| żelazny . . . . .  | 107 795            | 674 100          | 7'14          | 649 661          | 7'15          |
| innych metali . . . . .  | 29 063             | 199 155          | 2'11          | 202 381          | 2'23          |
| Koksarnie . . . . .  | 177 192            | 1 189 158        | 12'59         | 1 060 134        | 11'66         |
| Brykciarnie . . . . .  | 11 191             | 80 080           | 0'85          | 96 154           | 1'06          |
| Gazownie . . . . .   | 20 595             | 145 827          | 1'54          | 153 951          | 1'69          |
| Górnicy (kopalnie rud i kopalnie niemające węgla własnego) <sup>1)</sup> . . . . . | 3 958              | 33 266           | 0'35          | 28 423           | 0'31          |
| Naftowy . . . . .  | 4 587              | 29 142           | 0'31          | 33 041           | 0'36          |
| Solny . . . . .  | 7 990              | 55 456           | 0'59          | 52 305           | 0'58          |
| Cementowy, ceramiczny, cegielniano i wapienny                                      | 125 017            | 590 043          | 6'25          | 478 521          | 5'26          |
| Obróbczy (metalowy i inny) . . . . .   | 8 176              | 61 084           | 0'65          | 69 181           | 0'76          |
| Chemiczny . . . . .  | 33 099             | 255 480          | 2'70          | 218 398          | 2'40          |
| Garbarski i przetworów zwierz.   | 3 103              | 19 602           | 0'21          | 21 402           | 0'24          |
| Rolniczy (przetwórczy rolny, browary, młyny, gorzelnie) . . . . .                  | 37 136             | 288 030          | 3'05          | 290 803          | 3'20          |
| Cukrowniczy . . . . .  | 52 231             | 135 110          | 1'43          | 129 617          | 1'43          |
| Papierniczy . . . . .  | 32 148             | 219 777          | 2'32          | 182 998          | 2'01          |
| Włókienniczy . . . . .   | 51 317             | 423 972          | 4'49          | 415 055          | 4'57          |
| Inne gałęzie przemysłu . . . . .   | 138 797            | 933 957          | 9'89          | 784 369          | 8'63          |
| <b>Razem przemysł<sup>1)</sup>:</b>  | <b>843 395</b>     | <b>5 333 239</b> | <b>56'47</b>  | <b>4 886 394</b> | <b>53'54</b>  |
| <b>II. — Inni odbiorcy</b>   |                    |                  |               |                  |               |
| Koleje żelazne . . . . .   | 250 524            | 1 659 580        | 17'57         | 1 622 647        | 17'85         |
| Żegluga . . . . .  | 1 787              | 10 717           | 0'11          | 13 826           | 0'15          |
| Instytucje miejsk. (elektrownie, tramwaje, wodociągi i inne, oprócz gazowni)       | 33 648             | 234 401          | 2'48          | 240 683          | 2'65          |
| Wojskowość . . . . .   | 26 872             | 120 712          | 1'28          | 135 790          | 1'49          |
| Instytucje państw.   | 14 160             | 71 020           | 0'75          | 69 164           | 0'76          |
| Opał domowy <sup>2)</sup> . . . . .  | 132 184            | 993 036          | 10'51         | 895 019          | 9'85          |
| Pośrednicy . . . . .   | 133 717            | 1 022 459        | 10'83         | 1 245 700        | 13'71         |
| <b>Razem inni odbiorcy<sup>2)</sup>:</b>   | <b>592 892</b>     | <b>4 111 925</b> | <b>43'53</b>  | <b>4 222 829</b> | <b>46'46</b>  |
| <b>O g ó ł e m w kraju:</b>  | <b>1 436 287</b>   | <b>9 445 164</b> | <b>100'00</b> | <b>9 089 223</b> | <b>100'00</b> |

Również — chociaż w znacznie mniejszych rozmiarach — wzrósł odbiór ze strony przemysłu naftowego, solnego, cementowego, ceramicznego łącznie z cegielniami i wapiennikami, chemicznego oraz dostawy do brykciarni. Pewne osłabienie zapotrzebowania węgla cechowało przemysł obróbczy, włókienniczy oraz gazownie. Pozostałe gałęzie produkcji w lipcu w porównaniu z czerwcem nie wykazywały poważniejszych odchyleń w odbiorze węgla.

## Eksport węgla kamiennego w lipcu 1936 r.

Tabl. III

| Kraje                                    | Lipiec 1936<br>ton | Styczeń ÷ lipiec |               |                  |               |
|--|--------------------|------------------|---------------|------------------|---------------|
|  |                    | I 9 3 6          |               | I 9 3 5          |               |
|  |                    | ton              | %             | ton              | %             |
| <b>I. — Rynki środkowo-europejskie</b>   |                    |                  |               |                  |               |
| Austria . . . . .                        | 72 695             | 386 677          | 8'42          | 441 524          | 8'63          |
| Węgry . . . . .                          | 340                | 3 215            | 0'07          | 3 400            | 0'07          |
| Czechosłowacja . . . . .                 | 2 195              | 12 895           | 0'28          | 160 572          | 3'14          |
| Niemcy . . . . .                         | 20                 | 62               | —             | 3 918            | 0'07          |
| <b>II. — Rynki skandynawskie</b>         |                    |                  |               |                  |               |
| Szwecja . . . . .                        | 182 732            | 1 235 313        | 26'88         | 1 214 054        | 23'73         |
| Norwegia . . . . .                       | 31 002             | 229 072          | 4'99          | 245 778          | 4'80          |
| Dania . . . . .                          | 23 222             | 153 512          | 3'34          | 246 779          | 4'82          |
| Islandia . . . . .                       | —                  | 1 000            | 0'02          | 8 410            | 0'16          |
| Finlandia . . . . .                      | 18 269             | 88 360           | 1'92          | 58 046           | 0'14          |
| <b>III. — Rynki bałtyckie</b>            |                    |                  |               |                  |               |
| Łotwa . . . . .                          | 4 780              | 26 375           | 0'57          | 29 922           | 0'58          |
| Litwa . . . . .                          | —                  | —                | —             | —                | —             |
| Kłajpeda . . . . .                       | —                  | —                | —             | —                | —             |
| Estonia . . . . .                        | —                  | 1 555            | 0'03          | 2 180            | 0'04          |
| <b>IV. — Rynki zachodnio-europejskie</b> |                    |                  |               |                  |               |
| Francja . . . . .                        | 86 314             | 662 812          | 14'42         | 615 507          | 12'03         |
| Belgia . . . . .                         | 54 097             | 261 318          | 5'69          | 154 852          | 3'03          |
| Holandia . . . . .                       | 7 120              | 71 195           | 1'55          | 63 309           | 1'24          |
| Irlandia . . . . .                       | —                  | —                | —             | 45 820           | 0'89          |
| Szwajcaria . . . . .                     | 6 985              | 49 926           | 1'09          | 49 952           | 0'97          |
| Anglia . . . . .                         | —                  | —                | —             | —                | —             |
| <b>V. — Rynki południowo-europejskie</b> |                    |                  |               |                  |               |
| Włochy . . . . .                         | 107 240            | 595 928          | 12'97         | 977 707          | 19'11         |
| Jugosławia . . . . .                     | —                  | 5 120            | 0'11          | 52 975           | 1'03          |
| Rumunia . . . . .                        | 60                 | 135              | —             | 6 188            | 0'12          |
| Grecja . . . . .                         | 5 585              | 67 540           | 1'47          | 48 613           | 0'95          |
| Hiszpania . . . . .                      | —                  | —                | —             | 4 200            | 0'08          |
| Portugalia . . . . .                     | 1 120              | 1 120            | 0'03          | 2 030            | 0'04          |
| Malta . . . . .                          | 8 140              | 22 145           | 0'48          | 11 565           | 0'23          |
| <b>VI. — Rynki pozaeuropejskie</b>       |                    |                  |               |                  |               |
| Alger . . . . .                          | 20 646             | 226 839          | 4'94          | 192 157          | 3'76          |
| Egipt . . . . .                          | —                  | 18 800           | 0'41          | 57 977           | 1'13          |
| Pozostała Afryka . . . . .               | —                  | 30 525           | 0'66          | 46 236           | 0'91          |
| Argentyna . . . . .                      | —                  | 8 650            | 0'19          | 7 125            | 0'14          |
| Brazylia . . . . .                       | 18 446             | 127 689          | 2'78          | 64 015           | 1'25          |
| Daleki Wschód . . . . .                  | 2 200              | 28 050           | 0'61          | —                | —             |
| Inne kraje . . . . .                     | —                  | —                | —             | —                | —             |
| <b>Razem zagranicę</b>                   | <b>696 464</b>     | <b>4 450 971</b> | <b>96'87</b>  | <b>4 942 172</b> | <b>96'58</b>  |
| <b>VII. — Węgiel okrętowy</b>            |                    |                  |               |                  |               |
| <b>Razem zagranicę</b>                   | <b>63 902</b>      | <b>350 412</b>   | <b>7'63</b>   | <b>304 894</b>   | <b>5'96</b>   |
| <b>VIII. — W. M. Gdańsk</b>              | <b>26 325</b>      | <b>143 758</b>   | <b>3'13</b>   | <b>174 898</b>   | <b>3'42</b>   |
| <b>O g ó ł e m:</b>                      | <b>722 789</b>     | <b>4 594 729</b> | <b>100'00</b> | <b>5 117 070</b> | <b>100'00</b> |

Jak wykazuje tabl. III, eksport węgla za granicę w lipcu wzrósł o 105 770 t. Wywóz na rynki środkowo-europejskie wzrósł o 22 tys. t — na skutek wzmoczonego wysyłek do Austrii. Znaczny wzrost eksportu na rynki skandynawskie został wywołany zwiększeniem wywozu węgla do Szwecji, Norwegii i Danii. Wysyłki na rynki bałtyckie — mianowicie do Łotwy — również wykazały poprawę. Co się tyczy

1) Bez zużycia na cele techniczne kopalni.

2) Bez zużycia na deputaty.

rynków zachodnio-europejskich i południowo-europejskich — to eksport znacznie wzrósł do wszystkich krajów, objętych tą grupą rynków, za wyjątkiem Francji i Holandii — do których wysyłkikolwiek zmalały. Natomiast eksport na rynki pozaeuropejskie kształtował się niekorzystnie skutkiem obniżenia się załadunku do Brazylii. Wysyłki do W. M. Głaska, jak również odbiór węgla okrętowego wykazały znaczną poprawę.

Obrót węgla, koksu i brykietów podany jest w tabl. IV, z której wynika, że zapasy węgla w końcu miesiąca sprawozdawczego wynosiły 1 100 648 t — wobec 1 118 886 t w miesiącu poprzedzającym, a zatem zmalały o 18 238 t, co tłumaczy się tą okolicznością, że zbył ogólny łącznie z zużyciem własnym kopalń był nieco większy od wydobycia.

W przemyśle koksarskim nastąpiła znaczna poprawa. Produkcja koksu w lipcu wynosiła 130 628 t, a zatem w porównaniu z czerwcem wzrosła o 10 492 t. Ogólny zbył koksu stanowił 128 963 t, z czego na zbył krajowy przypadło 99 002 t, a na eksport 29 961 t.

Zaobserwowane ożywienie w dziedzinie zbytu węgla, a poniekąd i większa (o 4) liczba dni roboczych w lipcu (27 — wobec 23) w porównaniu z czerwcem wpłynęło na wzrost liczby wszystkich dniówek odrobionych do 1 339 016, t. j. o 153 750 (12·97%). Z liczby wszystkich dniówek odrobionych — wzrosła liczba dniówek zwykłych odrobionych do 1 316 763, t. j. o 166 044 (14·43%), natomiast liczba dniówek nadliczbowych spadła o 12 294 (3·56%), wynosząc 22 253.

Również wzrosła w lipcu liczba wszystkich dniówek opuszczonych, a mianowicie o 106 381 (27·51%) i wynosiła 493 049, co stanowi 37·44% zwykłych dniówek odrobionych. Na wzrost liczby tych dniówek wpłynęło zwiększenie liczby „świętówek” o 77 126 (30·69%) do 328 785, wynosząc 24·97% zwykłych dniówek odrobionych — wobec 21·87% w czerwcu. Liczba dniówek urlopowych, jak zwykle w tym okresie — wzrosła o 16 345 (20·02%) i wynosiła 97 978.

W związku ze wzrostem liczby dniówek odrobionych, liczba przeciętnie zatrudnionych robotników zwiększyła się w lipcu o 187 (2·80%) i wynosiła 67 030.

Obrót węgla, koksu i brykietów w Państwie Polskim w lipcu 1936 r.

Tabl. IV

(w tonach)

| REJONY<br>WĘGLOWE                  | Pozostałość<br>z poprzedn.<br>miesiąca | Wydobycie<br>(produkcja) | Do dyspo-<br>zycji | R O Z C H Ó D |                |           |                           |          |       |         | Pozostałość na<br>zwłaczach na<br>następ. mies. |                  |
|------------------------------------|--|--------------------------|--------------------|---------------|----------------|-----------|---------------------------|----------|-------|---------|---|------------------|
|                                    |  |                          |                    | Z b y t       |                |           | Z u ż y c i e             |          |       |         |   | Ogół-<br>em      |
|                                    |  |                          |                    | W kraju       | Zagra-<br>nicę | Razem     | Cele<br>własne<br>zakład. | Deputaty |       | Razem   |   |                  |
|                                    |  |                          |                    | robot.        | urzęd.         |           |                           |          |       |         |   |                  |
| <b>W ę g i e l k a m i e n n y</b> |  |                          |                    |               |                |           |                           |          |       |         |   |                  |
| Śląski . . . . .                   | 735 991                                | 1 755 330                | 2 486 356          | 999 224       | 625 697        | 1 624 921 | 105 842                   | 19 807   | 1 505 | 127 154 | 1 752 075                                       | 734 281          |
| Dąbrowski <sup>1)</sup> . . . .    | 296 302                                | 423 893                  | 719 555            | 296 623       | 97 032         | 393 655   | 38 325                    | 6 100    | 659   | 45 084  | 438 739   | 280 811          |
| Krakowski <sup>2)</sup> . . . .    | 86 593                                 | 159 616                  | 246 186            | 140 440       | 60             | 140 500   | 16 611                    | 3 298    | 226   | 20 135  | 160 635   | 85 551           |
| Ogółem :                           | 1 118 886                              | 2 338 839                | 3 452 097          | 1 436 287     | 722 789        | 2 159 076 | 160 778                   | 29 205   | 2 390 | 192 373 | 2 351 449                                       | 1 100 648        |
| <b>K o k s</b>                     |  |                          |                    |               |                |           |                           |          |       |         |   |                  |
| Śląski . . . . .                   | 232 226                                | 130 628                  | 362 854            | 99 002        | 29 961         | 128 963   | 26                        | —        | —     | 26      | 128 989   | 233 865          |
| <b>B r y k i e t y</b>             |  |                          |                    |               |                |           |                           |          |       |         |   |                  |
| Śląski . . . . .                   | 110                                    | 11 361                   | 11 479             | 10 633        | 480            | 11 113    | 20                        | —        | —     | 20      | 11 133  | 34 <sup>1)</sup> |

Na przeciętnie zatrudnionego robotnika przypada w lipcu zwykłych dniówek odrobionych 19·64, wszystkich opuszczonych 7·36, w tym „świętówek” 4·91; odpowiednio liczby w czerwcu wynosiły: 17·22, 5·78 i 3·76.

Przeciętne wydobycie węgla na robotniko-dniówkę w lipcu w porównaniu z czerwcem wzrosło w rej. śląskim i krakowskim, w rej. zaś dąbrowskim utrzymało się na poziomie poprzedniego miesiąca, wynosząc 1 344 kg, w rej. śląskim 1 981 kg — wobec 1 977 kg w czerwcu i w rej. krakowskim 1 352 kg — wobec 1 309 kg.

Przeciętne zarobki dorosłego mężczyzny w gotówce na dniówkę odrobioną pozostały prawie bez zmian i wynosiły w lipcu: w rej. śląskim zł 8·29 — wobec zł 8·37 w czerwcu, w rej. dąbrowskim zł 6·65 — wobec zł 6·72 i w rej. krakowskim zł 6·27 — wobec zł 6·23.

Przeciętny miesięczny dochód w gotówce dorosłego mężczyzny, w związku ze wzrostem liczby dniówek odrobionych, przypadających na przeciętnie zatrudnionego robotnika, kształtował się we wszystkich rejonach zwyklowo i, obliczony dla całego Państwa, stanowił zł 154·25 — wobec zł 153·75. Co się tyczy poszczególnych rejonów, to: w rej. śląskim wynosił zł 169·92 — wobec zł 152·15 w czerwcu, w rej. dąbrowskim zł 123·98 — wobec zł 111·61 i w rej. krakowskim zł 124·60 — wobec zł 110·37.

Przeciętny całkowity miesięczny dochód dorosłego mężczyzny zwiększył się w lipcu we wszystkich rejonach i wynosił: w rej. śląskim zł 189·40 — wobec zł 169·94 w czerwcu, w rej. dąbrowskim zł 136·04 — wobec zł 122·65 i w rej. krakowskim zł 137·20 — wobec zł 121·77.

## PRZEMYSŁ NAFTOWY

**SYTUACJA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO W SIERPNIU 1936 R.** — Wydobycie ropy w sierpniu b. r. wyniosło 4 356 cyst. brutto (w lipcu 4 250), a mianowicie (w cysternach): w okr. jasielskim 957 (887), drohobyckim 2 984 (2951) i stanisławowskim 415 (412). Z tych ilości — na ropę marki podstawowej przypadało 2 320 cyst. (2 294) i na marki specjalne 2 036 cyst. (1 956).

Gazów ziemnych wydobyto 3 607 tys. m<sup>3</sup> (35 536), a mianowicie (w tys. m<sup>3</sup>): w okr. jasielskim 9 515 (9 270), drohobyckim 21 918 (21 733) i w stanisławowskim 4 638 (4 533).

Cena ropy bruttowej marki boryslawskiej, zakupywanej przez „Polmin”, pozostawała w wysokości niezmienionej zł 1 350 za cysternę 10-tonową.

Również bez zmiany pozostała cena gazu ziemnego, wynosząca gr 4·12 za m<sup>3</sup> (dla rejonu boryslawskiego).

Czynnych było w sierpniu 789 (774) kopalń ropy i gazów, zatrudniających 9 401 (9 304) robotników.

Nowych otworów uruchomiono 19 (34).

Poszukiwawczo-badawcze prace metodą sejsmiczną prowadzono w Niebyłowie, Słobdzie Niebyłowskiej i w Wowni.

Rafinerie olejów mineralnych przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 4 126 cyst. ropy (4 335 cyst.).

Wytworzono 3 815 cyst. różnych produktów naftowych (4 035 cyst.), w tym (w cysternach): benzyn 688, nafty 1 212, olejów gazowego i opałowego 695, olejów smarowych 503, parafiny 167 oraz innych produktów naftowych 550.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem dla spożycia krajowego 2 929 cyst. różnych produktów naftowych (2 331 cyst.), w tym (w cysternach): benzyn 734, nafty 898, oleju gazowego i opałowego 480, olejów smarowych 411, parafiny 75 oraz innych produktów naftowych 331.

Wysłano z rafinerij z przeznaczeniem na eksport 1 882 cyst. różnych produktów naftowych (1 601 cyst.), w tym (w cysternach): benzyn 493, nafty 234, olejów gazowego i opałowego 302, olejów smarowych 326, parafiny 96 oraz innych produktów naftowych 31.

Zapasy produktów naftowych w rafineriach w dn. 31/VIII b. r. wynosiły ogółem 18 970 cyst. (w dn. 31/VII 19 369 cyst.), w tym (w cysternach): benzyn 2 105, nafty 3 969, olejów gazowego i opałowego 927, olejów smarowych 6 043, parafiny 472 oraz innych produktów naftowych 5 853.

Zapasy ropy w rafineriach wynosiły w dn. 31/VIII 3 321 cyst. (w dn. 31/VII 3 280 cyst.).

W 26 czynnych zakładach zatrudnionych było 3 186 robotników.

Zakłady gazolinowe przerobiły w miesiącu sprawozdawczym 21 100 tys. m<sup>3</sup> gazu (20 923 tys. m<sup>3</sup>). Otrzymano 329 cyst. gazoliny (321 cyst.). Wysłano do rafinerij celem domieszania do benzyn ciężkich oraz na inne zapotrzebowania krajowe 328 cyst. (333 cyst.).

Czynnych było, podobnie jak w lipcu, 24 gazoliniarnie, zatrudniające 334 robotników.

<sup>1)</sup> Obejmuje tylko kopalnie rej. dąbrowskiego.

<sup>2)</sup> Nie obejmuje kopalń rej. dąbrowskiego, które z dn. 1/I 1936 r. zostały administracyjnie przyłączone do okręgu krakowskiego.

**NOWE DOWIERCENIE.**—W otworze XXVIII kop. „Amelia” w Toroszówe w głęb. 140 m w rurach 7” nawiercono ropę o produkcji ponad 12 t dziennie, wydobywając w sierpniu ok. 333 t. Ropa jest bezparafinowa o ciężarze gatunkowym 0,785 przy 15° C; produkcja gazowa wynosi 450 m<sup>3</sup> na dobę. Gaz wykazuje dużą zawartość gazoliny — 65 g w 1 m<sup>3</sup>. Produkcja ropy — samoczynna z przerwami.

Tereny Toroszówe należą do wspomnianego<sup>1)</sup> pasa naftowego, którego przedłużenie na wschód ciągnie się przez Iskrzynę, Haczów, Trześniów aż do Buhowa. Pas ten stanowi dzisiaj północno-wschodnią granicę naszego rejonu naftowego, poza którym znajduje się jeszcze niedostatecznie wyjaśniony teren Węglówki.

Kopalnia „Amelia” w Toroszówe jest jedną z wydajniejszych kopalń rejonu jasielskiego; produkowała ona dotychczas ok. 421 t ropy miesięcznie. Kopalnia ta, istniejąca stosunkowo niedawno (ok. 7 lat), prowadzi ostatnio dość intensywnie ruch wiertniczy. W 1934 r. przeprowadzono 6 nowych dowieceń, w 1935 r. — 8 — zawsze z wynikiem pomyślnym. Głębokość ok. 280 ÷ 110 m. Dowiercana dotąd produkcja ropy wynosi ok. 1 ÷ 3 t dziennie.

## PRZEMYSŁ ELEKTROTECHNICZNY

### PRZEMYSŁ

#### ELEKTROTECHNICZNY I RADIOTECHNICZNY NA WYSTAWIE PRZEMYSŁU METALOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO

Dział przemysłów elektrotechnicznego i radiotechnicznego na Wystawie ma za zadanie zobrazowanie polskiej produkcji w tych dziedzinach przemysłu z uwzględnieniem momentów rozwojowych całości i poszczególnych placówek wytwórczych, oraz zaszczerpienie w szerokich warstwach naszego społeczeństwa patriotyzmu gospodarczo-przemysłowego.

Przemysł elektrotechniczny i radiotechniczny znajdują się w szczególnie trudnych warunkach pracy. Nasi konkurenci zagraniczni uważali jeszcze nie dawno kraj nasz, jako teren wybitnie podatny dla ich eksportu, a widząc nadzwyczajny rozwój techniczny przemysłu, na który wpływu nie mieli, uniemożliwiali swoją polityką dumpingową rozwój finansowy.

Tymczasem, pomimo przeszkód, wytrwałość przemysłowców i inżynierów zwycięża, rynek polski usamodzielnia się, wychodzi z pod cudzych wpływów, rośnie, przetrzymuje kryzys, uruchamiając nowe gałęzie produkcji, ulepszając je ciągle, stwarzając własne normy i przepisy, łącząc się w związki naukowe i gospodarcze, a przede wszystkim — walcząc taniością i jakością towaru.

Ta walka polskiego przemysłu elektrotechnicznego z przemożnym przemysłem zagranicznym kosztuje nas, jak każda walka, dużo ofiar pieniężnych, czasu i trudów, wymaga ciągłego porównywania z zagranicą jakości własnej produkcji i jej zakresu i wprowadzania udoskonaleń w procesach fabrykacyjnych. Postęp nasz we wszystkich kierunkach musi iść równoległe do postępu zagranicznego przemysłu, a nawet go przewyższać. W przeciwnym razie, nawet przy normalnych warunkach traktatowych i bez specjalnych ulgowych stawek celnych, nastąpiłby wzrost importu.

Taka sytuacja naszego przemysłu elektrotechnicznego i radiotechnicznego wymaga również ciągłego studiowania statystyki własnej produkcji i importu zagranicznego. Studiując rozwój powojenny polskiej elektrotechniki przemysłowej możemy w nim wyodrębnić 2 okresy — okresy lat: 1918 ÷ 1924 i 1925 ÷ 1936.

Przed wojną polski przemysł elektrotechniczny był bardzo mały, były zaledwie jego zaczątki, które wielka wojna zresztą doszczętnie zniszczyła. Z chwilą ustąpienia Niemców, Polska znalazła się bez przemysłu i bez maszyn, aparatów i sprzętu elektrotechnicznego. Rynek był olbrzymi, głód elektryczności wielki, powiększony przez energiczną odbudowę całego życia gospodarczego i wszystkich warsztatów pracy, a tu brak było podstawowych maszyn, aparatów i sprzętu elektrotechnicznego, za pomocą których można byłoby energią elektryczną zaprząć do pracy.

Dokładnej statystyki z tych lat, niestety, nie ma, dopiero można było odtworzyć statystykę od 1925 r.

Praca przemysłu elektrotechnicznego i radiotechnicznego w okresie drugim, t. zn. w latach 1925 ÷ 1936, na zasadzie liczb tej statystyki przedstawia się, jak następuje (w tys. zł):

| Rok  | Import               | Produkcja krajowa     | Eksport             |
|------|----------------------|-----------------------|---------------------|
| 1925 | 38 500               | 31 000                |                     |
| 1926 | 45 600               | 32 600                |                     |
| 1927 | 91 000               | 53 595                |                     |
| 1928 | 112 800              | 85 000                |                     |
| 1929 | 128 900              | 90 000                |                     |
| 1930 | 92 400               | 75 000                |                     |
| 1931 | 65 200               | 42 000                |                     |
| 1932 | 30 000               | 39 000                | 830                 |
| 1933 | 23 122               | 59 785                | 903                 |
| 1934 | 22 168               | 73 410                | 1 396               |
| 1935 | 26 583               | 90 474                | 1 089               |
| 1936 | 35 595 <sup>1)</sup> | 100 000 <sup>1)</sup> | 2 700 <sup>1)</sup> |

Produkcja krajowa i import — te dwa elementy życia przemysłowego — walczą o pierwszeństwo, i dzięki zorganizowanemu polskiemu życiu elektrotechnicznemu produkcja krajowa zwycięża. Uwieńczeniem zwycięstwa jest obecna Wystawa Przemysłu Elektrotechnicznego i Radiotechnicznego.

Obecna Wystawa dzieli się na działy prądów słabych, silnych i na dział radiotechniczny, przy tym jest również przedstawiony dział przemysłów pomocniczych, dostarczających surowce lub półfabrykaty dla przemysłu elektrotechnicznego i radiotechnicznego.

Wystawa zajmuje hale 3, 4 i 4a i miejsca na wolnym obszarze dla tych potężnych urządzeń i aparatów, wyprodukowanych przez polski przemysł elektrotechniczny, które nie mogły zmieścić się nawet w hali Nr. 4.

Przemysł elektrotechniczny i radiotechniczny na Wystawie prezentuje następujące gałęzie swej wytwórczości:

- 1) Akumulatory, ogniwa i baterie galwaniczne.
- 2) Aparaty elektryczne na wysokie i niskie napięcia.
- 3) Elektromedycynę.
- 4) Grzejniki, piece elektryczne dla przemysłu i gospodarstwa domowego i różne wyroby osobistego użytku.
- 5) Żarówki, lampy, świeczniki elektryczne, urządzenia neonowe i t. p.
- 6) Maszyny elektryczne, transformatory wszelkie z uzbrojeniem, kondensatory elektryczne, rozdzielnie, tablice rozdzielcze, maszyny dla kolei i tramwajów.
- 7) Kable, przewody izolowane i gołe wszelką armaturę kablową.
- 8) Materiały instalacyjne wewnętrzne i liniowe oraz rurki izolacyjne i ochronne.
- 9) Maszyny i aparaty do spawania elektrycznego i materiały do spawania.
- 10) Sygnalizację wszelką (pożarową, kolejową, domową i in.).
- 11) Telefonię, teleografię, centrale telefoniczne.
- 12) Materiały izolacyjne, porcelanę elektrotechniczną, wyroby szklane, bakelitowe i z różnych mas plastycznych, lakiery.
- 13) Wyroby prasowane z węgla i grafitu.
- 14) Przyrządy pomiarowe i liczniki energii elektrycznej.
- 15) Urządzenia rozdzielcze na wysoką moc i napięcie.
- 16) Radioaparaty, lampy radiowe i części do radioaparatów.

Związane z elektrotechniką i radiotechniką państwowe i prywatne organizacje przemysłowe, a więc: Polskie Radio, P. A. S. T., Poczta, Telegraf i Instytut Telekomunikacyjny zajęły osobną halę na Wystawie.

Oprócz działów fabrykacyjnych i przemysłowych Wystawa Elektrotechniczna i Radiotechniczna posiada w hali 3 dział naukowo-statystyczny z bardzo bogatą statystyką produkcji, importu i elektryfikacji kraju, z pokazem literatury i piśmiennictwa, z wykazem prac nad normami polskimi i miernictwem oraz zobrazowaniem życia elektrotechnicznego państwowego, gospodarczego, naukowego i inżynierskiego.

Wystawa wskazuje, że w elektrotechnice i radiotechnice nie może być szablony, że, aby osiągnąć dobre wyniki pracy przemysłowej, nauka i wiedza elektrotechniczna muszą iść równoległe z przemysłem

<sup>1)</sup> P. „Polska Gospodarcza” zesz. 29/1936, str. 830.

<sup>1)</sup> Liczby przybliżone, ustalone na podstawie danych za I półrocze b. r.

i wzajemnie się wspierać. W Polsce wyniki tej współpracy są dodatnie—wszyscy solidarnie dążą do jednego celu: uprzemysłowienia kraju i zwiększenia jego obronności.

Inż. P. Januszewski

## PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY

**PRZEMYSŁ WŁÓKIENNICZY W SIERPNIU 1936 R.**— Sierpień w przemyśle włókienniczym Łodzi znamionowało zwiększające się ożywienie sezonowe. Wpłynął na to niewątpliwie m. in. moment dodatni w postaci zahamowania zwyżki cen surowców i półfabrykatów przy jednolitej na ogół jednak zwyżkowej tendencji. Jednocześnie na rynku zaobserwować się dało częściowe odprężenie sytuacji w zakresie przędzy bawełnianej, której silna zwyżka i brak stancwil w lipcu niepożądany czynnik, zakłócający równomierny bieg produkcji. Na odprężenie sytuacji, poza spadkiem cen surowca na rynkach światowych, wpłynęła również realizacja decyzji Min. Przem. i Handlu w sprawie zwiększenia na szereg miesięcy, poczynając od sierpnia, kontyngentów importowych na bawełnę. W łączności z sytuacją na rynku przędzy bawełnianej przybyła w I połowie sierpnia do Łodzi specjalna komisja, złożona z przedstawicieli Min. Przem. i Handlu oraz Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, która przeprowadziła szereg konferencji z przedstawicielami organizacji gospodarczych, reprezentujących zarówno producentów przędzy bawełnianej jak i przemysł przetwórczy. Poza tym komisja nawiązała kontakt z niektórymi poszczególnymi firmami, produkującymi ten podstawowy półfabrykat. Konferencje te przeprowadzone zostały przy współudziale przedstawicieli Izby Przem.-Handlowej w Łodzi. Przedstawiciele przemysłu przetwórczego zwrócili uwagę Komisji na wydatną zwyżkę cen przędzy, dochodzącą, według ich opinii, w pewnych wypadkach nawet do 40%; zwyżka ta znacznie przekraczała poziom haussy surowcowej, która w lipcu ogarnęła rynki bawełniane. Dla przemysłu przetwórczego zwyżka cen stanowi zjawisko ze wszech miar niekorzystne, powodując redukcję rozmiarów wytwórczości, zwyżkę cen tkanin, zatargi z odbiorcami, trudności płatnicze, wzrost przywozu przędzy zagranicznej i zahamowania w dziedzinie eksportu.

Temu stanowisku reprezentanci producentów przędzy przeciwstawili fakt, iż sytuacja na rynku uległa odprężeniu, czego wyrazem była niższa cen, trwająca już od końca lipca. Ten stan rzeczy winien ulec pogłębieniu z uwagi na zwiększenie przez Min. Przem. i Handlu przysłała bawełny na sierpień. Również i likwidacja zakupów spekulacyjnych winna przyczynić się do całkowitego odprężenia sytuacji na rynku przędzy bawełnianej. Do wywodów tych przychylił się również przedstawiciel Izby Przem.-Handlowej, którzy zwrócili uwagę na osłabienie popytu i uspokojenie, jakie nastąpiło na rynku.

Po odbyciu szeregu rozmów z przedstawicielami poszczególnych firm komisja ministerialna zakończyła swe prace, a zebrany materiał stanowił na podstawę dla rozważania całokształtu zagaźnienia surowcowych w przemyśle włókienniczym.

Uruchomienie przemysłu w związku z coraz intensywniejszymi przygotowaniem do sezonu jesienno-zimowego uległo zwiększeniu. Sytuacja finansowa włókiennictwa doznała w sierpniu niewątpliwie poprawy, co znalazło swój wyraz zarówno w stosunkowo korzystnym przebiegu ultima sierpnia, jak i w wzrastających obrotach czysto gotówkowych. Zwiększenie konsumpcji artykułów włókienniczych stosunkowo korzystnie przedstawia się na wsi, co znalazło swój wyraz w formie zwiększonych zakupów standardowego artykułu, jaki dla wsi stanowią chustki. Nadmienić przy tym należy, że transakcje zawierano po cenach, zwyżkujących przeciętnie o 5% w porównaniu z ub. r.

O ile trudności na odcinku surowca bawełnianego zostały w lipcu zlikwidowane, o tyle niewyjaśniona sytuacja panowała w dziedzinie zaopatrywania się w szmaty bawełniane, stanowiące dla niektórych działów produkcji włókienniczej niezbędny pomocniczy surowiec. Zwłaszcza trudności kredytowe przy przywozie szmat bawełnianych, za które importerzy domagali się gotówki, stwarzały dla średniego i drobnego przemysłu sytuację ze wszech miar trudną. Również i pewne przeszkody przy uzyskiwaniu dewiz na szraty bawełniane stanowiły czynnik na tym odcinku przywozu włókienniczego niekorzystny. Zwiększenie kontyngentów na przywóz szrat w II połowie sierpnia w dużej mierze złagodziło te trudności.

Charakterystyczną cechą tego okresu był wzrost zapotrzebowania ze strony konsumpcji i równoległe zwiększanie produkcji w związku z przygotowaniem do sezonu jesienno-zimowego. Wreszcie odprężenie na odcinku finansowym i zwiększająca się płynność gotówkowa uzupełnia całokształt tych dodatnich przejawów. Do momentów ujemnych zaliczyć należy trudności w niektórych działach surowców i zwyżkę cen gotowych wyrobów, która może stać się czynnikiem, redukującym rozmiary obrotów.

W wielkim przemyśle bawełnianym pracowało w końcu sierpnia 45 400 robotników, co w porównaniu z lipcem oznacza dość wydatny wzrost liczby zatrudnionych. Ilość przepracowanych robotniko-dni

wynosiła w sierpniu 824 727, co świadczy o dalszym wzroście rozmiarów produkcji w tym przemyśle.

Na rynku tkanin bawełnianych przeprowadzono szereg wczesnych sprzedaży towarów sezonowych. Na podkreślenie, jako przejaw ze wszech miar dodatni, zasługuje zupełna likwidacja zjawiska t. zw. ramszów, które w poprzednich sezonach silnie deprymowały rynek. Cenniki towarów zimowych ustalone zostały na poziomie o ok. 15% wyższym w porównaniu z sezonem zeszłorocznym. Warunki pokrycia w tej branży nie uległy na ogół zmianie. Na podkreślenie zasługuje wreszcie fakt, iż średni i drobny producent zaczął dostarczać na rynek towary nieco później aniżeli wielki przemysł bawełniany.

Rynek przędzy bawełnianej — po lipcowych zakłóceniach i wydatnej zwyżce cen — doznał pewnego odprężenia. Konsumpcja wzrosła bardzo wydatnie, dochodząc niemal do 4 mln. kg. Równoległe, wobec wzrostu zapotrzebowania ze strony przemysłu przetwórczego, zwiększyła się produkcja przędzy bawełnianej, osiągając 4 310 tys. kg. Zapasy przędzy bawełnianej uległy redukcji i wynosiły w ostatnim tygodniu sierpnia 1 714 117 kg. Ceny wykazywały tendencję utrzymaną. Sprzedaże natrafiały na trudności w postaci zastrzonych warunków pokrycia, obracających się w ramach gotówki.

W wielkim przemyśle wełnianym pracowało w II połowie sierpnia 14 400 robotników, którzy przepracowali 239 944 robotniko-dni. W porównaniu z lipcem również i tutaj uległa zwiększeniu zarówno liczba zatrudnionych, jak i rozmiary produkcji. Analogicznie jak w wielkim przemyśle bawełnianym zwiększyła się również i liczba robotników, pracujących pełne 6 dni w tygodniu.

Na rynku tkanin wełnianych rozmiary obrotów sprzedażnych w sierpniu kształtowały się korzystnie. Wyplacalność klienteli w branży wełnianej była dobra, a protesty, niezwłocznie wykupywane, napływały stosunkowo w niewielkich ilościach. Warunki pokrycia w branży wełnianej uległy zaostreniu, gdyż odbiorcy musieli pokrywać połowę należności gotówką, połowę zaś — weksłami o terminach, nieprzekraczających 3 miesięcy.

Rynek przędzy czesankowej notował wydatnie wzmózone rozmiary sprzedaży na rynku krajowym wobec przygotowań do sezonu. Jednocześnie zapotrzebowanie ze strony zagranicy na przędzę czesankową gwałtownie wzrosło, co znalazło swój wyraz we wzroście eksportu tego artykułu w sierpniu o 100% w porównaniu z lipcem; eksport ten wynosił 62 tys. kg wartości przeszło zł 600 tys. Sprzedaż przędzy czesankowej na rynku krajowym wynosiła 835 157 kg, co w porównaniu z lipcem oznacza dość poważny wzrost. Równocześnie wzrosła również i produkcja, dochodząc do 870 tys. kg. Zapasy uległy pewnemu zmniejszeniu i na koniec sierpnia wynosiły 1 382 tys. kg. Ceny przędzy czesankowej w sierpniu nie uległy na ogół wydatniejszym zmianom.

Przedalnictwo zgrzebne w sierpniu zwiększyło uruchomienie niemal do 100% możliwości wyzyskania maszyn. W szczególności silne zapotrzebowanie objęło przędzę, używaną do produkcji chustek. Również i w tym dziale produkcji nastąpiła zwyżka cen o 10% przy jednoczesnej redukcji rabatu, udzielanego dotychczas za przedęcie. Organizacje, zrzeszające przedalników zgrzebnych, domagają się bezwzględniego przestrzegania tych podwyższonych stawek.

Przemysł jedwabny odczuwał trudności, związane z importem niektórych gatunków surowca. Trudności te ulegną złagodzeniu we wrześniu — wobec przyznania przez Min. Przem. i Handlu dodatkowych kontyngentów na ten surowiec.

Przemysł dziany nie był w możności zwiększyć produkcji do rozmiarów potrzeb nadchodzącego sezonu ze względu na trudności przy uzyskiwaniu półfabrykatów. Ceny tkanin dzianych kształtują się na poziomie o 5-15% wyższym aniżeli w ub. r., przy czym najsilniej zwyżkowały artykuły, zawierające największy procent przędzy bawełnianej. Warunki pokrycia również i tutaj uległy zaostreniu w kierunku większego udziału gotówki i redukcji pokrycia weksłowego. Ujemnym momentem jest zahamowanie wywozu niektórych artykułów dzianych z uwagi na zmniejszoną zdolność konkurencyjną tego przemysłu, spowodowaną przez zwyżkę cen przędzy bawełnianej.

W przemyśle sztucznym jedwabiu rozmiary produkcji uległy wydatnemu zwiększeniu. Na podkreślenie zasługują próby porozumienia przedstawicieli tego przemysłu z przetwórcami przędzy sztucznojedwabnej w sprawie obniżenia cen i wzmózenia przez to konsumpcji sztucznych włókien w Polsce.

W średnim przemyśle włókienniczym ilość czynnych zakładów zwiększyła się o 6, a liczba zatrudnionych robotników o 1 260 w porównaniu z lipcem. W średnim przemyśle pracowało w sierpniu przeszło 10 tys. robotników, przy czym większość fabryk przeszła na pracę przez 6 dni w tygodniu.

W przemyśle bielskim sytuacja produkcyjna kształtowała się na ogół korzystnie. Rozmiary przygotowań do sezonu jesienno-zimowego były bardzo znaczne. Obroty sprzedażne przekroczyły rozmiary transakcyj sierpniowych, przy cenach zwyżkujących i zastrzonych warunkach pokrycia. Wyplacalność odbiorców kształtowała się pomyślnie, a ultimo sierpnia przeszło bez trudności.

Przemysł białostocki w dalszym ciągu pracował pod znakiem bardzo korzystnej koniunktury, na co składa się zarówno wydatny wzrost konsumpcji tkanin białostockich na rynku wewnętrznym, jak i ożywienie w eksporcie. Trudności surowcowe tego przemysłu doznały częściowego złagodzenia pod koniec sierpnia na skutek zwiększenia kontyngentów importowych na przywóz szmat.

M. K.

**KOLEJNY ETAP POLITYKI PREFERENCYJNEJ W ZAKRESIE ROŚLINNYCH SUROWCÓW WŁÓKNISTYCH.** — p. str. 1147.

## PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY

**PRZEMYSŁ KONFEKCYJNY W SIERPNIU 1936 R.** — Przemysł konfekcyjny Łodzi w sierpniu wkroczył w okres intensywnych przygotowań do sezonu jesienno-zimowego. W I połowie miesiąca normalnemu rozwojowi produkcji i tranzakcjom nie sprzyjał długotrwały strajk chałupników i czeladników; likwidacja tego strajku w II połowie miesiąca spowodowała bardzo wydatny wzrost produkcji, wpływając korzystnie na zakupy tkanin wełnianych przez producentów konfekcji. Obroty sprzedażne przemysłu konfekcyjnego — wobec sprzyjających warunków atmosferycznych — kształtowały się korzystnie, utrzymując się na poziomie nie niższym aniżeli w sierpniu ub. r. Również i w branży konfekcyjno-odzieżowej zaczęła się dawać zwykła tendencja cen.

W przemyśle pończosznicy sytuacja pozostawała pod znakiem niedostatecznej podaży półfabrykatów dla tego przemysłu. Pomimo stabilizacji cen przemysł natrafiał na trudności przy zakupowaniu niektórych bardziej poszukiwanych gatunków przędzy bawełnianej. Możliwości sezonu zimowego oceniane są na razie niezbyt korzystnie, gdyż zwykła cen powoduje pewne osłabienie konsumpcji. Jednocześnie również i w tej branży nastąpiło pewne zaostrzenie warunków pokrycia w odniesieniu do odbiorców prowincjonalnych. Wywóz wyrobów pończosznicy natrafia na coraz większe trudności, gdyż zwykła cen przędzy stabilizuje produkcję eksportową przemysłu pończosznicy na poziomie, niegwarantującym żadnej rentowności.

W przemyśle galanteryjnym, związanym z produkcją konfekcji, sytuacja kształtowała się na ogół korzystnie. Zwłaszcza w II połowie sierpnia zakupy odbiorców prowincjonalnych uległy wydatnemu zwiększeniu, przy czym najpoważniejsze zamówienia napłynęły z zachodnich dzielnic kraju oraz Miłopolski. Również i zjazd odbiorców z terenów wschodnich był bardzo znaczny, a przeprowadzane przez nich tranzakcje świadczą o optymistycznej ocenie konsumpcji w nadchodzącym sezonie. Ocena ta opiera się, niewątpliwie, na likwidacji składów u hurtowników i detalistów prowincjonalnych i na zwiększającym się zapotrzebowaniu na galanterię zimową ze strony konsumenta wiejskiego. Pomyślnemu rozwojowi tranzakcji w dziale galanteryjnym sprzyja również spokojna tendencja cen, stabilizujących się na poziomie z ub. r. Pewną trudność stanowią tutaj warunki pokrycia, gdyż dostawca domaga się na ogół gotówki, której brak odczuwa prowincjonalny odbiorca w dalszym ciągu.

K.

## PRZEMYSŁ GUMOWY

### SYTUACJA PRZEMYSŁU GUMOWEGO

Reglamentacja przywozu kauczuku jest dość kłopotliwa. Ustalenie bowiem norm podziału natrafia na trudności z braku materiałów, ilustrujących tendencje rozwojowe przemysłu gumowego. Można bowiem zebrać w drodze ankiet informacje o tym, jakie ilości kauczuku poszczególne przedsiębiorstwa zużywały lub sprowadzały w poszczególnych miesiącach poprzednich lat, ale trzeba przecież uwzględnić zmiany, jakie przynosi życie, i zmiany te trzeba chociażby po trosze mieć możliwość przewidywać. Tymczasem niektóre działy produkcji gumowej weszły w okres walki wewnętrznej o nasycony już rynek, inne — toczą walkę konkurencyjną raczej o pierwszeństwo w zdobywaniu nowych możliwości zbytu, jak o podział istniejących, a inne wreszcie — trwają wręcz jeszcze w stanie pracy pionierskiej, gdzie konkurentem jest głównie zagranica, a sprzymierzeńcem reglamentacja i cło. W tych warunkach następują przesunięcia we wzajemnym ustosunkowaniu się zapotrzebowania na kauczuk ze strony poszczególnych grup przemysłu gumowego. Podział surowca bez uwzględnienia stanu faktycznego, li tylko na podstawie opinii „znawców”, którzy także nie znają ogólnego stanu faktycznego, może prowadzić do poważnych powikłań. Z drugiej strony ustalenie stanu faktycznego jest rzeczą wcale niełatwą. Dla ilustracji tych trudności podam przykładowo, że na podstawie przeprowadzonej przeze mnie ankiety i szacunku

w roku 1935 udział przemysłu obuwia gumowego w ogólnym przywozie kauczuku surowego wynosił w poszczególnych miesiącach (w %-ach):

|                    |    |                    |    |                       |    |
|--------------------|----|--------------------|----|-----------------------|----|
| Styczeń . . . . .  | 28 | Maj . . . . .      | 34 | Wrzesień . . . . .    | 54 |
| Luty . . . . .     | 32 | Czerwiec . . . . . | 20 | Październik . . . . . | 40 |
| Marzec . . . . .   | 29 | Lipiec . . . . .   | 25 | Listopad . . . . .    | 72 |
| Kwiecień . . . . . | 47 | Sierpień . . . . . | 41 | Grudzień . . . . .    | 31 |

Widzimy niezmiernie silne wahania sezonowe. Wahania te prawdopodobnie są powtarzalne, ale czy te liczby w roku 1936 mają być takie same? Czy ogólny kontyngent kauczuku można w ogóle ograniczyć do ilości przywozu z roku 1935? Czy nie grozi to zatrzymaniem normalnego rozwoju, czy nie stwarza to nadwyżek?

Przemiany roli i znaczenia poszczególnych działów produkcji gumowej są naprawdę poważne. Widzimy to chociażby z następującego zestawienia produkcji w latach 1919, 1934 i 1935:

|                         | P r o d u k c j a |      |      |               |       |       |      |      |      |                           |
|-------------------------|-------------------|------|------|---------------|-------|-------|------|------|------|---------------------------|
|                         | 1929              | 1934 | 1935 | 1929          | 1934  | 1935  | 1929 | 1934 | 1935 |                           |
|                         | t o n             |      |      | t y s i ę c y |       |       | z ł  |      |      | % wart. ogólnej produkcji |
| Obuwie gumowe . . . . . | 6340              | 5800 | 4300 | 64170         | 26820 | 20100 | 75   | 50   | 40   |                           |
| Opony i dętki . . . . . | 180               | 1120 | 1330 | 1400          | 8840  | 10050 | 2    | 15   | 20   |                           |
| Inne działy . . . . .   | 2270              | 4050 | 4450 | 17008         | 16190 | 18360 | 23   | 35   | 40   |                           |

Produkcja obuwia gumowego ilościowo i pod względem wartości maleje, produkcja opon i dętek rośnie; rośnie także globalna pozycja innych działów produkcji gumowej.

Możemy z góry przewidzieć, że tam, gdzie spadek produkcji idzie w parze ze spadkiem cen, tam mamy do czynienia z dziedziną, pracującą na nasyconym rynku zbytu, gdzie zaś rośnie produkcja, a ceny jako tako utrzymują się — mamy okres pracy pionierskiej; gdzie ceny spadają, ale produkcja rośnie, mamy wyścig o zapewnienie sobie pierwszeństwa w zdobywaniu niewykorzystanych jeszcze resztek możliwości zbytu. Z tego punktu widzenia podaje nam poniższe zestawienie ciekawe liczby:

|                                       | Wskaźnik ilościowy produkcji |      |      | Przeciętna wartość 1 tony |      |      |          |      |      |      |
|---------------------------------------|------------------------------|------|------|---------------------------|------|------|----------|------|------|------|
|                                       | 1929                         | 1934 | 1935 | w złotych                 |      |      | wskaznik |      |      |      |
|                                       | 1929                         | 1934 | 1935 | 1929                      | 1934 | 1935 | 1929     | 1933 | 1934 | 1935 |
| Obuwie gumowe <sup>1)</sup> . . . . . | 100                          | 91   | 68   | 10120                     | 4600 | 4670 | 100      | 46   | 45   | 46   |
| Opony i dętki . . . . .               | 100                          | 622  | 739  | 7770                      | 7890 | 7550 | 100      |      | 101  | 97   |
| Inne działy . . . . .                 | 100                          | 178  | 196  | 7490                      | 4000 | 4125 | 100      |      | 53   | 55   |

Grupa obuwia gumowego nie zdołała utrzymać ani wielkości produkcji, ani poziomu cen. Spadek produkcji szedł w parze ze spadkiem wywozu; w 1935 r. wywóz niemal całkowicie ustał, wobec czego można spadek produkcji uważać już za zakończony; a że rynek wewnętrzny jest, jak obecnie, nasycony — wiadomo i bez dowodu statystyki. Poważnych skoków w produkcji obuwia gumowego w b. r. nie należy zatem oczekiwać; w stosunku do 1935 r. zachodzą na ogół tylko zmiany, wywołane wpływami meteorologicznymi i modą; skala wahań nie przekracza chyba jakichś 10%.

Grupa opon stanowi skrajne przeciwieństwo grupy obuwia gumowego. Rynek jest jeszcze daleki do nasylenia, gdyż istnieje jeszcze poważny przywóz, poza tym przemysł opon, zwłaszcza samochodowych i motocyklowych, pracuje z przewidywaniem na rozwój motoryzacji kraju. Dziwne natomiast wydawać się musi odmienne kształtowanie się koniunktur na dętki. W zestawieniu poniższym zjawiska powyższe zostały ujęte liczbowo na podstawie przeliczeń z danych Głównego Urzędu Statystycznego.

|  | W s k a ż n i k i : |      |      |         |      |      |      |      |      |      |
|--|---------------------|------|------|---------|------|------|------|------|------|------|
|  | produkcji           |      |      | obrotów |      |      |      |      |      |      |
|  | 1929                | 1934 | 1935 | 1929    | 1934 | 1935 | 1929 | 1933 | 1934 | 1935 |
| Opony rowerowe i motocyklowe . . . . . | 100                 | 314  | 412  | 100     | 223  | 325  | 100  | 79   | 71   | 79   |
| Dętki rowerowe i motocyklowe . . . . . | 100                 | 680  | 438  | 100     | 423  | 191  | 100  | 40   | 62   | 43   |

<sup>1)</sup> Przyjęto wagę pary obuwia gumowego na 600 gramów.

Wydaje się rzeczą zupełnie dziwną, że produkcja dętek w tak wielkim stopniu wyprzedziła w swym rozwoju produkcję opon, wykazując gwałtowny skok produkcyjny (w 1934 r. produkcja dętek była niemal 3 razy większa niż w 1933 r.). Jeżeli dane statystyczne są ścisłe, świadczyłoby to o zupełnej dezorientacji przemysłowców. Niemniej dzięki niskim cenom towar musiał znaleźć odbiorców, skoro zapas z końcem 1935 r. nie przekraczał 17% produkcji z 1935 r. Załamanie się wzrastającej linii produkcji dętek ma niewątpliwie znaczenie przejściowe.

Grupa pod nazwą „inne działy” produkcji gumowej obejmuje zbyt liczne artykuły, by można mówić o jakiejś jednolitej koniunkturze. Odnosne liczby podane są w poniższym zestawieniu, przyczem kolejność artykułów dobrąłem w taki sposób, że produkcja, obejmująca najwięcej ton wagi, wymieniona jest na początku, a produkcja o najmniejszym tonażu — na końcu:

Wskaźnik (1929 r. = 100):

|   | produkcji |      | obrotów |      | c e n |      |      |
|---|-----------|------|---------|------|-------|------|------|
|   | 1934      | 1935 | 1934    | 1935 | 1933  | 1934 | 1935 |
| Obcasy . . . . .                          | 290       | 258  | 64      | 56   | 26    | 22   | 22   |
| Wszelkie płyty . . . . .                  | 202       | 276  | 82      | 126  | 54    | 41   | 46   |
| Wyroby azbestowo-gum. . . . .             | 91        | 97   | 74      | 85   | 87    | 84   | 89   |
| Węże ogółem . . . . .                     | 115       | 143  | 63      | 90   | 57    | 55   | 63   |
| Okłady do wałców . . . . .                | 815       | 1063 | 225     | 278  | 40    | 27   | 26   |
| Artykuły formowane . . . . .              | 453       | 565  | 294     | 475  | 74    | 65   | 84   |
| Sznury różne . . . . .                    | 205       | 208  | 112     | 138  | 61    | 54   | 68   |
| Tkaniny gumowane . . . . .                | 135       | 64   | 78      | 38   | 35    | 58   | 60   |
| Wyroby ebonitowe . . . . .                | 174       | 278  | 122     | 160  | 71    | 70   | 57   |
| Pasy . . . . .                            | 315       | 411  | 211     | 271  | 72    | 67   | 66   |
| Piłki do gry . . . . .                    | 90        | 68   | 63      | 62   | 88    | 70   | 91   |
| Masywy powozowe . . . . .                 | —         | 500  | —       | 131  | —     | —    | 28   |
| Chodniki . . . . .                        | 436       | 426  | 181     | 162  | 41    | 41   | 38   |
| Uchwyty rowerowe . . . . .                | 300       | 355  | 125     | 148  | 36    | 42   | 49   |
| Wyroby sanitarne i chirurgiczne . . . . . | 128       | 114  | 68      | 67   | 33    | 53   | 58   |

W liczbach absolutnych „wielkość produkcji (w tonach) przedstawiała się następująco (według danych Gł. Urz. Stat.):

|  | 1934  |       | 1935   |        | 1934        |  | 1935        |  |
|--|-------|-------|--------|--------|-------------|--|-------------|--|
|  | t o n |       | t o n  |        | t y s . z ł |  | t y s . z ł |  |
| Obuwie gumowe . . . . .                        | 5 790 | 4 306 | 26 824 | 20 107 |             |  |             |  |
| Opony wszelkie . . . . .                       | 888   | 1 165 | 6 715  | 8 820  |             |  |             |  |
| Obcasy . . . . .                               | 1 182 | 1 060 | 2 157  | 1 895  |             |  |             |  |
| Wszelkie płyty . . . . .                       | 492   | 671   | 1 238  | 1 885  |             |  |             |  |
| Wyroby azbestowo-gumowe . . . . .              | 414   | 443   | 1 003  | 1 146  |             |  |             |  |
| Węże gumowe ogółem . . . . .                   | 311   | 388   | 1 477  | 2 092  |             |  |             |  |
| Okłady do wałców . . . . .                     | 220   | 287   | 737    | 909    |             |  |             |  |
| Artykuły formowane . . . . .                   | 195   | 243   | 1 563  | 2 524  |             |  |             |  |
| Dętki wszelkie . . . . .                       | 229   | 169   | 2 123  | 1 230  |             |  |             |  |
| Tkaniny gumowane . . . . .                     | 354   | 167   | 2 513  | 1 231  |             |  |             |  |
| Sznury różne . . . . .                         | 154   | 156   | 268    | 331    |             |  |             |  |
| Wyroby ebonitowe . . . . .                     | 78    | 125   | 665    | 870    |             |  |             |  |
| Pasy . . . . .                                 | 85    | 111   | 757    | 972    |             |  |             |  |
| Piłki do gier . . . . .                        | 139   | 105   | 738    | 728    |             |  |             |  |
| Masywy powozowe . . . . .                      | 77    | 89    | 248    | 237    |             |  |             |  |
| Guma do wycierania . . . . .                   | ?     | 86    | ?      | 259    |             |  |             |  |
| Chodniki . . . . .                             | 83    | 81    | 235    | 211    |             |  |             |  |
| Taśmy izolacyjne . . . . .                     | 54    | 64    | 196    | 206    |             |  |             |  |
| Podeszwy . . . . .                             | 5     | 63    | 30     | 199    |             |  |             |  |
| Pakunki techniczne . . . . .                   | ?     | 61    | ?      | 700    |             |  |             |  |
| Uchwyty rowerowe . . . . .                     | 54    | 54    | 200    | 237    |             |  |             |  |
| Wyroby sanitarne i chirurgiczne . . . . .      | 55    | 49    | 550    | 545    |             |  |             |  |
| Rozczyn gumy . . . . .                         | 30    | 39    | 91     | 132    |             |  |             |  |
| Nici gumowe . . . . .                          | ?     | 37    | ?      | 454    |             |  |             |  |
| Pierścienie cięte z węży gumowych . . . . .    | 23    | 26    | 179    | 164    |             |  |             |  |
| Zabawki, lalki gumowe . . . . .                | 13    | 20    | 104    | 153    |             |  |             |  |
| Dętki do piłek . . . . .                       | ?     | 17    | ?      | 131    |             |  |             |  |
| Gąbki . . . . .                                | 12    | ?     | 109    | ?      |             |  |             |  |
| Rękawiczki techniczne i chirurgiczne . . . . . | 3     | 7     | 54     | 126    |             |  |             |  |

Ogółem—w przybliżeniu: 11 100 10 100 51 000 48 500

Zestawienie ostatnie wskazuje, że ubytek wagowy produkcji wykazują przypadkowo te działy produkcji gumowej, których gotowe wyroby zawierają stosunkowo mały odsetek kauczuku, na ogół niższy wagowo od 40%. Z towarów o dużej zawartości kauczuku jedynie dętki, obcasy i piłki wykazują pewien spadek produkcji. Uprzednio doszliśmy do wniosku, że w obuwii gumowym nie należy się spodziewać dalsze-

go spadku produkcji, oraz że spadek produkcji dętek miał charakter przejściowy. Wszystkie inne działy produkcji gumowej wykazują tendencję mniej lub więcej zwykłą, na ogół już nie tak gwałtowną, jak w ubiegłych latach, jednak bardzo poważnie zwykłą. Z tego należałoby wnioskować, że przy określaniu normalnego zapotrzebowania kauczuku dla całości przemysłu gumowego na rok 1936 norma roku 1935 byłaby prawdopodobnie za małą.

Przywóz surowego kauczuku wynosił (w tonach):

|                        |       |
|------------------------|-------|
| 1934 r. . . . .        | 5 112 |
| 1935 r. . . . .        | 4 367 |
| I półr. 1934 . . . . . | 3 534 |
| I półr. 1935 . . . . . | 3 120 |
| I półr. 1936 . . . . . | 4 161 |

Zestawienie przedostatnie (rubryka produkcji w zestawieniu z rubryką cen) wskazuje, że z grupy „inne działy” produkcji gumowej niemal wszystkie dziedziny—poza obcasami i tkaninami gumowymi—wydają się mieć koniunkturę wyścigu o zdobycie niewykorzystanego jeszcze rynku wewnętrznego, że zatem wielki przywóz I półrocza 1936 r. w zakresie kauczuku surowego nie miał charakteru gromadzenia zapasów, lecz pokrycia rosnącego zapotrzebowania. Zwłaszcza świadczy o tym porównanie wskaźników cen za lata 1933, 1934 i 1935 w zestawieniu ze wskaźnikiem produkcji. Gdzie bowiem wskaźnik cen wykazywał tendencję zwykłą—tam rynek na pewno nie był nasycony. Tendencja zwykła wywołana była ruchem cen na kauczuk surowy.

W ostatnich latach na rynku surowego kauczuku nastąpiła rewolucja. W dn. 30/IV 1934 r. podano do oficjalnej wiadomości, że z ważnością od dn. 1/VI 1934 r. weszło w życie międzynarodowe porozumienie producentów kauczuku, zawarte na 4½ lat. Porozumienie to ma na celu zmniejszenie nadmiernych zapasów surowego kauczuku na świecie i w tym celu ogranicza produkcję i wywóz. Ustalony został sztywny klucz podziału. Wyłoniony został specjalny komitet pod nazwą „International Rubber Regulation Comitee”, który się zbiera okresowo i uchwała do podstawowych kwot procentowe korektury, obowiązujące wszystkie kraje. Porozumienie to nie jest imprezą prywatną, lecz doszło do skutku przy pomocy rządów.

Podobnie jak przez 10 laty (1924/25) restrykcje planu Stevensona, tak i teraz pogłoski, że pertraktacje są na dobrej drodze—wywołały już poważną zmianę w kształtowaniu się cen surowego kauczuku. W normalnych warunkach więc wskaźnik cen wyrobów gumowych powinien być podążać, aczkolwiek z pewnym opóźnieniem, za ruchem cen kauczuku. Zdolność reagowania na ruch cen surowca jest miarą luzu konkurencyjnego. Wyżej podane zestawienie wskaźników produkcji, obrotów i cen uwidacznia, gdzie luz taki jeszcze istnieje.

Zwyzka cen surowego kauczuku czyni aktualną sprawę używania większej ilości regeneratu gumowego. Rzecz jasna, że surowy kauczuk można zastąpić regeneratem tylko w stosunkowo nieznacznej części kilkunastu do dwudziestu kilku procent na ogół, ale są dziedziny, które wymagają tylko surowego kauczuku. Część fabryk usiłuje we własnym zakresie regenerować własne odpadki gumowe. Stosują one regenerację mechaniczną. Regeneracji chemicznej, o ile mi wiadomo, dotąd w Polsce się nie uprawia. Kwestia własnej regeneracji w Polsce jest utrudniona tym, że najlepszy surowiec dla regeneracji, z opon i dętek samochodowych, posiadamy na razie w minimalnych tylko ilościach. Kupowanie odpadków w innych krajach jest utrudnione, gdyż nawet kraje o małym b. przemyśle gumowym, jak np. Rumunia, wprowadziły u siebie zakaz wywozu. Polska dotąd nie ograniczyła wywozu odpadków gumowych, i są one u nas częściowo skupywane na rzecz zagranicy. Na razie więc nie można w poważniejszym stopniu liczyć na własne źródła regeneratu gumowego, można najwyżej część przywozu surowego kauczuku zastąpić przywozem regeneratu.

Reasumując: spadek produkcji obuwia gumowego uważać należy za proces zakończony; większość innych dziedzin produkcji gumowej w Polsce wykazuje tendencje zwykłe; z poważniejszych konsumantów kauczuku jedynie produkcja obcasów (poza obuwii gumowym) pracuje w warunkach nasyconego rynku i dlatego uważana być może za ustabilizowaną; z ogólnej więc wagi ok. 10 tys. t produkcji gumowej jakieś 5½ tys. t jest ustabilizowane, reszta ma tendencję silnie zwyk-



kową. Sezonowe wahania na zapotrzebowanie kauczuku przez produkcję obuwia gumowego będą się zapewne powtarzały, jednak wysokość procentów (jeżeli kontyngenty będą dostosowane do potrzeb) ulegnie pewnemu zmniejszeniu.

Wszystkie poprzednie dane i wywody świadczą o tym, że sprawiedliwy podział kontyngentów między poszczególne przedsiębiorstwa wymaga dokładnej znajomości stanu faktycznego i kontaktu z całością przemysłu. Inaczej, podział przesuwając będzie szanse konkurencyjne między poszczególnymi firmami. Organizacyjnie przemysł gumowy do zadań tych nie jest przygotowany; nie posiada

jednolitej samodzielnej organizacji. Fabryki wyrobów gumowych przylgnęły do różnych organizacji przemysłowych o charakterze ogólnym; kilka fabryk należy do Związku Przemysłu Chemicznego, kilka—do Związku Przemysłu Konfekcyjnego, kilka złączyło się z przemysłem elektrotechnicznym, a gros przemysłu drobnego i średniego chodzi luzem. Istnieje zatem poważna organizacyjna trudność w wytworzeniu się samodzielnej opinii przemysłu gumowego i w scharmonizowaniu potrzeb poszczególnych jego odłamów, które nawet dotychczas nie posiadają miejsca wspólnej dyskusji.

Władysław Diamand

## ROLNICTWO

**KOLEJNY ETAP POLITYKI PREFERENCYJNEJ W ZAKRESIE ROŚLINNYCH SUROWCÓW WŁÓKNISTYCH.**—W dn. 22 b. m. Komitet Ekonomiczny Ministrów powziął uchwałę w sprawie poparcia zbytu krajowych roślinnych surowców włóknistych; obejmuje ona 4 grupy zagadnień, ściśle zresztą ze sobą łączących się, a mianowicie: a) zwiększenia przerobu krajowych włókien roślinnych, b) zwiększenia zbytu wyrobów z krajowych włókien roślinnych, c) podniesienia jakości krajowych włókien roślinnych, jako artykułu eksportowego, oraz d) uregulowania importu niektórych roślinnych surowców włóknistych.

Niewątpliwie, najważniejsza jest decyzja Komitetu, na mocy której będzie opracowany szczegółowy plan zwiększenia zużycia włókna lnianego i konopnego. W planie, którego opracowanie ma nastąpić do dn. 1/XII b. r., mają być ustalone możliwości zużycia krajowych surowców włóknistych roślinnych we wszelkich możliwych postaciach i procesach produkcyjnych—przy czym będzie chodziło zarówno o włókno naturalne, jak kotonizowane. Mają być przepracowane możliwości zastąpienia obcych surowców włóknistych, głównie bawełny i juty, przez krajowe surowce roślinne. Chodzi o ustalenie zakresu możliwości zastosowania krajowych włókien do produkcji wyrobów zarówno cienkich, jak opakowaniowych (worków), z tym, że będą wchodziły w grę zarówno tkaniny z samych surowców krajowych, jak i w połączeniu z surowcami egzotycznymi.

Ponieważ największe nadzieje—jeśli chodzi o zastosowanie krajowych surowców włóknistych—są pokładane w rozwiązaniu zagadnienia kotonizacji krajowych włókien i w ten sposób dostarczeniu przemysłowi wystarczających ilości odpowiedniego włókna—mają być w dalszym ciągu popierane wszelkie usiłowania w tym kierunku<sup>1)</sup>.

Do czasu rozwiązania zagadnienia przestawienia krajowego przemysłu włókienniczego na przerób roślinnych surowców krajowych w większej mierze niż to miało miejsce dotychczas, konieczny jest wywóz zarówno krajowych surowców włóknistych, jak i pewnych wyrobów z nich. W związku z tym ma być zapewniony większy niż dotychczas zbył wyrobów lnianych zagranicę.

Jeśli chodzi o podniesienie jakości krajowych włókien roślinnych, to jest rzeczą ogólnie stwierdzoną, że nie zdołaliśmy dotychczas stosowanymi metodami (premiowania eksportu wszelkich włókien), wytworzyć marki lnu polskiego, cenionej na rynkach zagranicznych. Przyczyny niepowodzenia należy szukać w wadliwie ustalonych normach jakościowych, wadliwym sortowaniu i braku odpowiedniej kontroli wywożonego towaru. Prace, podjęte w zakresie standaryzacji, doprowadziły do ustalenia norm liczbowych, opartych o technologiczne właściwości włókna. W związku z tym obecnie ma być zmieniony system zwrotów ceł w ten sposób, że towar standaryzowany, odpowiadający normom Komisji Standaryzacyjnej, oraz włókno czesane mechanicznie będą korzystać ze zwrotów ceł, włókno zaś, nieodpowiadające ustalonym warunkom, wprawdzie będzie mogło być wywożone bez ograniczeń, ale za to nie będzie korzystać ze zwrotów ceł. W ten sposób zostaje stworzona silna zachęta do standaryzowania towaru eksportowanego,

jednocześnie jednak umożliwia się wywóz wszelkiego włókna, przez co uniknie się spadku jego ceny.

Przywóz zagranicznych surowców włóknistych, niedających się zastąpić surowcami krajowymi, jak: manilla, sisal, fibra—ma być ograniczony do ilości koniecznych.

Jak z powyższego wynika, centralnym zagadnieniem obecnej polityki preferencyjnej w zakresie roślinnych surowców włóknistych jest opracowanie planu zwiększenia zużycia krajowych surowców włóknistych.

Od postawienia i rozwiązania tego kluczowego problemu zależeć będzie dalsza polityka w omawianym zakresie, a więc zarówno decyzje w zakresie polityki celnej i kontyngentowej, jak i w sprawie organizacji i wielkości produkcji krajowych roślinnych surowców włóknistych.

P. K.

**POGŁOWIE ZWIERZĄT GOSPODARSKICH.**—Na podstawie danych, opracowanych przez Główny Urząd Statystyczny, pogłowie zwierząt gospodarskich w Polsce w 1935 r. było następujące (w tys. sztuk): bydło rogate—9 760, trzoda chłwna—6 723, owce—2 803, kozy—355, konie—3 760.

W porównaniu z 1934 r. (9 253 tys. szt.) pogłowie bydła rogatego wzrosło o 507 tys. szt., a z 1933 r. (8 985 tys. szt.) o 775 tys. sztuk. Zarysowującą się więc wyraźną tendencję w kierunku stałego wzrostu pogłowia bydła należy tłumaczyć m. in. tym, że nasza hodowla bydła dotychczas nie nosiła charakteru hodowli dla celów produkcji mięsa, lecz przede wszystkim—dla produkcji mleka. Spadek cen mleka i jego przetworów od 1931 r. spowodował głębokie przemiany w hodowli bydła, a nawet częściowo zmniejszenie jego pogłowia, które dało się zaobserwować na poszczególnych terenach kraju. Od 1934 r. wzrasta produkcja mleka, wobec przystosowywania się rolnictwa do nowych warunków jego produkcji na poziomie niskich cen za ten produkt. W związku z tym dalszy spadek pogłowia bydła został zahamowany, a już w 1935 r.—dzięki wyższym cenom artykułów zwierzęcych, a m. in. i masła—pogłowie bydła zaczyna wzrastać. Jednocześnie rolnicy zaczęli zwracać uwagę i na kierunek mięsny hodowli; znajduje to swój wyraz w dopasaniu bydła, przeznaczonego na ubój. Rolnicy woj. zachodnich już od dawna opasują bydło, za które mają możliwość uzyskać zawsze lepszą cenę, a przy tym wkład ich przy opasaniu jest minimalny. Z uwagi na to bydło rzeźne, pochodzące z woj. zachodnich, jest najlepszym materiałem rzeźnym, chętnie poszukiwanym przez kupców. Największym producentem zarówno bydła, jak również i innych zwierząt gospodarskich jest drobna własność rolna (poniżej 50 ha), na którą przypada 8 714 tys. szt. (43·4)<sup>1)</sup>, a na większą własność—719 tys. szt. (15·2)<sup>1)</sup>, natomiast miasta posiadają tylko—327 tys. szt. bydła. O ile chodzi o rozmieszczenie terytorialne bydła, to największe jego nasilenie występuje (w tys. sztuk) w woj. centralnych—3 717, następnie w woj. południowych—2 581, wschodnich—2 157, a najmniejsze w zachodnich—1 305.

Celem zorientowania się co do nasilenia pogłowia bydła w Polsce należy je przeliczyć na 100 ha ziemi, użytkowanej rolniczo, oraz na 100 ludności wiejskiej (w nawiasach). Ogólnie dla całego kraju współczynnik ten wyniesie—38 sztuk (40·6), a na teren poszczególnych województw: centralnych—38·6 (40·3), południowych—47·3 (37·3), zachodnich—40·2 (42·4) i wschodnich—29·5 (44·4). Za granicą na 100 ha powierzchni ogólnej przypada sztuk bydła: w Holandii—75·6, Danii—71·6, Irlandii—59·3, Francji—28·4, Czechosłowacji—30·6, Niemczech—40·2, Włoszech—22·9, Rumunii—14·3, Anglii—35·6, na Węgrzech—18·0, Hiszpanii—8·3, Jugosławii—16·0, Szwecji—

<sup>1)</sup> Pisaliśmy o tym zagadnieniu w zesz. 38, 1936, str. 1108.

<sup>1)</sup> Ilość zwierząt, przypadająca na 100 ha ziemi, użytkowanej rolniczo.

6·8, Z. S. R. R. — 2·2 i w Polsce — 25·8. Stan ten świadczy o tym, że Polska znajduje się mniej więcej na środkowym miejscu w Europie pod względem nasilenia pogłowia bydła rogatego.

Pogłowie trzody chlewnej wyniosło w 1935 r. 6 723 tys. sztuk i wykazało spadek w stosunku do 1934 r. (7 089 tys. sztuk) o 366 tys. sztuk, natomiast znaczny wzrost w porównaniu z 1933 r. (5 753 tys. sztuk), gdyż o 970 tys. sztuk. Wahania te należy tłumaczyć spadkiem cen trzody w 1934 r., co pociągnęło za sobą zwiększenie spożycia tego rodzaju mięsa oraz wzrost uboju. Ze względu na to stan pogłowia w 1935 r. uległ zmniejszeniu. Natomiast wzrost pogłowia świń w 1934 r. w stosunku do 1933 r. został spowodowany pomyślną koniunkturą dla hodowli trzody, wywołaną odpowiednim stosunkiem cen trzody do cen paszy. Podobne zjawisko zachodzi w 1935 r., należy się zatem liczyć ze wzrostem pogłowia nierogacizny w 1936 r. Największym producentem trzody jest mniejsza własność rolna, ponieważ hoduje ona świnie nie tylko na sprzedaż, lecz i na potrzeby własnej konsumpcji. Na mniejszą własność przypada 6 090 tys. (30·3)<sup>1)</sup>, a na większą — 404 tys. (8·5)<sup>1)</sup>, natomiast na miasta tylko — 229 tys. sztuk. Stosunek ilości posiadanej trzody przez drobną własność do ilości trzody, posiadanej przez większą własność, potwierdza ten fakt.

Na 100 ha ziemi ornej dla całego kraju przypada — 26·2 sztuk, a na 100 ludności wiejskiej — 27·9. Na poszczególne dzielnice współczynnik ten wyniesie (w nawiasach — na 100 ludności): woj. centralne — 29·4 (30·7), wschodnie — 23 (34·6), zachodnie — 40·6 (42·8), południowe — 16·1 (12·7). Pogłowie trzody w liczbach bezwzględnych na terenie poszczególnych województw kształtuje się następująco (w tys. sztuk): centralne — 2 829, wschodnie — 1 683, zachodnie — 1 327, południowe — 884. Największym zatem producentem trzody są województwa centralne, biorąc jednakże pod uwagę stosunek pogłowia trzody do liczby ludności oraz obszaru ornego — to największe nasilenie nierogacizny występuje w woj. zachodnich. Na 100 ha ogólnej powierzchni przypada w Polsce sztuk trzody — 17·7, a w krajach Europy: Anglia — 15·9, Dania — 74·9, Holandia — 59·3, Irlandia — 14·1, Czechosłowacja — 21·6, Francja — 12·8, Niemcy — 48·5, Włochy — 10·7, Hiszpania — 10·0, Jugosławia — 11·2, Szwecja — 4·0, Rumunia — 10·1, Węgry — 34·1 i Z. S. R. R. — 1·2. Należy podkreślić, iż możemy przewidywać dalszy wzrost pogłowia trzody chlewnej w naszym kraju, ponieważ opłacalność jej produkcji posiada stałe tendencje wzrostu, co wiąże się m. in. ze zwiększającym się eksportem, zarówno trzody w stanie żywym, jak bitym bądź też pod postacią półfabrykatów (bekony) i przetworów.

Pogłowie owiec wykazuje nieduże wahania, jednakże ostatnio zwiększyło się, wynosząc (w tys. sztuk): w 1933 r. — 2 557, w 1934 r. — 2 554, a w 1935 r. — 2 803. Hodowla owiec ze względu na jej wszechstronną użyteczność (skóry, wełna, mięso) odgrywa poważną rolę w zaopatrzeniu kraju w surowce. Niewspółmiernie mała konsumpcja baraniny w Polsce wpływa niekorzystnie na opłacalność hodowli owiec i stwarza znaczne przeszkody w rozbudowie tego działu hodowli. W celu przeciwdziałania spadkowi pogłowia owiec jest już prowadzona od paru lat ożywiona propaganda w kierunku zwiększenia spożycia mięsa baraniego (wojsko) oraz zużycia w przerobieniu wełny krajowej pochodzenia (obowiązkowa domieszka wełny krajowej do materiałów, nabywanych przez instytucje i przedsiębiorstwa państwowe). Propaganda ta dała już pewne wyniki, gdyż pogłowie owiec w porównaniu z 1934 r. wzrosło o 254 tys. sztuk. Wydaje się wskazane poparcie hodowli owiec oraz dalszy przyrost pogłowia owiec ze względu na jej znaczenie gospodarcze. Drobnicy produkują 2 384 tys. sztuk — wobec 395 tys. sztuk większej własności oraz 24 tys. sztuk, przypadających na miasta. Na 100 ha ziemi ornej wypada na mniejszą własność 11·9, a większą — 8·3. Należy zaznaczyć, że tu istnieje już o wiele mniejsze odchylenia, aniżeli zachodzące w pogłowie bydła i trzody odnośnie mniejszej i większej własności rolnej. Świadczy to, że hodowla owiec jest zbyt kosztowna i wymagająca specjalnej pielęgnacji. Ze względu na to drobnicy wykazują mniejsze zainteresowanie hodowlą owiec, pomimo że w liczbach bezwzględnych są największymi jej producentami. Rozmieszczenie terytorialne owiec kształtuje się następująco (w tys. sztuk): woj. centralne — 632, wschodnie — 1 480, zachodnie — 296 i południowe — 395. Na 100 ha ziemi ornej oraz 100 ludności wiejskiej (w nawiasach) przypada: w woj. centralnych — 6·7 (7·0), wschodnich — 20·6 (30·9), zachodnich — 9·3 (0·8), południowych — 7·5 (5·9). W województwach wschodnich a szczególnie północno-wschodnich jest prowadzona największa hodowla owiec

ze względu na specjalne warunki. O ile chodzi o nasilenie pogłowia owiec na 100 ha ogólnej powierzchni — to w Polsce wynosi ono 7·4 sztuk, w Niemczech — 8·3, Anglii — 101·6, Danii — 4·4, Holandii — 13·9, Hiszpanii — 32·6, Jugosławii — 35·5, Szwecji — 1·3, Irlandii — 42·5, Czechosłowacji — 3·6, Francji — 17·3, Włoszech — 33·1, Rumunii — 41·8, Z. S. R. R. — 2·9 (w tym i kozy) oraz na Węgrzech — 13·2. Jak wynika z powyższego zestawienia, Polska jest jednym z najmniejszych producentów owiec wśród państw europejskich. Wydaje się niezbędne dalsze i wydajne zwiększenie pogłowia owiec w Polsce, a to ze względu na konieczność zapewnienia zaopatrzenia kraju we własne surowce, a przede wszystkim w skóry i wełnę.

Pogłowie kóz w Polsce jest stosunkowo niewielkie, jednakże wykazuje stały przyrost; wyniosło ono (w tys. sztuk): w 1933 r. — 277, w 1934 r. — 321, a w 1935 r. — 355. Wzrost pogłowia kóz jest spowodowany ogólnym zubożeniem ludności, gdyż koza jest przysłowiową „krową” biedoty. Na drobną własność przypada — 286 tys. sztuk kóz, na miasta 66 tys., a na większą własność tylko — 3 tys.; na 100 ha ziemi użytkowej (drobna własność) — 1·4, a na większą — 0·1 sztuki. Według województw liczebność kóz jest następująca: woj. centralne — 66 tys., wschodnie — 9 tys., zachodnie — 188 tys., południowe — 92 tys. Na 100 ha ziemi ornej i 100 ludności wiejskiej (w nawiasach) przypada: w woj. centralnych — 0·5 (0·5), wschodnich — 0·1 (0·1), zachodnich — 4·9 (5·2) i w południowych — 1·6 (1·2). Najwięcej kóz znajduje się na zachodzie Polski, ponieważ poważne ilości kóz hoduje ludność robotnicza Śląska, a najmniejsze nasilenie hodowli kóz występuje na wschodzie. We wszystkich natomiast województwach pogłowie kóz wykazuje stały i ciągły przyrost, co jest bez wątpienia objawem kryzysowym.

Pogłowie koni, aczkolwiek nieznacznie, to jednak równomiernie i stale spada z roku na rok; i tak w 1933 r. wyniosło ono (w tys. sztuk) 3 773, w 1934 r. — 3 762, a w 1935 r. — już tylko 3 760. Ten stały spadek pogłowia końskiego należy tłumaczyć częściowo motoryzacją i mechanizacją życia gospodarczego, która nawet i w Polsce zaczyna się już powoli przyjmować i rozszerzać. Z drugiej zaś strony wpływa na to i zubożenie rolnictwa. Spadek pogłowia końskiego w naszych warunkach nie wydaje się jeszcze korzystny, dążyć raczej należy do jego powstrzymania, przynajmniej do chwili odpowiedniego rozwoju motoryzacji w Polsce. Na drobną własność przypada — 3 177 tys. sztuk, na większą — 399 tys., a na miasta — 184 tys. Na 100 ha ziemi ornej przypada na mniejszą własność — 15·8, a na większą — 8·4. Pogłowie koni w poszczególnych dzielnicach przedstawia się następująco (w tys. sztuk): w woj. centralnych — 1 494, wschodnich — 933, zachodnich — 459, południowych — 874. Z zestawienia tego wynika, że najbardziej uprzemysłowione województwa zachodnie posiadają najmniejszą ilość koni.

Na 100 ha ziemi użytkowej rolniczo oraz na 100 ludności wiejskiej (w nawiasach) ilość koni jest następująca: woj. zachodnie — 13·7 (14·5), centralne — 15·2 (15·8), wschodnie — 12·7 (19·1) oraz południowe — 15·7 (12·4). Na 100 ha ogólnej powierzchni przypada w Polsce 9·9 sztuk, a w krajach europejskich: w Anglii — 4·6, Danii — 11·8, Holandii — 8·6, Irlandii — 6·2, Czechosłowacji — 5·0, Niemczech — 7·2, Francji — 5·1, Rumunii — 6·9, na Węgrzech — 8·6, Włoszech — 3·0, Hiszpanii — 1·6, Jugosławii — 4·8, Szwecji — 1·5 oraz w Z. S. R. R. — 0·7. Ze statystyki tej wynika, że Polska stoi na drugim miejscu wśród krajów Europy co do pogłowia koni, przypadającego na określony obszar. Najwięcej koni posiada w tym stosunku Dania a najmniej Z. S. R. R. Należy przy tym podkreślić, że pogłowie koni w krajach bardziej uprzemysłowionych stale maleje.

Razem biorąc, należy stwierdzić, że Polska w porównaniu z innymi państwami europejskimi zajmuje jedno z pierwszych miejsc w pogłowie zwierząt gospodarskich. Ze względu na ostatnie posunięcia naszej polityki rolniczej, zmierzającej do przestawienia naszej produkcji rolniczej z produkcji roślinnej na hodowlaną, należy się liczyć ze stałym wzrostem pogłowia zwierząt gospodarskich. Wzrost pogłowia tym bardziej powinien nastąpić, ponieważ produkcja hodowlana jest obecnie lepiej opłacalna aniżeli produkcja roślinna. Wskazuje na to wyraźnie bilans naszego ubiegłego roku gospodarczego w rolnictwie, a szczególnie wpływy z eksportu produktów zwierzęcych, które w 1935/36 r. w porównaniu z rokiem gospodarczym 1934/35 wzięły o ok. zł 65 mln.

T. D.

**ZUŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH W ŚWIETLE STATYSTYKI KOLEJOWEJ** — p. str. 1151.

<sup>1)</sup> Ilość zwierząt, przypadająca na 100 ha ziemi, użytkowanej rolniczo.

# HANDEL

## BILANS XVI TARGÓW WSCHODNICH WE LWOWIE

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Wschodnie, które odbyły się w okresie 5÷15/IX, zostały zamknięte bardzo poważnym dorobkiem gospodarczym. Przede wszystkim należy podkreślić ich bardzo doniosłe znaczenie propagandowe dla wystawców; przez 11 dni kampanii Targów przesunęło się przez plac wystawowy ok. 200 tys. osób. Jest to tym bardziej charakterystyczne, że w roku bieżącym Targi Wschodnie trwały tylko 11 dni, a mimo to wykazały frekwencję o ok. 20 tys. osób wyższą aniżeli w ub. r., kiedy podczas 16-dniowej kampanii zwiędziło Targi 180 tys. osób. Tak więc Targi Wschodnie w dalszym ciągu utrzymały i w tym roku prymat frekwencji wśród wszystkich imprez targowo-wystawowych w Polsce. Należy podkreślić, że wśród zwiędzającej publiczności dał się zauważyć w tym roku bardzo liczny odsetek kupców z całego kraju oraz z zagranicy, dzięki czemu wystawcy mieli możliwość przeprowadzenia licznych transakcyj. Charakterystyczne przy tym jest, że wśród kupiectwa znaczny odsetek pochodził z Wołynia i Lubelszczyzny, co wskazuje na to, że ekspansja gospodarcza Lwowa obejmuje swym zasięgiem te ziemie, co zresztą — jak wiadomo — leży w programie działalności handlowej lwowskich sfer przemysłowo-handlowych.

Pod względem udziału wystawców tegoroczne Targi Wschodnie przedstawiały się bardzo okazale, a liczba wystawców w stosunku do ub. r. wzrosła o ok. 100 firm (w ub. r. wzięło udział 1 011 wystawców). Wystawcy reprezentowali najrozmaitsze dziedziny przemysłu. Z natury rzeczy Targi nie mogły dostarczyć przeglądu całokształtu wytwórczości, gdyż poszczególne działy przemysłów mogą występować na Targach jedynie fragmentarycznie. Odnośnie do charakteru ekspozycji poszczególnych firm warto podkreślić ciekawy objaw, że wystawcy starali się demonstrować takie artykuły, które dopiero niedawno weszły na rynek, względnie których wypuszczenie na rynek w najbliższym czasie jest zamierzone. W ten sposób Targi nasze osiągają właściwą rolę, gdyż jednym z ważniejszych celów instytucji targowych jest właśnie demonstrowanie tego rodzaju artykułów dla rozprowadzenia ich wśród kupiectwa i dla zapoznania z nimi szerokich sfer społeczeństwa.

Wśród tegorocznych wystawców były reprezentowane następujące przemysły: spożywczy, włókienniczy (wełniany, bawełniany, lniany), niciany, konfekcyjny, wyrobów gumowych, bakelitowych, chemiczny, kosmetyczny, papierniczy, księgarsko-wydawniczy, ceramiczny, porcelanowy, szklany, meblowy, skórzany, przyborów biurowych, zabawkarski, precyzyjny, urządzeń domowych, dywanów i kilimów, platerów i wyrobów ze srebra i t. p.

Wśród przemysłów, reprezentowanych na tegorocznych Targach Wschodnich, należy podkreślić ze szczególnym naciskiem wcale ożywiony udział przemysłu metalowego, maszynowego, elektrotechnicznego i radiowego, a więc tych przemysłów, które równocześnie brały udział w Wystawie Metalowej w Warszawie; świadczy to najlepiej o dużej odrębności i innych celach imprez targowych i wystawowych. Jest to zrozumiałe, gdyż imprezy wystawowe nie mogą dla wystawców przedstawiać tych możliwości handlowych, jakich dostarczają imprezy targowe.

Wreszcie podkreślić należy udział w tym roku w Targach Wschodnich maszyn i narzędzi rolniczych. Ten dział przemysłu występował na Targach Wschodnich po dłuższej przerwie, gdyż ostatnio udział maszyn i narzędzi rolniczych zanotowano jeszcze w 1931 r. Pozostaje to, niewątpliwie, w związku z zarysowującą się poprawą koniunktury na wsi.

Zupełnie nieoczekiwanie duży był w tym roku udział przemysłu samochodowego i motocyklowego — tak, że Zarząd Targów Wschodnich zmuszony był dla tego działu wystawić prowizoryczną halę wystawową. W dziale samochodów i motocykli reprezentowane były firmy krajowe oraz angielskie, austriackie, czechosłowackie, francuskie i —

w największej ilości — niemieckie. Liczne transakcje, dokonane w dziale samochodów na Targach Wschodnich, mimo że jesteśmy już na ukończeniu sezonu — zdają się świadczyć o tym, że motoryzacja rzeczywiście „rusza” z miejsca. Poza tym transakcje w dziale samochodów mogą być również sprawdzianem pewnej poprawy sytuacji gospodarczej w kraju.

Z państw obcych w tym roku wzięły oficjalny udział Niemcy i Węgry. Szczególnie ciekawie przedstawiał się udział oficjalnej grupy niemieckiej, na który składały się maszyny, aparaty, motory, narzędzia, wyroby nożownicze, porcelanowe, zabawkarskie, aparaty fotograficzne i kinematograficzne i t. p. Węgry natomiast urządziły pokaz swej produkcji rolniczej.

W dziale firm zagranicznych z innych krajów — udział wzięły firmy indywidualnie, przy czym reprezentowane były firmy: angielskie, austriackie, holenderskie, francuskie i szwajcarskie.

Osobną grupę, wyodrębnioną w odzielnym pawilonie, stanowiło rzemiosło, zorganizowane przez małopolskie izby rzemieślnicze. W dziale rzemiosła na plan pierwszy wysunęło się rzemiosło meblarskie. Poza tym były reprezentowane rzemieślnicze wyroby ceramiczne, metalowe, precyzyjne, złotnicze, zdobnicze, instrumentów muzycznych, konfekcyjne, futrzarskie, skórzane, papiernicze, galanteria, koszykarskie, bednarskie, kołodziejskie i t. p.

Na uwagę zasługiwały również wyroby przemysłu ludowego — głównie z Małopolski Wschodniej.

Osobną wreszcie wzmiankę poświęcić należy udziałowi rolnictwa, które z roku na rok bierze coraz intensywniejszy udział w Targach Wschodnich. W szczególności w ramach Targów Wschodnich odbył się targ jęczmienia browarnego i pszenicy czerwonej, koni, drobiu oraz pokaz bydła rasy nizinnej. Obok tych działów rolnictwo w tym roku wykorzystano Targi Wschodnie dla propagandy mleczarstwa i serowarstwa.

Jako ciekawą nowość Targów Wschodnich należy wymienić pokaz paryskich i wiedeńskich modeli sukien damskich i kapeluszy. Pokaz ten doszedł do skutku dzięki porozumieniu z Izłą dla Handlu, Przemysłu i Rękodzieła w Wiedniu, która opiekuje się instytucją pod nazwą: Wiener Modelgesellschaft. Tego rodzaju pokaz, który będzie kontynuowany również w latach następnych, może mieć poważniejsze znaczenie gospodarcze dla naszego przemysłu włókienniczego oraz z punktu widzenia naszego bilansu handlowego. Przez taki pokaz krajowy bowiem zaoszczędza się licznych wyjazdów zagranicę oraz konieczność zakupywania zagranicznych modeli. Zadaniem zaś Targów Wschodnich będzie, ażeby w najbliższych latach stworzyć — wzorem zagranicy — własną instytucję mody polskiej.

Wychodziłoby poza ramy naszego sprawozdania przedstawiać handlowe wyniki tegorocznych Targów Wschodnich, a w szczególności podawać dokonane transakcje. Poza tym zsumowanie wyników handlowych imprez targowych natrafia — z natury rzeczy — na duże trudności ze względu na niechęć wystawców do ujawniania dokonanych transakcyj. Natomiast, opierając się na wynikach ankiety, przeprowadzonej wśród wystawców, można stwierdzić, że znakomita większość wystawców oceniła rezultaty handlowe i propagandowe tegorocznych Targów Wschodnich jako bardzo korzystne.

Dr. M. J.

## TRAKTATY I KONWENCJE

**PRZEDŁUŻENIE UMOWY GOSPODARCZEJ POLSKO-NIEMIECKIEJ.** — Wobec tego, że rokowania o przedłużeniu polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4/XI 1935 r. nie mogły być przeprowadzone — ze względów technicznych — w okresie czasu,

przewidzianym dla tego celu przez umowę, a tym samym umowa wygasłaby w dn. 31/X b. r. — Rządy polski i niemiecki postanowiły przedłużyć moc obowiązującą umowy gospodarczej do dn. 31/XII 1936 r.

Obydwa Rządy zgodne są, że umowa gospodarcza ma być odnowiona na 1937 r., w związku z czym rokowania mają się rozpocząć w końcu października b. r. W toku rokowań będą uwzględnione doświadczenia, jakie zostały poczynione przez obie strony w pierwszym roku działania umowy.

## HANDEL WEWNĘTRZNY

**VII TARGI WOŁYŃSKIE.** — W dniach 13÷27/IX odbywają się w Równem VII Targi Wołyńskie; zorganizowane po raz pierwszy w 1930 r., stały się Targi instytucją o bardzo poważnym znaczeniu dla wymiany handlowej Wołynia. Doceniając tę rolę instytucji, Min. Przem. i Handlu w b. r. udzieliło generalnego zezwolenia na stałe coroczne organizowanie Targów Wołyńskich w Równem. W ten sposób Targi stały się instytucją ostatecznie ustabilizowaną, co wpływa niewątpliwie na dalszy ich rozwój. O rozwoju tym świadczy również stały wzrost liczby wystawców oraz zwiększanie się terenów, zajętych pod stoiska. Zwalaszca w b. r. nastąpiło szczególnie wydatne zwiększenie terenu targowego, który zajmuje ok. 7 ha, t. j. o 100% więcej aniżeli w ub. r.

Tegoroczne Targi reprezentują, oczywiście, w pierwszym rzędzie bogaty dorobek rolnictwa wołyńskiego, obejmującego 423 tys. gospodarstw na obszarze 1/2 miln. ha ziemi ornej. Rola gospodarstw rolnych na Wołyniu staje się przeto zupełnie zrozumiała, jeśli zważyć, że wartość produkcji zbożowej Wołynia wynosi ok. zł 100 miln. rocznie. W szeregu działów produkcji Wołyni zajmuje jedno z pierwszych miejsc, wytwarzając 63,4% ogólnopolskiej ilości chmielu, 26,5% kopni, 25% prosa, 25,9% rzepaku i rzepiku, 12,9% tytoniu i t. d. Warunki terenowe i klimatyczne sprzyjają również rozwojowi gospodarstwa hodowlanego, czego wyrazem jest wysoki poziom hodowli koni, dostarczanych w znacznych ilościach dla wojska jako wyborowy materiał remontowy. Również i hodowla bydła i owiec oraz trzody chlewnej wykazuje na Wołyniu stały i systematyczny rozwój.

Ten rolniczy charakter Wołynia decyduje również i o charakterze Targów, na których eksponaty produkcji rolnictwa zajmują czołowe miejsce. Z kulturą rolną wiąże się również eksponaty przemysłu, obsługującego konsumenta wiejskiego, a więc narzędzia i maszyny rolnicze oraz nawozy sztuczne. Drugim niemniej poważnym działem wytwórczości Wołynia, reprezentowanej na Targach, jest przemysł ludowy. Bogactwa naturalne Wołynia reprezentują kamieniołomy, a w pierwszym rzędzie — kamieniołomy w Janowej Dolinie. Rzemiosło wołyńskie reprezentowane jest na Targach w nowoczesnym pawilonie Izby Rzemieślniczej, który zawiera przegląd pokaźny gałęzi tej produkcji. Po raz pierwszy wystąpił na Targach również samorząd miasta Równego, przedstawiając w szeregu eksponatów i przejrzyste opracowanych poglądowo wykresów bogaty dorobek swej gospodarki, zmierzającej do stałego rozwoju miasta. Wreszcie nie można pominąć pawilonu Liceum Krzemienieckiego, które wystąpiło z bogatym pokazem swej różnorodnej produkcji. Wyroby drzewne, stylowe wysokogatunkowe meble, karakuly własnej produkcji i znaczna ilość artykułów hodowlanych świadczy o tym, że Liceum Krzemienieckie odgrywa na Wołyniu nie tylko twórczą rolę oświatowo-kulturalną, ale stanowi jednocześnie również i ważki czynnik gospodarczy w całokształcie układu stosunków ekonomicznych tego terenu kresowego.

Efektowne stoiska monopolów państwowych, L. O. P. P., P. C. K., 15-metrowa latarnia propagandowa Ligi Morskiej i Kolonialnej oraz stoiska niektórych przemysłów przetwórczych, związanych z wytwórczością surowcową Wołynia, jak np. bekoniarne i zakłady ceramiczne, uzupełniają doskonałą całość Targów Wołyńskich w Równem, a rekordowa frekwencja i wysokie rozmiary tegorocznych transakcji świadczą korzystnie o dalszych możliwościach rozwojowych tej instytucji.

## KRAJOWE RYNKI TOWAROWE

### ZBOŻA I PRZETWORY

— Ruch cen zbóż w okresie 7 ÷ 10/IX 1936 r. kształtował się następująco (w zł za 100 kg):

|                | 7÷12/IX  | 14÷19/IX | Wzrost |
|----------------|----------|----------|--------|
|                | Pszenica |          | %      |
| Warszawa . . . | 22'75    | 23'37½   | 2'7    |
| Poznań . . .   | 21'75½   | 22'53½   | 3'5    |
| Lwów . . .     | 19'95    | 20'77    | 4'1    |
| Średnia . . .  | 21'48    | 22'22½   | 3'4    |

| Z y t o            |        |        |     |
|--------------------|--------|--------|-----|
| Warszawa . . .     | 14'63  | 15'25½ | 4'2 |
| Poznań . . .       | 14'75½ | 14'38  | 4'2 |
| Lwów . . .         | 13'85  | 14'35  | 3'6 |
| Średnia . . .      | 14'41  | 14'99  | 4'0 |
| O w i e s          |        |        |     |
| Warszawa . . .     | 14'25  | 14'50  | 1'7 |
| Poznań . . .       | 13'69  | 14'00  | 2'2 |
| Lwów . . .         | 11'81  | 12'41  | 5'0 |
| Średnia . . .      | 13'25  | 13'64  | 2'9 |
| Jęczmień browarowy |        |        |     |
| Warszawa . . .     | 20'75  | 21'25  | 2'4 |
| Poznań . . .       | 19'50  | 20'00  | 2'5 |
| Lwów . . .         | —      | —      | —   |
| Średnia . . .      | 20'12½ | 20'62½ | 2'4 |
| Jęczmień zwykły    |        |        |     |
| Warszawa . . .     | 17'13  | 17'38  | 1'4 |
| Poznań . . .       | 17'13  | 17'38  | 1'4 |
| Lwów . . .         | —      | —      | —   |
| Średnia . . .      | 17'13  | 17'38  | 1'4 |

— Rynek zbóż i przetworów na krajowych giełdach towarowych w okresie sprawozdawczym (od 14 do 19 września) uległ wybitnemu wzmocnieniu; wszystkie notowania wykazują duże zwyki przy nadal trwającej, stałej i mocnej tendencji zwykowej. Natomiast podaż uległa skurczeniu, a to zarówno ze względu na przypadające w okresie sprawozdawczym święta żydowskie, jak i rozpoczęcie siewów. Na giełdzie warszawskiej zyski kursowe kształtowały się następująco (w zł na 100 kg): pszenica jednolita 753 grl i zbierana 742 grl 1'00, wszystkie standarty żyta 1'00, jęczmień browarny 689 grl 1'25, — o wadze 678/673 grl, 649 grl i 620,5 grl 0'50, wszystkie standarty owsa 0'50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 1'00 oraz wszystkie rodzaje i gatunki mąki żytniej 0'50; na giełdzie poznańskiej zwykowały (analogicznie): pszenica 1'25, żyto nowe 1'00, wszystkie gatunki jęczmienia (prócz browarnego, zwykującego o 1'00) 0'50, owies 0'50, wszystkie rodzaje i gatunki mąki pszennej 1'75, wszystkie rodzaje i gatunki mąki żytniej 1'00 oraz otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 1'00.

Ogólny obrót na giełdzie warszawskiej w okresie sprawozdawczym wyniósł 15 128 t, w tym 5 324 t żyta (dla okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, odpowiednie liczby wynosiły: 15 835 i 4 608).

**Warszawa.** — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet wagon Warszawa ładunek wagon (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica jednolita 753 grl 23'75÷24'25 (22'75÷23'25), — zbierana 742 grl 23'25÷23'75 (22'25÷22'75), żyto I standart 700 grl 15'50÷15'75 (14'50÷14'75), — I standart 710 grl 15'75÷16'00 (14'75÷15'00), — II standart 687 grl 15'25÷15'50 (14'25÷14'50), jęczmień browarny 689 grl 21'50÷22'50 (20'25÷21'25), — o wadze 678/673 grl 18'00÷18'25 (17'50÷17'75), — o wadze 649 grl 17'50÷17'75 (17'00÷17'25), — o wadze 620,5 grl 17'25÷17'50 (16'75÷17'00), owies I standart 497 grl 15'00÷15'50 (14'50÷15'00), — I A standart 546 grl 15'50÷15'75 (15'00÷15'25), — II standart 460 grl 14'50÷15'00 (14'00÷14'50), mąka pszena I gat. 0÷20% 39'00÷41'00 (38'00÷40'00), — I gat. 0÷45% 37'00÷39'00 (36'00÷38'00), — I gat. B 0÷55% 36'00÷37'00 (35'00÷36'00), — I gat. C 0÷60 35'00÷36'00 (34'00÷35'00), — I gat. D 0÷65% 34'00÷35'00 (33'00÷34'00), — II gat. A 20÷55% 33'00÷34'00 (32'00÷33'00), — II gat. B 20÷65% 31'00÷33'00 (30'00÷32'00), — II gat. D 45÷65% 28'00÷29'00 (27'00÷28'00), — II gat. F 55÷65% 27'00÷28'00 (26'00÷27'00), — II gat. G 60÷65% 26'00÷27'00 (25'00÷26'00), — pastwana 19'00÷20'00 (18'00÷19'00), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0÷30% 24'00÷25'00 (23'50÷24'50), — I gat. 0÷50% 24'00÷25'00 (23'50÷24'50), — I gat. 0÷65% 23'00÷24'00 (22'50÷23'50), — II gat. 50÷65% 18'50÷19'00 (18'00÷18'50), — razowa 0÷95% 18'50÷19'00 (18'00÷18'50), — poślednia ponad 65% 13'50÷14'00 (13'00÷13'50), otręby pszenne grube z przemiału standartowego 12'00÷12'50, — średnie z przemiału standartowego 10'75÷11'25, — mialki z przemiału standartowego 10'75÷11'25, otręby żytnie z przemiału standartowego 9'25÷9'75.

**Poznań.** — Ceny hurtowe według ceduły urzędowej (ostatnie notowania w tygodniu) — w zł za 100 kg parytet Poznań dostawa bieżąca (w nawiasach podane są notowania końcowe z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy, o ile różnią się od obecnych): pszenica 23'00÷23'25 (21'75÷22'00), żyto nowe 15'50÷15'75 (14'50÷14'75), jęczmień 630/640 grl 17'00÷17'25 (16'50÷16'75), — 667/676 grl 17'50÷17'75 (17'00÷17'25), — 700/715 grl 18'00÷19'00 (17'50÷18'50), — bro-

warny 20'00 ÷ 21'00 (19'00 ÷ 20'00), owies nowy 14'00 ÷ 14'50 (13'50 ÷ 14'00), mąka wraz z workiem: pszenna I gat. A 0 ÷ 20% 37'75 ÷ 39'50 (36'00 ÷ 37'75), — I gat. A 0 ÷ 45% 37'00 ÷ 37'50 (35'25 ÷ 35'75), — I gat. B 0 ÷ 55% 36'00 ÷ 36'50 (34'25 ÷ 34'75), — I gat. C 0 ÷ 60% 35'50 ÷ 36'00 (33'75 ÷ 34'25), — I gat. D 0 ÷ 65% 34'50 ÷ 35'00 (32'75 ÷ 33'25), — II gat. A 20 ÷ 55% 33'75 ÷ 34'25 (32'00 ÷ 32'50), — II gat. B 20 ÷ 65% 33'25 ÷ 33'75 (31'50 ÷ 32'00), — II gat. D 45 ÷ 65% 30'75 ÷ 31'25 (29'00 ÷ 29'50), — II gat. F 55 ÷ 65% 26'50 ÷ 27'00 (24'75 ÷ 25'25), — II gat. G 60 ÷ 65% 25'00 ÷ 25'50 (23'25 ÷ 23'75), — III gat. A 65 ÷ 70% 23'00 ÷ 23'50 (21'25 ÷ 21'75), — III gat. B 70 ÷ 75% 21'00 ÷ 21'50 (19'25 ÷ 19'75), mąka żytnia wyciągowa I gat. 0 ÷ 30% 24'25 ÷ 24'50 (23'25 ÷ 23'50), — I gat. 0 ÷ 50% 23'75 ÷ 24'00 (22'75 ÷ 23'00), — I gat. 0 ÷ 65% 22'75 ÷ 23'25 (21'75 ÷ 22'25), — II gat. 50 ÷ 65% 17'50 ÷ 18'50 (16'50 ÷ 17'50), — poślednia ponad 65% 16'00 ÷ 17'00 (15'00 ÷ 16'00), otręby pszenne średnie z przemiału standartowego 10'75 ÷ 11'25 (9'75 ÷ 10'50), — grube z przemiału standartowego 10'75 ÷ 11'25, otręby żytnie z przemiału standartowego 10'00 ÷ 10'50, otręby jęczmienne 11'25 ÷ 12'50.

## RYNEK AKCYJNY

za okres od 14 do 19 września 1936 r.

Rynek akcyjny w okresie sprawozdawczym wykazywał mocniejszą tendencję, ale nadal jednak ograniczone obroty. Akcje Banku Polskiego podlegały silniejszym fluktuacjom, zamykając w rezultacie okres tygodniowy na zero. Trwały jednolity nastrój objął akcje: Warsz. Tow. Kopalń Węgla, Starachowic oraz Haberbuscha i Schielego, które zwyzykowały o zł 1'00 na akcje; przy tendencji utrzymanej również i akcje Lilpopa zamknęły okres sprawozdawczy zyskiem w wysokości zł 0'25. Akcje Ostrowca — jedne wśród notowanych akcji — poniosły stratę, zmniejszając o zł 0'50.

Na giełdzie poznańskiej akcje Banku Polskiego po mocnym środku okresu, potem osłabły; na giełdzie krakowskiej drobną transakcją zawarto akcjami Banku Polskiego po kursie utrzymanym. Na giełdzie lwowskiej — jak zwykle w ostatnich czasach — do transakcji akcjami nie doszło.

### GIELDA WARSZAWSKA

|                                    | Wartość nominalna (waluta) | Kurs naj-wyższy | Kurs naj-niższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|------------------------------------|----------------------------|-----------------|-----------------|-------------------------|
| w zł z a k c j ę                   |                            |                 |                 |                         |
| Bank Polski . . . . .              | zł 100                     | 104'50          | 101'50          | 103'00                  |
| Warsz. Tow. Fabryk Cukru . . . . . | zł 100                     | 27'00           | 26'75           | 27'00                   |
| Warsz. Tow. Kopalń Węgla . . . . . | zł 100                     | 15'50           | 15'50           | 15'50                   |
| Lilpop . . . . .                   | zł 25                      | 13'50           | 13'25           | 13'25                   |
|                                    |                            |                 |                 | -13'50                  |
| Ostrowiec . . . . .                | zł 50                      | 31'00           | 30'50           | 30'50                   |
| Starachowice . . . . .             | zł 100                     | 35'50           | 35'00           | 35'00                   |
| Haberbusch i Schiele .             | zł 100                     |                 |                 | 39'50                   |

### GIELDA KRAKOWSKA

Akcje — w zł: Bank Polski 100'00.

### GIELDA LWOWSKA

Akcji w okresie sprawozdawczym nie notowano.

### GIELDA POZNAŃSKA

Akcje — w zł (maksimum i minimum; w nawiasach — notowania z okresu, poprzedzającego sprawozdawczy): Bank Polski 104'00 — 100'00 (100'00 — 96'50).

# CŁO ORAZ REGULAMENTACJA

**URUCHOMIENIE UMOWY ROZRACHUNKOWEJ POLSKO-WŁOSKIEJ.** — Umowa polsko-włoska, podpisana w Rzymie w dn. 14 b. m., wprowadziła do obrotu towarowego pomiędzy Polską i Włochami system rozrachunkowy, analogiczny do systemu, obowiązującego w obrocie towarowym pomiędzy Polską i Niemcami.

W związku z tym, Ministerstwo Skarbu zarządziło, że począwszy od dn. 24/IX b. r. obrót towarami, pochodzącymi z polskiego obszaru celnego, i towarami, pochodzącymi z Włoch i posiadłoci włoskich, dokonywany pomiędzy polskim obszarem celnym a Włochami i ich posiadłociami — podlegać będzie specjalnej kontroli w postaci świadectw rozrachunkowych na przywóz względnie na wywóz.

Świadectwa rozrachunkowe na przywóz wydaje Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego (Zahan) w Warszawie oraz jego delegaci przy izbach przemysłowo-handlowych.

Świadectwa rozrachunkowe na wywóz wydaje wspomniane Towarzystwo i jego delegaci na wszystkie towary, oprócz wymienionych poniżej, oddanych do kompetencji związków branżowych. Są to następujące związki i towary:

1) Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie, który wydaje świadectwa rozrachunkowe na konie, bydło, drób bity i wszelkie konserwy mięsne.

2) Związek Eksporterów Zboża w Poznaniu, który wydaje świadectwa na żyto, jęczmień, owies i strączkowe.

3) Polski Związek Eksporterów Drobiu w Warszawie — na drób żywy.

4) Związek Zawodowych Zrzeszeń Eksporterów Jaj w Warszawie — na jaja.

5) Komisja Parytetowa przy Zrzeszeniu Związku Właścicieli Lasów w Warszawie — na drewno brzozone okrągłe, oraz

6) Ogólno-Polskie Zrzeszenie Przemysłowców-Eksporterów w Poznaniu — na mączkę ziemniaczaną.

Świadectwo rozrachunkowe ważne jest na przeciąg jednego miesiąca od daty wystawienia i służy do jednorazowej odprawy celnej. Świadectwa te wydawane są w imieniu Komisji Obrót Towarowy, powołanej dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 7/V 1936 r. w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i z W. M. Gdańskiem.

# KOMUNIKACJA I TRANSPORT

**ZUŻYCIE NAWOZÓW SZTUCZNYCH W ŚWIETLE STATYSTYKI KOLEJOWEJ.** — Jak wynika z danych, publikowanych w „Małym Roczniku Statystycznym”, w latach ostatnich obserwujemy zjawisko stalego zmniejszania się wydajności zbóż z 1 ha. Wydajność zbóż, która w latach 1925 ÷ 1929 wynosiła dla pszenicy 12'3 q, jęczmienia 12'1 q i owsa 11'5 q — w latach 1930 ÷ 1934 spadła odpowiednio do: 11'7 q, 11'9 q i 11'2 q z 1 hektara. Jeśli wyliczoną różnicę wydajności pomnożymy przez ilość hektarów ziemi, zajętej pod uprawę danego zboża, następnie przez cenę ziarna — otrzymamy w wyniku sumę kilkudziesięciu milionów złotych, będącą efektywną stratą z punktu widzenia ogólnej gospodarki kraju.

Jednym z bezpośrednich powodów spadku przeciętnej wydajności zbóż, wymagających lepszej uprawy ziemi, było ograniczenie stosowania nawozów sztucznych. Należy jednak zaznaczyć, że okres zmniejszania się zużycia nawozów mamy za sobą: w roku 1933 nastąpiło bowiem załamanie się ilościowego spadku zużycia nawozów, i od tego czasu datuje się stały, choć powolny wzrost konsumpcji.

Wbrew logicznym założeniom, widzimy w latach 1933 ÷ 1935 wzrost zużycia nawozów przy równoczesnym spadku cen zbóż. Zjawisko to wskazuje na pewne wzmocnienie się rolnictwa w okresie 3 ostatnich lat.

Przedstawione poniżej liczby zużycia nawozów (w tonach) zestawiono na podstawie statystyki przewozów kolejowych w ostatnim 10-le-

ciu, przyjmując, że zużycie nawozów w Polsce jest sumą tonażu nadania w obrocie wewnętrznym i importu<sup>1)</sup>:

*N a w o z y s z t u c z n e:*

|      | azotowe | potasowe | fosforowe | fosforyty | ogółem    | Ceny zbóż <sup>2)</sup> |
|------|---------|----------|-----------|-----------|-----------|-------------------------|
| 1925 | 138 711 | 221 814  | 364 953   | 207       | 725 478   |                         |
| 1926 | 192 379 | 201 840  | 280 426   | 1 364     | 674 645   |                         |
| 1927 | 266 556 | 273 193  | 416 320   | 13 979    | 970 048   |                         |
| 1928 | 209 139 | 315 159  | 520 198   | 20 960    | 1 065 446 |                         |
| 1929 | 310 830 | 279 201  | 528 090   | 50 712    | 1 168 833 |                         |
| 1930 | 217 504 | 200 493  | 336 655   | 18 438    | 773 090   |                         |
| 1931 | 139 088 | 105 188  | 226 128   | 14 960    | 485 364   |                         |
| 1932 | 114 819 | 85 508   | 158 500   | 15 868    | 374 695   |                         |
| 1933 | 100 896 | 111 825  | 150 296   | 26 918    | 389 935   |                         |
| 1934 | 109 278 | 141 232  | 160 096   | 17 246    | 427 852   |                         |
| 1935 | 94 163  | 140 852  | 172 506   | 19 806    | 427 327   |                         |

*W s k a ż n i k i (1928 = 100)*

|      | azotowe | potasowe | fosforowe | fosforyty | ogółem | Ceny zbóż <sup>2)</sup> |
|------|---------|----------|-----------|-----------|--------|-------------------------|
| 1925 | 66      | 70       | 70        | 1         | 68     |                         |
| 1926 | 92      | 66       | 54        | 7         | 63     |                         |
| 1927 | 127     | 87       | 80        | 67        | 91     |                         |
| 1928 | 100     | 100      | 100       | 100       | 100    |                         |
| 1929 | 149     | 89       | 102       | 242       | 110    | 74                      |
| 1930 | 104     | 64       | 65        | 88        | 73     | 51                      |
| 1931 | 67      | 33       | 43        | 71        | 46     | 54                      |
| 1932 | 55      | 27       | 30        | 76        | 35     | 49                      |
| 1933 | 48      | 35       | 29        | 128       | 37     | 44                      |
| 1934 | 52      | 45       | 31        | 82        | 40     | 35                      |
| 1935 | 45      | 45       | 33        | 94        | 40     | 33                      |

Z zestawienia tego wynika, że stopniowy wzrost zużycia, jaki miał miejsce w latach 1925÷1928, osiągnął swoje maksimum w 1929 r., załamując się następnie gwałtownie w 1930 r.; w latach następnych widzimy stały spadek zużycia, przy czym nie zahamowała spadku zużycia nawozów lekka wyżka cen zboża, jaka wystąpiła w 1931 r. Dopiero w 1933 roku mamy kilkuprocentowy wzrost zużycia, który dlatego dla nas ma tak doniosłe znaczenie, gdyż był zapoczątkowaniem stałej tendencji zwykłej na następne lata. W zestawieniu powyższym również zwraca uwagę wzrost zużycia fosforytów, które jako nawóz najtańszy zastępowały droższe nawozy fosforowe.

Poniżej rozpatrzyć zużycie poszczególnych nawozów.

Na pierwszym miejscu — z uwagi na największe ilości zużycia — należy postawić grupę nawozów fosforowych, obejmującą następujące nawozy: superfosfaty mineralne i kostne, tomasynę, supertomasynę, kości odtłuszczone mielone i mieszanki, których głównym składnikiem jest nawóz fosforowy. Zużycie tych nawozów kształtowało się następująco (w tonach):

|      | Obrót wewnętrzny | Import przez porty | Import drogą lądową | Zużycie łączne |
|------|------------------|--------------------|---------------------|----------------|
| 1925 | 254 516          | 110 437            | —                   | 364 953        |
| 1926 | 233 761          | 46 665             | —                   | 280 426        |
| 1927 | 311 741          | 32 844             | 71 735              | 416 320        |
| 1928 | 312 688          | 125 144            | 82 366              | 520 198        |
| 1929 | 287 939          | 178 767            | 61 384              | 528 090        |
| 1930 | 203 198          | 106 257            | 27 200              | 336 655        |
| 1931 | 128 568          | 71 443             | 26 117              | 226 128        |
| 1932 | 99 301           | 58 519             | 680                 | 158 500        |
| 1933 | 99 178           | 51 095             | 23                  | 150 296        |
| 1934 | 105 647          | 54 402             | 47                  | 160 096        |
| 1935 | 133 217          | 39 231             | 58                  | 172 506        |

Widzimy tutaj zdrowy objaw, jakim jest w 1935 r. spadek importu przy jednoczesnym wzroście nadania wewnętrznego. Poza tym zanotować należy fakt, że od 3 lat import nawozów fosforowych przez granicę lądową prawie że nie istnieje.

<sup>1)</sup> Należy nadmienić, że liczby przewozów kolejowych odpowiadają rzeczywistemu zużyciu nawozów w przybliżeniu. Jeden i ten sam transport może być bowiem nadany do przewozu 2-krotnie: z fabryki do składu i ze składu do rolnika. Poza tym część nawozów dostarczana jest rolnikom z pominięciem kolei. Dokładne badania, przeprowadzone z jednym z nawozów, wykazały jednak, że zarówno podwójne przewozy, jak i przewozy niekolejowe wynoszą ok. 2%. Dlatego też liczby zużycia nawozów, oparte na statystyce kolejowej, niewiele różnią się od rzeczywistych.

<sup>2)</sup> Poza tym zaznaczam, że podane tutaj kwoty mogą być materiałem porównawczym tylko do wagowego określenia ilości nawozów, dostarczanych rolnikom w ostatnich 10 latach. Obliczenia, oparte na podstawie sumowania ilości azotu, kwasu azotowego i tlenu potasu w poszczególnych nawozach — z uwagi na różną procentowość nawozów — mogą dać odmienne wyniki.

<sup>3)</sup> Według danych Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen.

Celem rozpatrzenia terytorialnego zużycia nawozów, podzielono poniżej zużycie nawozów według obszarów poszczególnych dyrekcyj kolejowych (ze względu na to, że operujemy statystyką przewozów kolejowych); i tak więc, przyjęcie z kraju i import przedstawiało się następująco (w tonach):

|                            |        |
|----------------------------|--------|
| D. O. K. P. Warszawa       | 40 759 |
| " " " " Poznań             | 35 036 |
| " " " " Kraków             | 26 674 |
| " " " " Lwów               | 16 489 |
| " " " " Radom              | 13 924 |
| " " " " Katowice           | 9 540  |
| " " " " Toruń              | 8 038  |
| " " " " Wilno              | 6 328  |
| Stacje magistrali węglowej |        |
| Śląsk-Gdynia               | 1 793  |
| W. M. Gdańsk               | 1 515  |

Przewozy nawozów fosforowych — w zależności od odległości przewozu — przedstawiają się następująco (dane dla 1934 r. — w tonach):

| Odległość<br>km | Obrót      |                    |
|-----------------|------------|--------------------|
|                 | wewnętrzny | Import przez porty |
| 1 ÷ 100         | 38 476     | 3 468              |
| 101 ÷ 200       | 24 918     | 2 889              |
| 201 ÷ 400       | 24 866     | 16 439             |
| 401 ÷ 600       | 10 075     | 12 340             |
| 601 ÷ 1 200     | 7 314      | 19 260             |

W obrocie wewnętrznym największe nasilenie przewozów widzimy na krótkich odległościach. Jest to zrozumiałe, gdyż fabryki superfosfatów rozrzucone są na terenie całej Polski i pokrywają zapotrzebowanie przede wszystkim swojego okręgu. W imporcie — nasilenie przewozów przypada na większych odległościach, co dowodzi że nawet wysoka stosunkowo taryfa importowa nie jest przeszkodą w dostarczaniu potrzebnych rolnictwu nawozów.

Na drugim miejscu, jeśli idzie o ilości przewozów, należy postawić nawozy potasowe. Grupa tych nawozów w statystyce przewozów kolejowych obejmuje sole potasowe niskoprocentowe i wysokoprocentowe oraz mieszanki nawozowe, których głównym składnikiem jest potas. Przewóz tych nawozów charakteryzują następujące liczby (w tonach):

|      | Obrót wewnętrzny | Import przez porty | Import drogą lądową | Zużycie łączne |
|------|------------------|--------------------|---------------------|----------------|
| 1925 | 172 000          | 49 814             | —                   | 221 814        |
| 1926 | 187 225          | 14 615             | —                   | 201 840        |
| 1927 | 233 349          | 1 848              | 37 996              | 273 193        |
| 1928 | 269 886          | 2 989              | 42 284              | 315 159        |
| 1929 | 229 306          | 222                | 49 673              | 279 201        |
| 1930 | 186 776          | 15                 | 13 702              | 200 493        |
| 1931 | 102 646          | 2 281              | 261                 | 105 188        |
| 1932 | 84 554           | 891                | 63                  | 85 508         |
| 1933 | 110 177          | 1 630              | 18                  | 111 825        |
| 1934 | 139 874          | 1 346              | 12                  | 141 232        |
| 1935 | 140 702          | 150                | —                   | 140 852        |

Import nawozów potasowych z roku na rok maleje, natomiast produkcja krajowa od 1933 r. stale wzrasta. Przewozy z 1935 r. dowodzą pewnej stabilizacji stosunków w rolnictwie.

Zużycie nawozów potasowych na obszarach poszczególnych dyrekcyj kolejowych było w 1934 r. następująco (w tonach):

|                            |        |
|----------------------------|--------|
| D. O. K. P. Poznań         | 59 631 |
| " " " " Warszawa           | 22 585 |
| " " " " Katowice           | 14 443 |
| " " " " Toruń              | 14 395 |
| " " " " Lwów               | 10 674 |
| " " " " Kraków             | 8 814  |
| " " " " Radom              | 6 503  |
| " " " " Wilno              | 2 418  |
| Stacje magistrali węglowej |        |
| Śląsk-Gdynia               | 989    |
| W. M. Gdańsk               | 780    |

Wbrew zwykłemu stanowi rzeczy, że przy towarach o znacznym obciążeniu kosztami przewozu ad valorem, ilość wysyłek maleje wraz ze wzrostem odległości — największe ilości nawozów potasowych zostały skierowane do odległych dyrekcyj: Poznań i Warszawa. Stosunkowo mało nawozów odbierają rolnicy okręgu Dyrekcji Radomskiej.

Statystyka przewozów nawozów potasowych w zależności od odległości posiada inną strukturę niż zestawienie przewozów nawozów fosforowych czy azotowych. Towar przewożony jest bowiem na duże odległości wskutek decentrycznego położenia kopalni soli potasowych. Nie bez wpływu na przewóz nawozów potasowych, której opłaty na wszystkie odległości ponad 600 km przewidują jednolitą stawkę.

Przewozy (w tonach) w 1934 r. w poszczególnych strefach były następujące:

| Odległość<br>km | Obrót<br>wewnętrzny | Import |
|-----------------|---------------------|--------|
| 1 ÷ 100         | 2 022               | 672    |
| 101 ÷ 200       | 4 788               | 589    |
| 201 ÷ 400       | 10 542              | —      |
| 401 ÷ 600       | 40 207              | —      |
| 601 ÷ 1 200     | 82 415              | —      |

Jednolita stawka na dalsze odległości była więc w pełni wykorzystywana.

Należy również zaznaczyć, że w 1934 r. stacja Stebnik Saliny nadała do przewozu w kraju 82 440 t soli potasowych, stacja Kałusz — 56 038 t. Są to liczby bardzo poważne, świadczące o dobrej organizacji handlowej przemysłu potasowego, dostarczającego 98,5% produkcji nawozów bezpośrednio rolnikom.

Grupa nawozów azotowych w statystyce kolejowej obejmuje nawozy: siarczan amonu, saletrę chilijską, wapniową i sodową, azotan, azotniak chorzowski, mieszanki azotowe, amon i saletrzak.

Podobnie jak w nawozach potasowych, głównym nadawcą nawozów azotowych (z wyjątkiem siarczanu amonu, który jest produkowany również przez inne zakłady górnośląskie) są 2 fabryki: w Chorzowie i Tarnowie, które nadały w 1934 r. w komunikacji krajowej do przewozu: 56 290 t na st. Chorzów i 44 803 t na st. Tarnów (łącznie 92% obrotu wewnętrznego).

Zużycie tych nawozów przedstawia się następująco (w tonach):

|      | Obrót<br>wewnętrzny | Import:<br>przez porty<br>drogą lądową | Zużycie<br>łącznie |
|------|---------------------|--|--------------------|
| 1925 | 107 486             | 31 225                                 | 138 711            |
| 1926 | 180 665             | 11 714                                 | 192 379            |
| 1927 | 241 951             | 14 430                                 | 266 556            |
| 1928 | 164 553             | 40 632                                 | 209 139            |
| 1929 | 191 900             | 116 274                                | 310 830            |
| 1930 | 139 798             | 73 400                                 | 217 504            |
| 1931 | 129 622             | 9 017                                  | 139 088            |
| 1932 | 114 124             | 579                                    | 114 819            |
| 1933 | 100 750             | 94                                     | 100 896            |
| 1934 | 109 071             | 164                                    | 109 278            |
| 1935 | 94 053              | 70                                     | 94 163             |

W zestawieniu tym zwraca uwagę ogromny spadek importu nawozów azotowych — ze 118 930 t w 1929 r. do 110 t w 1935 r.; jest to zasługa naszego przemysłu, który zarówno cenami jak i odpowiednim doborem gatunków wyparł konkurencyjne nawozy zagraniczne.

Muszę również zaznaczyć, że z liczb, wskazujących spadek zużycia nawozów azotowych w 1935 r., nie należy wnioskować, że produkcja fabryk w Chorzowie i Mościcach zmniejszyła się. Fabryki te położyły bowiem w ostatnim czasie silny nacisk na produkcję supertomasyny, która objęta jest grupą nawozów fosforowych. Na st. Chorzów nadano w 1934 r. 16 756 t nawozów, zaliczonych do fosforowych.

Zużycie nawozów azotowych na obszarze poszczególnych dyrekcji kolejowych było w 1934 r. następujące (w tcnach):

|                            |        |
|----------------------------|--------|
| D. O. K. P. Poznań . . .   | 47 826 |
| „ „ „ „ Warszawa . . .     | 14 702 |
| „ „ „ „ Toruń . . .        | 14 629 |
| „ „ „ „ Katowice . . .     | 12 121 |
| „ „ „ „ Radom . . .        | 6 824  |
| „ „ „ „ Kraków . . .       | 4 363  |
| „ „ „ „ Lwów . . .         | 3 146  |
| „ „ „ „ Wilno . . .        | 1 024  |
| Stacje magistrali węglowej |        |
| Śląsk-Gdynia . . . . .     | 1 021  |
| W. M. Gdańsk . . . . .     | 4 622  |

Okrąg poznański jest pod względem wielkości zużycia bezkonkurencyjny, odbiera bowiem prawie tyle nawozów, co pozostałe dzielnice. Bardzo mało, bo tylko 1 020 t odbiera okrąg wileński, co dowodzi, że gospodarka rolna prowadzona jest tam systemem wybitnie ekstensywnym; mało również odbiera nawozów okrąg, objęty Dyrekcją Radomską, jeśli ilość 6 824 t zestawimy z ogromnym obszarem tej Dyrekcji, obejmującej okrąg kielecki i Wołyń aż do granicy sowieckiej.

Przewozy w poszczególnych strefach mają charakter, podobny do przewozów nawozów fosforowych (dane za 1934 r. — w tonach):

| Odległość<br>km | Obrót<br>wewnętrzny | Import |
|-----------------|---------------------|--------|
| 1 ÷ 100         | 13 287              | 169    |
| 101 ÷ 200       | 9 322               | —      |
| 201 ÷ 400       | 38 844              | 4      |
| 401 ÷ 600       | 41 478              | 21     |
| 601 ÷ 1 200     | 6 090               | 2      |

Dane relacyjne przewozów kolejowych zgadzają się ze statystyką odbioru przez obszary poszczególnych dyrekcji, która to statystyka wykazuje minimalne ilości odbioru nawozów na obszarach wschodnich województw.

Pozostała do omówienia jeszcze jedna grupa nawozów—to mączka fosforowa, którą otrzymujemy przez zmielenie fosforytu, wydobywanego w okolicach Sandomierza, Cmielowa, Jasic, Kraśnika, Tłumacza, Wilkołazu i Zaklikowa. Jest to nawóz najtańszy, gdyż produkcja jego nie wymaga kosztowniejszych urządzeń technicznych. Zużycie mączki fosforytowej jako nawozu taniego utrzymało się w okresie kryzysowym. Nawóz ten zastępował droższe nawozy i dlatego obecne zużycie tego nawozu utrzymuje się na poziomie zużycia 1928 r., jak to wykazuje poniższe zestawienie (w tcnach):

|      | Obrót<br>wewnętrzny | Import:<br>przez porty<br>drogą lądową | Zużycie<br>łącznie |
|------|---------------------|--|--------------------|
| 1925 | 207                 | 26 382                                 | 26 589             |
| 1926 | 1 364               | 39 716                                 | 41 080             |
| 1927 | 13 979              | 74 724                                 | 88 955             |
| 1928 | 20 960              | 95 198                                 | 117 904            |
| 1929 | 50 712              | 168 527                                | 219 771            |
| 1930 | 18 438              | 108 141                                | 126 722            |
| 1931 | 14 960              | 38 321                                 | 53 298             |
| 1932 | 15 868              | 14 713                                 | 30 623             |
| 1933 | 26 918              | 42 240                                 | 69 175             |
| 1934 | 17 246              | 62 283                                 | 79 905             |
| 1935 | 19 806              | 47 295                                 | 67 122             |

Fosforyty są surowcem przy produkcji superfosfatów. Jednak fabryki superfosfatowe używają przeważnie surowiec importowany, mało interesując się produktem krajowym. Dlatego też za zużycie w kraju można przyjąć liczby nadania w obrocie wewnętrznym.

Najwięcej fosforytów zużył obszar Dyrekcji O. K. P. w Krakowie i Radomiu, gdzie znajdują się kopalnie i młyny fosforytowe. Tereny dyrekcji: Poznańskiej i Toruńskiej fosforytów nie odbierały.

Odbiór fosforytów na stacjach poszczególnych dyrekcji kolejowych przedstawia się następująco (w tcnach):

|                           |       |
|---------------------------|-------|
| D. O. K. P. Kraków . . .  | 5 213 |
| „ „ „ „ Radom . . .       | 4 213 |
| „ „ „ „ Lwów . . .        | 2 401 |
| „ „ „ „ Katowice . . .    | 2 126 |
| „ „ „ „ Poznań . . .      | 1 409 |
| „ „ „ „ Stanisławów . . . | 894   |
| „ „ „ „ Warszawa . . .    | 775   |
| „ „ „ „ Wilno . . .       | 96    |

Wreszcie ze statystyki relacyjnej możemy zorientować się, na jakie odległości nadawane są fosforyty.

| Odległość<br>km | ton   |
|-----------------|-------|
| 1 ÷ 100         | 1 572 |
| 101 ÷ 200       | 6 227 |
| 201 ÷ 400       | 6 876 |
| 401 ÷ 600       | 1 914 |
| 601 ÷ 1 200     | 652   |

Widzimy, że poważne ilości docierają na odległość do 400 km.

Powyższe opracowanie, jakkolwiek nie może rościć pretensji do całkowitego ujęcia zagadnienia choćby z uwagi na to, że oparte jest wyłącznie na statystyce kolejowej, zatem na jednostkach wagi brutto przesyłek a nie ilości użytecznego składnika nawozów — niemniej jednak zawiera dane, ilustrujące rozmiary i dynamikę przewozów nawozów sztucznych, które to liczby mogą być przyczynkiem do specjalnych badań w zakresie zużycia nawozów.

L. Galecki

UPŁYNNIENIE ZALEGŁOŚCI TRANZYTOWYCH—p. str. 1156.

# ŻEGLUGA I SPRAWY MORSKIE

— W opisie uroczystości pożegnania w Gdyni statku szkolnego „Dar Pomorza”, udającego się w podróż naokoło świata (zesz. 38/1936, str. 1115) — niewłaściwie podano nazwisko i stanowisko Dyrektora Departamentu Ogólnego Min. Przem. i Handlu, Pana Ryszarda Diettricha.

**RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W SIERPNIU 1936 R.** — Ruch okrętowy w porcie gdańskim w sierpniu b. r. uległ dalszemu zwiększeniu; tonaż statków, które do Gdańska zawinęły, wzrósł w porównaniu z lipcem o 10·2%, w stosunku zaś do analogicznego miesiąca ub. r. o 22·4%. Tonaż statków, które w miesiącu sprawozdawczym Gdańsk opuściły, wzrósł również poważnie, a mianowicie: w pierwszym wypadku o 9·7%, w drugim — o 23·3%. Zawinęło do portu gdańskiego 528 statków o pojemności 324 221 nrt, opuściły port 523 statki o pojemności 324 872 nrt. Tonaż okrętów, które do Gdańska zawinęły i port ten opuściły, w 8 pierwszych miesiącach b. r. wyniósł 4 117 573 nrt w porównaniu z 3 670 159 nrt w tym samym okresie ub. r., czyli że ruch okrętowy zwiększył się o 10·9%.

Narodowość statków, które odwiedziły w sierpniu port gdański, była następująca:

|                     | Przybyło   |                | Odeszło    |                |
|---------------------|------------|----------------|------------|----------------|
|                     | statków    | nrt            | statków    | nrt            |
| Polska . . . . .    | 28         | 20 055         | 29         | 20 639         |
| Gdańsk . . . . .    | 7          | 2 508          | 7          | 2 508          |
| Niemcy . . . . .    | 106        | 57 745         | 102        | 57 461         |
| Anglia . . . . .    | 22         | 26 194         | 22         | 26 204         |
| Estonia . . . . .   | 14         | 8 262          | 9          | 5 593          |
| Finlandia . . . . . | 18         | 27 375         | 20         | 30 318         |
| Francja . . . . .   | 3          | 4 324          | 4          | 5 342          |
| Grecja . . . . .    | 5          | 10 662         | 3          | 5 342          |
| Holandia . . . . .  | 23         | 6 234          | 22         | 6 122          |
| Islandia . . . . .  | 1          | 435            | 1          | 435            |
| Włochy . . . . .    | —          | —              | 1          | 3 537          |
| Łotwa . . . . .     | 5          | 4 433          | 4          | 3 616          |
| Litwa . . . . .     | 1          | 585            | —          | —              |
| Norwegia . . . . .  | 34         | 19 450         | 35         | 19 857         |
| Panama . . . . .    | 4          | 878            | 3          | 731            |
| Szwecja . . . . .   | 84         | 58 668         | 82         | 59 357         |
| <b>Razem:</b>       | <b>528</b> | <b>324 221</b> | <b>523</b> | <b>324 872</b> |

Na 16 narodowości, reprezentowanych w sierpniu w gdańskim ruchu portowym, bandera polska zajmuje szóste miejsce — za Niemcami, Szwecją, Danią, Finlandią i Anglią, wyprzedzając Norwegię, Holandię i szereg innych.

Obrot towarowy wyniósł 471 184 t w porównaniu z 411 714 t w lipcu b. r. i 445 130 t w analogicznym miesiącu 1935 r. Import (72 173 t) zmniejszył się w stosunku do obydwóch miesięcy porównawczych, w pierwszym wypadku — o 14·3%, w drugim — o 15%. Eksport (399 011 t) wzrósł zarówno w porównaniu z lipcem b. r., jak i z sierpniem 1935 r., a mianowicie: o 17·9% i o 7·3%.

Ruch towarowy w miesiącu sprawozdawczym rozwijał się następująco (ton):

| Grupa towarowa                             | Przywóz | Wywóz   |
|--|---------|---------|
| Produkty pochodzenia roślinnego . . . . .  | 3 106   | 87 000  |
| Produkty pochodzenia zwierzęcego . . . . . | 1 778   | 261     |
| Produkty pochodzenia mineralnego . . . . . | 51 890  | 179 410 |
| Tłuszcze, oleje i t. d. . . . .            | 355     | 12      |
| Artykuły spożywcze, tytoń . . . . .        | 103     | 3 164   |
| Chemikalia . . . . .                       | 7 389   | 11 038  |
| Skóry i wyroby . . . . .                   | 43      | 188     |
| Surowce włókiennicze . . . . .             | 132     | 75      |
| Kauczuk i wyroby . . . . .                 | 183     | —       |
| Drzewo i wyroby . . . . .                  | 441     | 109 263 |
| Papier i wyroby . . . . .                  | 293     | 153     |
| Materiały budowlane . . . . .              | 57      | 21      |

|                             |       |       |
|-----------------------------|-------|-------|
| Metale i wyroby . . . . .   | 6 314 | 8 315 |
| Maszyny i aparaty . . . . . | 69    | 109   |
| Pozostałe towary . . . . .  | 20    | 2     |

Razem: 72 173 399 011

W imporcie zajmują pierwsze miejsce produkty pochodzenia mineralnego, których import zmniejszył się w porównaniu z lipcem o 17·3%. Zwiększył się o ok. 13% przywóz chemikalij, stojących na drugim miejscu, oraz o 8·7% przywóz metali i wyrobów, zajmujących trzecie miejsce. Zwiększył się również przywóz dalszych grup, a mianowicie produktów pochodzenia roślinnego o 30·3% oraz produktów pochodzenia zwierzęcego o 43·7%. Grupa artykułów spożywczych i tytoniu, która w poprzednim miesiącu zajmowała jedno z pierwszych miejsc, wynosi w sierpniu zaledwie 103 t. Inne grupy nie wykazują zbyt wielkich odchyleń w porównaniu z miesiącem poprzednim.

W eksporcie przodują, jak zwykle, produkty pochodzenia mineralnego z kwotą większą o 13·2% aniżeli w lipcu. Eksport drzewa zwiększył się o 18·8%. Również zwiększył się o 28·3% wywóz produktów pochodzenia roślinnego, a wywóz chemikalij przewyższa pięciokrotnie wywóz w miesiącu poprzedzającym. Eksport metali i wyrobów jest dwukrotnie większy aniżeli w lipcu. Wywóz artykułów spożywczych zmniejszył się czterokrotnie. Inne grupy utrzymują się mn. w. na poziomie miesiąca poprzedniego.

Przyjechało do portu gdańskiego w sierpniu 35 pasażerów, wyjechało — 40.

A. R.

**RYNEK FRACHTOWY.** — Sytuacja na rynkach frachtowych w tygodniu sprawozdawczym kształtowała się na ogół pomyślnie.

Na rynku La Platy zainteresowanie tonażem koncentrowało się na tonażu do załadunku od października po styczeń/luty, przy czym na październik płacono premie 3 ÷ 6 d za tonę.

Poza wznowieniem frachtowań zboża z St. Lawrence, bardzo ograniczony ruch notowano na rynkach północno-amerykańskim i kanadyjskim. Kontrakty z Montreal/Sorel/Quebec/Three Rivers dokonywane były po ustalonych stawkach minimalnych na wrzesień, październik i listopad. W wywozie cukru zapotrzebowanie tonażu było słabe, zafrachtowano m. in. do Anglii/kontynentu mały statek na październik/listopad po sh 14/6, a za większe na październik proponowano sh 15/-.

Na rynkach wschodnich i Dalekiego Wschodu frachtujący mieli pewne trudności w kontraktowaniu tonażu — wobec wyczekującej pozycji armatorów w stosunku do stawek proponowanych, zwłaszcza na terminy późniejsze. Kontraktowano rudę z Whyalla do Japonii na październik/listopad po sh 7/6, antracyt z Portu Redon i/lub Haiphong po sh 23/6 do dwóch portów atlantyckich Francji, przy opcji jeden śródziemnomorski i jeden atlantycki port wyładowania po sh 24/3 via Suez lub Cape, ryż z Sajgonu do Francji po sh 29/- via Suez i sh 28/- via Cape.

Nieliczne frachtowania pszenicy z Australii dotyczyły pozycji grudniowych po ustalonych stawkach minimalnych.

Na rynkach śródziemnomorskim, dunajskim i czarnomorskim panowała mocna tendencja przy licznych frachtowaniach.

Z Marjupola frachtowano węgiel do portów skandynawskich po sh 13/6 dla średniego tonażu, rudę z Poti lub Mikołajowa do Stanów Zjedn. po sh 17/- na październik. Poszukiwany był tonaż w wrzesień pod żelazo lane z Marjupola lub Poti do Japonii oraz pod cukier i drobnicę z Odesy do zatoki Perskiej, również pod ładunki rudy do portów kontynentu.

Stawki na rynku dunajskim były zadowolające, jednakże nie osiągały poprzedniego poziomu wobec swobodniejszej podaży tonażu. Płacono z portów Dunaju za większe statki sh 18/6 do Antwerpii lub Rotterdamu przy natychmiastowym załadunku, sh 19/6 do Anglii, sh 18/9 do Antwerpii lub Rotterdamu na październik, a z portów Constanza/Varna/Bourgas sh 16/- do Anglii, sh 15/3 do Antwerpii lub Rotterdamu w wrzesień/październik.



# POCZTA I TELEGRAF

RUCH POCZTOWY, TELEGRAFICZNY I TELEFONICZNY W SIERPNIU 1936 R. w ważniejszych miastach przedstawiał się w sposób następujący (w tys. jednostek wzgl. zł):

| Nazwa miejscowości         | Listy zwykłe i polecone | Listy wartościowe | Paczki | Przesyłki za pobraniem | Zlecenia | Przekazy poczt. i telegr. (wplac. wzgl. wypłac. na kwotę) | Wpłaty (wypłaty) P. K. O. (na kwotę) | Czasopisma | Telegramy | Rozmowy telefoniczne międzym. i międzynar. |
|----------------------------|-------------------------|-------------------|--------|------------------------|----------|---|--------------------------------------|------------|-----------|--|
| <b>Nadano w urzędach</b>   |                         |                   |        |                        |          |   |                                      |            |           |  |
| Warszawa . . .             | 14 792'2                | 10'6              | 179'1  | 68'4                   | 15'0     | 17 362'0  | 31 346'0                             | 5 153'6    | 49'6      | 215'2                                      |
| Łódź . . .                 | 2 115'8                 | 0'8               | 38'0   | 12'0                   | 61'6     | 4 189'2   | 22 299'0                             | 393'0      | 13'2      | 58'5                                       |
| Lwów . . .                 | 5 027'8                 | 2'8               | 60'6   | 12'9                   | 5'0      | 5 009'1   | 9 184'9                              | 1 320'2    | 16'5      | 46'2                                       |
| Poznań . . .               | 9 012'0                 | 2'4               | 38'6   | 15'9                   | 2'7      | 3 575'4   | 9 308'8                              | 1 809'2    | 8'2       | 32'6                                       |
| Kraków . . .               | 3 213'9                 | 2'6               | 56'3   | 13'5                   | 6'3      | 4 204'7   | 11 046'0                             | 1 480'9    | 11'1      | 71'5                                       |
| Wilno . . .                | 1 052'6                 | 1'4               | 11'9   | 5'2                    | 3'3      | 2 150'4   | 3 329'6                              | 587'3      | 6'1       | 9'6  |
| Katowice . . .             | 1 797'7                 | 1'2               | 16'6   | 6'2                    | 4'3      | 4 289'9   | 6 439'9                              | 368'9      | 10'7      | 111'7                                      |
| Lublin . . .               | 462'4                   | 1'2               | 7'7    | 2'0                    | 1'3      | 1 532'6   | 4 016'7                              | 32'0       | 3'8       | 14'7                                       |
| Bydgoszcz . . .            | 1 109'4                 | 0'6               | 13'8   | 4'3                    | 1'2      | 1 757'5   | 4 031'5                              | 209'6      | 4'5       | 16'9                                       |
| Sosnowiec . . .            | 381'4                   | 0'3               | 3'4    | 0'8                    | 0'8      | 1 531'0   | 2 986'5                              | 32'1       | 2'5       | 34'0                                       |
| Białystok . . .            | 551'5                   | 0'3               | 3'6    | 1'0                    | 1'6      | 988'2   | 2 635'3                              | 19'4       | 2'8       | 9'7  |
| Chorzów . . .              | 453'0                   | 0'2               | 4'9    | 1'2                    | 0'6      | 1 101'8   | 3 250'1                              | 99'9       | 1'2       | 14'0                                       |
| Gdynia . . .               | 1 048'8                 | 0'4               | 13'5   | 2'2                    | 0'5      | 1 810'0   | 6 635'7                              | 10'2       | 10'5      | 44'5                                       |
| <b>Nadeszło do urzędów</b> |                         |                   |        |                        |          |   |                                      |            |           |  |
| Warszawa . . .             | 9 467'3                 | 12'8              | 39'5   | 9'0                    | 7'2      | 10 737'3  | 4 174'6                              | 103'9      | 70'7      | 262'8                                      |
| Łódź . . .                 | 2 409'9                 | 2'0               | 19'0   | 0'9                    | 5'6      | 7 165'8   | 1 257'9                              | 341'8      | 14'5      | 43'9                                       |
| Lwów . . .                 | 2 528'6                 | 4'7               | 29'0   | 3'9                    | 3'5      | 3 992'1   | 1 310'2                              | 226'1      | 15'0      | 54'4                                       |
| Poznań . . .               | 2 271'1                 | 4'8               | 25'6   | 4'5                    | 3'0      | 2 609'1   | 1 068'0                              | 110'1      | 9'2       | 40'5                                       |
| Kraków . . .               | 3 587'6                 | 2'9               | 29'4   | 4'6                    | 3'9      | 3 500'9   | 1 284'8                              | 224'9      | 18'4      | 65'8                                       |
| Wilno . . .                | 1 442'0                 | 3'6               | 10'4   | 2'8                    | 2'0      | 2 013'8   | 812'1                                | 109'6      | 7'2       | 12'0                                       |
| Katowice . . .             | 1 325'5                 | 1'8               | 16'5   | 4'5                    | 3'2      | 1 335'2   | 629'8                                | 128'9      | 7'8       | 98'8                                       |
| Lublin . . .               | 716'5                   | 0'3               | 8'0    | 0'9                    | 1'5      | 1 387'1   | 630'0                                | 137'1      | 2'9       | 21'8                                       |
| Bydgoszcz . . .            | 1 284'1                 | 0'4               | 11'5   | 2'7                    | 2'0      | 1 205'5   | 807'0                                | 225'5      | 3'8       | 20'8                                       |
| Sosnowiec . . .            | 415'3                   | 0'5               | 4'1    | 1'9                    | 2'4      | 493'8   | 571'1                                | 80'5       | 2'4       | 42'4                                       |
| Białystok . . .            | 372'9                   | 1'4               | 4'6    | 1'8                    | 1'0      | 893'0   | 421'8                                | 85'4       | 2'5       | 9'1  |
| Chorzów . . .              | 593'2                   | 0'4               | 7'9    | 1'2                    | 1'0      | 307'1   | 294'0                                | 38'6       | 1'2       | —  |
| Gdynia . . .               | 999'3                   | 1'0               | 15'1   | 3'7                    | 2'2      | 2 164'9   | 864'0                                | 97'0       | 9'8       | 38'7                                       |

Weksli w sierpniu b. r. nadeszło do urzędów i agencji pocztowych do inkasa 213'7 tys. sztuk na kwotę zł 22 694 tys., z tego zainkasowano 167'0 tys. sztuk na kwotę zł 18 353 tys., zaprotestowano 21'3 tys. sztuk na kwotę zł 2 208'0 tys., zwrócono bez protestu 18'1 tys. sztuk na kwotę zł 1 218'1 tys.

**OBRÓT PRZEKAZÓW POCZTOWYCH I TELEGRAFICZNYCH W CZERWCU 1936 R.** — W obrocie krajowym wpłacono w czerwcu przekazów pocztowych 1 322 289 szt. i przekazów telegraficznych 9 279 szt. na kwotę zł 105 738 489, wypłacono zaś przekazów pocztowych 1 345 113 szt. i przekazów telegraficznych 10 886 szt. na kwotę zł 100 537 956. W obrocie zagranicznym wpłacono przekazów pocztowych 3 041 szt. i przekazów telegraficznych 28 szt. na kwotę zł 413 678, wypłacono zaś przekazów pocztowych 79 216 szt. i telegraficznych 115 szt. na kwotę zł 5 251 196.

Poważniejszy obrót przekazów pocztowych i telegraficznych mieliśmy w następującymi państwami:

| K r a j           | Wpłacono przekazów:    |             | Wypłacono przekazów:   |              |
|-------------------|------------------------|-------------|------------------------|--------------|
|                   | poczto-telegraficznych | na kwotę zł | poczto-telegraficznych | na kwotę zł  |
| Austria . . .     | 400                    | 5 53 042    | 1 504                  | — 25 086     |
| Belgia . . .      | 182                    | 1 25 942    | 2 149                  | 8 106 526    |
| Czechosłowacja    | 342                    | 3 38 474    | 4 475                  | 7 149 060    |
| Egipt . . .       | 84                     | — 13 325    | 93                     | — 4 288      |
| Francja . . .     | 711                    | 6 105 980   | 23 698                 | 74 2 784 547 |
| Holandia . . .    | 37                     | — 5 076     | 388                    | 4 17 570     |
| Jugosławia . . .  | 28                     | — 2 661     | —                      | —            |
| Kanada . . .      | 10                     | — 2 082     | 2 376                  | — 139 472    |
| Niemcy . . .      | 364                    | 3 29 263    | 23 372                 | 11 684 384   |
| Rumunia . . .     | 36                     | — 2 346     | 72                     | — 3 308      |
| Stany Zjedn. . .  | 58                     | — 7 842     | 18 839                 | — 1 220 767  |
| Szwajcaria . . .  | 124                    | — 22 332    | 547                    | 9 37 674     |
| Szwecja . . .     | 14                     | 1 710       | 79                     | — 6 018      |
| W. Brytania . . . | 123                    | — 21 941    | 411                    | — 28 237     |
| Włochy . . .      | 340                    | 3 57 761    | 314                    | — 5 587      |
| W. M. Gdańsk      | 65                     | 5 10 983    | 285                    | 1 15 932     |

## KRONIKA TYGODNIOWA

### PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ

#### DEKRET PREZYDENTA RZPLITEJ:

**Ograniczenie urzędników i żołnierzy w obejmowaniu stanowisk w niektórych przedsiębiorstwach i instytucjach finansowych** — dekret z dn. 13/IX 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 70/1936, poz. 500).

#### ROZPORZĄDZENIA MINISTRÓW:

**Zmiany taryfy na wyroby tytoniowe** — rozporz. Ministra Skarbu z dn. 27/VIII 1936 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 70/1936, poz. 502).

**Ubój zwierząt gospodarskich** — rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 26/VIII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz Wyznań Rel. i Ośw. Publ. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 70/1936, poz. 503).

**Sposoby i warunki uboju rytualnego zwierząt gospodarskich** — rozporz. Ministra Rolnictwa i Ref. Roln. z dn. 26/VIII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Wyznań Rel. i Ośw. Publ. oraz Spraw Wewnętrznych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 70/1936, poz. 504).

**Warunki obrotu mięsem, pochodzącym z uboju rytualnego** — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 5/IX 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrem Rolnictwa i Ref. Roln. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 70/1936, poz. 505).

**Ważenie bydła rogatego, trzody chlewnej i owiec, sprzedawanych na targowiskach** — rozporz. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 26/VIII 1936 r., wyd. w poroz. z Ministrami: Rolnictwa i Ref. Roln. oraz Spraw Wewnętrznych („Dz. Ust. R. P.” Nr. 71/1936, poz. 513).

## TERMINY OGÓLNYCH ZEBRAŃ W SPÓŁKACH AKCYJNYCH

8 października:

— „Drukarnia Kujawska“, S. A. — o g. 18<sup>1/2</sup> w lok. S-ki w Inowrocławiu.

10 października:

— „Browary Huggera“, S. A. — o g. 10 w lok. S-ki w Poznaniu, Mielżyńskiego 5, m. 5.

12 października:

— Cukrownia „Melno“, S. A. — o g. 11 w hot. „Pod Złotym Lwem“ w Grudziądzu.

— Cukrownia i Rafin. „Zbiersk“, S. A. — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Koszykowa 8.

— Cukrownia „Szpanów“, S. A. — o g. 17 w lok. J. Ks. Radziwiłła w W-wie, Bielańska 14.

— „Dom Książki Polskiej“ Hurt. dla Księgarzy i Wyd., S. A. — o g. 18 w lok. S-ki w W-wie.

15 października:

— „Warsz. Kinematograficzna S. A.“ — o g. 17 w lok. S-ki w W-wie, Żórawia 22.

— T-wo Ubezp. na Życie „Vita i Krakowskie“, S. A. — o g. 11 w lok. T-wa w Warszawie, Jasna 6.

# SKARBOWOŚĆ I FINANSE

## PIENIĄDZ I KREDYT

### UPLYNNIENIE ZALEGŁOŚCI TRANZYTOWYCH

W dn. 31/VIII b. r. komisja polsko-niemiecka, powołana do rozwiązania zagadnienia upłynnienia narosłych do dn. 25/III 1936 r. zaległości z tytułu ruchu tranzytowego pomiędzy Prusami Wschodnimi i resztą Rzeszy, zawarła w Berlinie specjalne porozumienie.

Porozumienie to składa się z 3 części: 1) postanowień ogólnych 2) postanowień co do technicznego przeprowadzenia rozrachunku z roszczeniami niemieckimi poza umową gospodarczą polsko-niemiecką z dn. 4/XI 1935 r., 3) postanowień co do technicznego przeprowadzenia rozrachunku z roszczeniami niemieckimi z tytułu dodatkowych dostaw towarowych.

Postanowienia ogólne omawianego porozumienia przewidują, iż upłynnienie zaległości następuje drogą bieżących i jednorazowych wypłat, które mają być dokonane przez dłużników polskich wobec wierzycieli niemieckich na warunkach, ustalonych w części drugiej, oraz drogą dostaw wierzycieli niemieckich na warunkach ostatniej części porozumienia. Ustalenie kwoty zaległości należy do Towarzystwa Kolei Niemieckich i Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe.

Powyżej przewidziane rozrachunki kapitałowe i dostawy towarowe mają być przeprowadzone do dn. 31/III 1938 r. Wszelkie zezwolenia, jakie według każdorazowych przepisów będą ewentualnie niezbędne dla przeprowadzenia wszystkich operacji, przewidzianych w porozumieniu, będą przez obie strony udzielone. „Dłużnikiem polskim” w rozumieniu porozumienia jest każda osoba fizyczna lub prawna względnie instytucja w Polsce, która ma do wykonania zobowiązanie płatnicze w Niemczech.

Za kurs średni należy uważać telegraficzną wypłatę na Berlin w Warszawie i na Warszawę w Berlinie.

Techniczne przeprowadzenie rozrachunku z roszczeniami niemieckimi poza umową gospodarczą polsko-niemiecką z dn. 4/XI 1935 r. przewiduje, iż jednorazowe i bieżące zobowiązania dłużników polskich wobec wierzycieli niemieckich mogą być w ramach porozumienia z dn. 31/VIII b. r. wykonane w ten sposób, że dłużnicy polscy potrzebne do zaspokojenia swoich niemieckich wierzycieli kwoty naberą i przekażą do wypłaty z rachunku Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe w Towarzystwie Kolei Niemieckich względnie w Deutsche Verkehrs-Kredit-Bank S. A. W ten sposób mogą być wyrównane wszelkie zobowiązania polskie, które nie podpadają pod umowę gospodarczą polsko-niemiecką z dn. 4/XI 1935 r. Towarzystwo Kolei Niemieckich względnie Verkehrs-Kredit-Bank S. A. otrzyma od kompetentnych władz administracyjnych niemieckich ogólne zezwolenie dewizowe dysponowania drogą odnośnych wypłat kwotami na rachunku Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe. Upřednie po-

rozumienie się polskich i niemieckich urzędów co do przeprowadzenia pojedynczych płatności nie jest w ramach porozumienia z dn. 31/VIII b. r. wymagane. Ze strony polskiej będą zatem mogły być przeprowadzone płatności dłużników polskich bez dalszych formalności. Wypłata na rzecz wierzycieli niemieckich następuje przy roszczeniach, opiewających na marki niemieckie — w wysokości kwoty dłużnej markowej, i przy roszczeniach, opiewających na złote polskie — w wysokości kwoty w markach niemieckich, wynikającej z przeliczenia roszczenia w złotych po średnim kursie berlińskim w dniu wypłaty. Przy zobowiązaniach w złotych dłużnicy polscy wpłacają pełną kwotę w złotych, przy zobowiązaniach w markach niemieckich — ilość złotych, wynikającą z przeliczenia sumy roszczenia markowego po średnim warszawskim kursie marki w dniu wplaty w Warszawie.

Wierzyciele niemieccy, których roszczenia nie podpadają pod umowę gospodarczą polsko-niemiecką z dn. 4/XI 1935 r., mają ze swej strony prawo do bezpośredniego wezwania swych polskich dłużników do zapłaty poprzez rachunek Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe przy Towarzystwie Kolei Niemieckich. Wymagane w Polsce do zapłaty przez dłużnika polskiego zezwolenia będą w tych wypadkach udzielane przez polskie władze administracyjne jednakże tylko w miarę możliwości. Niezależnie od powyżej określonego prawa poszczególnych wierzycieli niemieckich, urzędy niemieckie będą miały możność bezpośredniego zalecania rozwikłania określonych roszczeń niemieckich poprzez rachunek Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe przy Towarzystwie Kolei Niemieckich. Polskie urzędy ze swej strony będą się starały wnioskiem niemieckim zadośćuczynić.

Porozumienie z dn. 31/VIII b. r. przewiduje, iż dług Towarzystwa Kolei Niemieckich wobec Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe wygasa w chwili i w wysokości wypłaty, zleconej Towarzystwu Kolei Niemieckich względnie Deutsche Verkehrs-Kredit-Bank S. A.

W wypadku odmowy przyjęcia płatności ze strony wierzyciela niemieckiego, urzędy niemieckie, gdy tylko taki wypadek zostanie im zakomunikowany, zobowiązują się dołączyć starań, aż by cęćcńcńgo wierzyciela skłonić do przyjęcia zaofiarowanej zapłaty.

Techniczne przeprowadzenie rozrachunku z roszczeniami niemieckimi z tytułu dodatkowych dostaw towarowych przewiduje, iż dla upłynnienia zaległości będą — oprócz rozrachunków w myśl przedstawionych poprzednio zasad — udzielone dodatkowe zamówienia towarowe w Niemczech przez specjalną komisję polską. Te zamówienia będą przeprowadzone w ten sam sposób jak inne dostawy towarowe, podpadające pod postanowienia polsko-niemieckiej umowy gospodarczej z dn. 4/XI 1935 r. Zapłata faktur będzie przeprowadzona w ten sposób, że Polacy, dający zamówienie na towary, każą wpłacić cenę kupna każdorazowo na ciężar rachunku Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe przy Towarzystwie Kolei Niemieckich względnie w Deutsche Verkehrs-Kredit-Bank S. A. Odnosnie przeliczenia kursów — mają zastosowanie podane powyżej postanowienia.

Polacy, udzielający zamówienia na towary, mogą nabyć kwoty markowe z rachunku złotowego Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe przy Towarzystwie Kolei Niemieckich względnie w Deutsche Verkehrs-Kredit-Bank S. A. jeszcze przed dniem płatności zobowiązania. Kwoty te mają być przekazywane na ich dobro na specjalny zablokowany rachunek w banku, który będzie we właściwym czasie wyznaczony. Te zablokowane rachunki markowe mogą być utworzone jedynie za przedstawieniem „pro-forma” faktury.

Instytucja bankowa, która będzie w przyszłości bliżej określona, otrzyma ogólne zezwolenie na dokonanie zapłaty w całej rozciągłości za towary niemieckie ze specjalnych zablokowanych rachunków markowych, powstałych w sposób wyżej określony. Przekaz z powrotem z zablokowanych rachunków markowych na rachunek Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe przy Towarzystwie Kolei Niemieckich względnie w Deutsche Verkehrs-Kredit-Bank S. A. nie jest przewidziany. Tak dalece jak na skutek specjalnych okoliczności transakcje, z początku zamierzone, wyjątkowo w całości czy też częściowo nie dojdą do skutku, a w konsekwencji na zablokowanym rachunku markowym pozostają sumy poza dzień 31/III 1938 r., natenczas zezwolenie na zapłatę towarów niemieckich z zablokowanych rachunków markowych jest ważne poza ten dzień aż do zupełnego upłynięcia tego rachunku.

Przekazywanie sum na ciężar rachunku złotowego Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe na specjalne zablokowane rachunki markowe następować będzie po średnim kursie berlińskim w dniu przekazu, podczas gdy polskiemu zamawiającemu towary zostanie policzony ze strony Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe średni kurs warszawski kwoty markowej w dniu przekazu w Berlinie.

Dług Towarzystwa Kolei Niemieckich wobec Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państwowe wygasa w chwili i w wysokości zleconych wypłat ze strony Towarzystwa Kolei Niemieckich względnie Deutsche-Kredit-Bank S. A.

ż.

### PRZEKAZY DO NIEMIEC<sup>1)</sup>

Zgodnie z zapowiedzią naszą, Komisja Dewizowa wydała okólnik w sprawie przekazów do Niemiec, który zawiera następujące postanowienia:

II. — Zobowiązania, wynikające z innych tytułów niż towarowe, spłacane być mogą z wyjątkami, podanymi w punkcie V, wyłącznie drogą przekazu za pośrednictwem Banku Polskiego.

Do załatwiania wniosków o uskutecznienie przekazów z tytułu zobowiązań, nieprzekraczających zł 3 000 lub równowartości tej sumy, upoważnione są: Bank Polski oraz banki dewizowe. Natomiast w przypadkach, gdy całość zobowiązania przekracza tę sumę, należy wnioski kierować do decyzji Komisji Dewizowej.

III. — Postanowienia powyższe stosują się również do instytucji lub osób, które otrzymały od Komisji Dewizowej generalne zezwolenie na dokonywanie przekazów do Niemiec w inny sposób, w tych zezwoleniach wskazany. Instytucje te lub osoby tracą nadane im uprawnienia, a banki dewizowe nie mogą więcej uskutecznić przekazów do Niemiec na podstawie dotychczasowych zezwoleń, chyba że Komisja Dewizowa — na skutek ponownego wniosku — na nowo je wyraźnie zatwierdzi. Udzielone przez Komisję Dewizową przed dn. 22/IX b. r. zezwolenia na przekazy wielokrotnie sum, przeznaczonych na koszty utrzymania, oraz zezwolenia na wielokrotny wywóz zagranicę wynagrodzeń służbowych — są ważne aż do wyczerpania.

IV. — Uskutecznianie przekazów przez Bank Polski odbywać się będzie w następujący sposób:

a) Klient, udzielający bankowi zlecenia przekazu, udowodnić powinien tytuł i fakt istnienia zobowiązania. Bank dewizowy pobrać winien w tym celu od klienta odpisy dokumentów, stwierdzających tytuł dłu-

gu, jak: aktów notarialnych, korespondencji lub wyciągi z ksiąg handlowych oraz pisemne zaręczenie klienta, iż dług dotąd nie został pokryty.

Jeżeli ma być przekazana suma, znajdująca się na rachunku zablokowanym w banku, klient winien udowodnić dokumentami tytuł, z którego nastąpiła wpłata na rachunek zablokowany.

Oryginały dokumentów, przedłożone w celu uwiarygodnienia zobowiązania, bank dewizowy poświadczy pieczętką, stwierdzającą przyjęcie zlecenia przekazu w myśl omawianego okólnika, i zwróci klientowi.

W przypadkach, gdy bank dewizowy kieruje wniosek o zezwolenie na przekaz do Komisji Dewizowej, powinien do wniosku załączyć odpisy wszystkich dostarczonych przez klienta dowodów.

b) W celu uskutecznienia przekazu do Niemiec, bank dewizowy wypełnia zlecenie (formularz Nr. 471), składające się z 3 części, z których z pierwsze — przeznaczone są dla Wydziału Zagranicznego Banku Polskiego, trzecią zaś zatrzymuje dla siebie bank dewizowy. Blankiety zlecenia, które wydaje Bank Polski, powinny być wypełniane pismem maszynowym, przy czym cel przekazu winien być jasno i zwięźle określony. Kwota przekazu winna być wypisana również słownie, o ile możności — ze względu na przebitkę, przeznaczoną dla Niemiec — w języku niemieckim.

Banki dewizowe przysyłać będą przyjęte od klientów zlecenia przekazów do Niemiec (część I i II formularza Nr. 471) w tym samym dniu do swej centrali lub oddziału w Warszawie, które sporządzają zestawienie tych zleceń i przesyła je wraz ze zleceniami do Wydziału Zagranicznego Banku Polskiego w Warszawie, wpłacając równocześnie ogólną kwotę zestawienia gotówkowym czekiem żyrowym lub przez Izbę Rozrachunkową. Jedynie banki dewizowe, które nie mają w Warszawie centrali ani oddziału, przysyłać będą zestawienie przyjętych zleceń wraz ze zleceniami do Oddziału Banku Polskiego, w którego okręgu mają swoją siedzibę, dostarczając równocześnie potrzebne pokrycie.

c) Przekazy opiewać winny na złote lub marki. Jeżeli przekaz opiewa na marki, należy na zleceniu oprócz sumy długu w markach umieścić jej równowartość w złotych, przeliczając marki na złote według średniego kursu transakcyjnego giełdy warszawskiej z dnia, poprzedzającego datę przyjęcia zlecenia. Jeżeli zaś zobowiązanie opiewa na inną walutę niż złote lub marki, należy na zleceniu jako sumę przekazu umieścić jedynie sumę w złotych według przeliczenia klienta, dokonanego w ramach rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 12/VI 1934 r. („Dz. Ust. R. P.” Nr. 59/1934, poz. 509). Suma zobowiązania w obcej walucie umieszczona być winna w takich wypadkach w „zleceniu” jedynie w rubryce, przeznaczonej dla wskazania tytułu zapłaty.

d) Dłużnikom polskim zwraca się uwagę, że przy przekazach na pokrycie zobowiązań terminowych dłużnik winien zadysponować przekazem na 48 godzin przed dniem płatności. Przekazy powyżej zł 100 tys. będą wykonywane w drodze telegraficznej.

e) Banki dewizowe obliczać mogą klientom za przekazy tytułem prowizji 1<sup>0</sup>/<sub>100</sub> od sumy przekazu (minimum zł 2), ponadto pobierać będą 1<sup>0</sup>/<sub>100</sub> na rzecz Banku Polskiego, wpłacając pobraną na rzecz Banku Polskiego kwotę równocześnie z sumą przekazu.

W przypadkach udzielenia zezwolenia na przekaz przez Komisję Dewizową, t. j. jeżeli zobowiązanie przekracza sumę zł 3 000 lub jej równowartość, bank dewizowy pobierze ponadto 1/2<sup>0</sup>/<sub>100</sub> od sumy zezwolenia tytułem opłaty manipulacyjnej na rzecz Komisji Dewizowej.

V. — Postanowienia omawianego okólnika nie mają zastosowania do przekazów z następujących tytułów, które odbywać się mogą dotychczasowym trybem:

a) należności za dostawy towarowe pochodzenia niemieckiego, przechodzące tylko tranzytem przez Niemcy;

b) do przekazów z rachunków zagranicznych wolnych w walutach obcych „nowych”, o ile właścicielami są osoby, zamieszkałe w Niemczech;

c) do sum, zwracanych niemieckiemu zleceniodawcy na podstawie okólnika z dn. 18/VI 1936 r., mocą którego Komisja Dewizowa zezwoliła bankom dewizowym na otwieranie towarowych akredytyw, odwołalnych i nieodwołalnych, opiewających na złote polskie, oraz po-

<sup>1)</sup> Pierwszą część tego okólnika Komisji Dewizowej, regulującą kwestię zobowiązań, wynikających z transakcji towarowych — omówiliśmy w zeszycie 38/1936, str. 1121.

twierdzenie i wypłatę takich akredytyw z polecenia pierwszorzędnych banków i firm zagranicznych, bez otrzymania przez banki pokrycia z góry;

d) do przekazów na koszty podróży i cele turystyczne;

e) do zapłaty zobowiązań wekslowych (bez względu na tytuł powstania zobowiązania wekslowego) w wypadkach, gdy weksel opiewa na marki, a dłużnik płaci z posiadanych własnych zapasów banknotów niemieckich; w takich wypadkach otrzymane banknoty mogą być — stosownie do okólnika Komisji Dewizowej z dn. 19/V 1936 r., wysłane do zleceniodawcy niemieckiego<sup>1)</sup>.

VI. — Niezależnie od omawianego trybu uskuteczniania przekazów do Niemiec, Komisja Dewizowa nie wykluczyła możliwości odmrożenia sum zablokowanych, posiadanych w Niemczech przez osoby, zamieszkałe w Polsce — drogą odsprzedaży takich sum w Polsce za złote innej osobie, będącej zainteresowaną w uzyskaniu danej sumy w Niemczech. Tego rodzaju prywatny rozrachunek wymaga zezwolenia Komisji Dewizowej. Wniosek zainteresowanych stron złożony być winien na przepisowym formularzu za pośrednictwem banku dewizowego, z dokładnym podaniem sumy i kursu, po jakim nastąpić ma rozrachunek. Zaznacza się, że zwolnienie odnośnych sum w Niemczech wymaga również zezwolenia niemieckich władz dewizowych.

Nie jest dopuszczalne, aby sumy, tą drogą w Niemczech odmrożone, służyły na pokrycie zobowiązań polskich odbiorców towarów, które powinny być spłacone za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego.

## RYNEK DEWIZ I PAPIERÓW PROCENTOWYCH

### GIEŁDA WARSZAWSKA

za okres od 14 do 19 września 1936 r.

Wyjątkowo mocny nastrój zwykły, jaki utrzymywał się w okresie, poprzedzającym sprawozdawczy, dla d e w i z: angielskiej i holenderskiej — trwał w dalszym ciągu i obecnie, z tą jednak różnicą, że dla funta szterlinga uległ on pod koniec tygodnia najpierw zahamowaniu, a następnie załamaniu; w rezultacie tych fluktuacji — funty szterlingi zamknęły okres na zero — w przeciwieństwie do florenów holenderskich, które zyskały dalsze zł 0·15 na 100 florenach. Dewizy skandynawskie, podążające za funtami szterlingów, wykazują salda dodatnie w następującej wysokości (w zł na 100 koronach): korony szwedzkie 0·10, korony duńskie 0·25 i korony norweskie 0·40. Dla dolarów panowała tendencja utrzymana, która potem osłabła, powodując stratę dolarów zarówno gotówkowych, jak i telegraficznych w wysokości zł 0·00<sup>1/4</sup> na \$ 1. Grupę pozostałych dewiz zniżkujących tworzą: franki francuskie (strata zł 0·02 na 100 frankach), franki szwajcarskie (zł 0·10), belgi (zł 0·05) i korony czecosłowackie (zł 0·01). Obroty dewizami nie odbiegały od przeciętnych z ostatnich okresów.

|                      | Wartość nominalna (waluta) | Kurs najwyższy      | Kurs najniższy      | Ostatni kurs w tygodniu |
|----------------------|----------------------------|---------------------|---------------------|-------------------------|
| Dolary St. Zjedn.    | \$ 1                       | 5'31 <sup>1/4</sup> | 5'31                | 5'31                    |
| " " " telegr.        | \$ 1                       | 5'31 <sup>1/2</sup> | 5'31 <sup>1/8</sup> | 5'31 <sup>1/8</sup>     |
| Funty szterlingi     | £ 1                        | 26'92               | 26'88               | 26'88                   |
| Franki francuskie    | 100 fr.                    | 34'98               | 34'96               | 34'96                   |
| Franki szwajcarskie  | 100 fr.                    | 173'10              | 173'00              | 173'00                  |
| Belgi                | 100 blg.                   | 89'85               | 89'65               | 89'75                   |
| Marki niemieckie     | 100 RM                     | —                   | —                   | 212'36                  |
| Korony czecosłow.    | 100 kor.                   | 21'96               | 21'96               | 21'95                   |
| Liry włoskie         | 100 lir.                   | —                   | —                   | —                       |
| Floreny holenderskie | 100 fl.                    | 360'60              | 360'55              | 360'55                  |
| Guldeny gdańskie     | 100 guld.                  | —                   | —                   | —                       |
| Korony szwedzkie     | 100 kor.                   | 138'80              | 138'70              | 138'70                  |
| Korony duńskie       | 100 kor.                   | —                   | —                   | 120'10                  |
| Korony norweskie     | 100 kor.                   | 135'25              | 135'25              | 135'25                  |

Narynku papierów lokacyjnych państwowych obserwujemy nadal trwający ruch zwykły, i to w szybkim tempie; dość wskazać, że zarówno I emisja 3% Poż. Premiowej Inwestycyjnej i 4% Pożyczka Dolarowa mimo odbytych zaledwie przed tygodniem ciągłości — już wykazują zyski kursowe. W grupie pożyczek premiowych — naj-

silniej zwykływały serie obu emisji 3% Poż. Inwestycyjnej, a mianowicie: pierwsza — o zł 4'50, a druga — o zł 4'00, ale, nadmienić należy, seriami I emisji transakcje były nad wyraz minimalne; sztuki obu tych emisji zamknęły okres zyskiem (odpowiednio) zł 1'75 i zł 1'00. Druga z pożyczek premiowych — 4% Dolarowa — zyskała zł 0'75. Pożyczkami pozostałymi interesowano się znacznie silniej niż w ostatnich okresach; pożyczki te odnotowały znowu poważne zyski, a mianowicie (w % -ach nominału): 5% Poż. Konwersyjna 3'00, 6% Poż. Dolarowa 3'75 oraz 7% Poż. Stabilizacyjna 3'25.

Na rynku papierów lokacyjnych prywatnych przy wzmocnieniu kursów nastąpiło ograniczenie obrotów i jednoczesna koncentracja transakcyj na listach zastawnych Tow. Kred. Ziemińskiego i Tow. Kred. m. Warszawy — tak, że transakcje listami zastawnymi miast prowincjonalnych należały do rzadkości. Zwyżki kursowe kształtowały się tu następująco (w % -ach nominału): 4<sup>1/2</sup>% L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego 0'88, 4% L. Z. Pozn. Ziem. Kredyt. 0'50, 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy 1'00 oraz 5% L. Z. Tow. Kred. m. Warszawy z 1933 r. (skonwertowane) 0'75.

|                                   | Wartość nominalna (waluta) | Kurs najwyższy | Kurs najniższy | Ostatni kurs w tygodniu |
|-----------------------------------|----------------------------|----------------|----------------|-------------------------|
| <b>Papiery państwowe</b>          |                            |                |                |                         |
| 3% Pożyczka Premiowa Inwestycyjna |                            |                |                |                         |
| I emisja                          | szutki                     | zł w zł. 100   | 63'00          | 62'00                   |
| " "                               | serie                      | " " " "        | "              | 77'00                   |
| II "                              | szutki                     | " " " "        | 64'25          | 62'75                   |
| " "                               | serie                      | " " " "        | 78'00          | 75'50                   |
| 4% Pożyczka Dolarowa              | \$ <sup>1)</sup>           | 46'50          | 46'00          | 46'25                   |
| w % % nominału                    |                            |                |                |                         |
| 5% Pożyczka Konwersyjna           | zł                         | 52'00          | 50'00          | 52'00                   |
| 5% " Konwers. Kol.                | zł                         | —              | —              | —                       |
| 6% " Dolarowa                     | \$                         | 66'50          | 64'50          | 66'00                   |
|                                   |                            |                |                | -66'50                  |
| 7% " Stabilizacyjna <sup>2)</sup> | \$ <sup>3)</sup>           | 57'00          | 55'00          | 56'25                   |

### Listy zastawne i obligacje banków

|                    |                           |               |       |       |       |
|--------------------|---------------------------|---------------|-------|-------|-------|
| 7%                 | L. Z. Państw. Banku Roln. | zł w zł. 1927 | 83'25 | 83'25 | 83'25 |
| 8%                 | " " " "                   | zł w zł. 1927 | 94'00 | 94'00 | 94'00 |
| 7%                 | " Banku Gosp. Kraj.       | zł w zł. 1927 | 83'25 | 83'25 | 83'25 |
| 8%                 | " " " "                   | zł w zł. 1924 | 94'00 | 94'00 | 94'00 |
| 7%                 | Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.  | zł w zł. 1927 | 83'25 | 83'25 | 83'25 |
| 8%                 | " " " "                   | zł w zł. 1924 | 94'00 | 94'00 | 94'00 |
| 5%                 | Obl. Bud. B. Gosp. Kraj.  | zł w zł. 1927 | —     | —     | —     |
| 5 <sup>1/2</sup> % | L. Z. Banku " "           | zł w zł. 1924 | 81'00 | 81'00 | 81'00 |
| 5 <sup>1/2</sup> % | " " " "                   | zł w zł. 1927 | 81'00 | 81'00 | 81'00 |
| 5 <sup>1/2</sup> % | Obl. Kom. B. Gosp. Kraj.  | zł w zł. 1924 | 81'00 | 81'00 | 81'00 |
| 5 <sup>1/2</sup> % | Obl. " " " "              | zł w zł. 1927 | 81'00 | 81'00 | 81'00 |

### Listy zastawne i obligacje towarzystw kredytowych

|                    |   |          |       |       |        |
|--------------------|---|----------|-------|-------|--------|
| 4 <sup>1/2</sup> % | L. Z. Tow. Kred. Ziemińskiego             | zł       | 46'00 | 44'75 | 45'00  |
| 4%                 | " " Pozn. Ziem. Kredyt.                   | zł       | 38'00 | 38'00 | 38'00  |
| 4 <sup>1/2</sup> % | " " " "                                   | zł       | —     | —     | 41'00  |
| 4 <sup>1/2</sup> % | " " " "                                   | zł w zł. | 42'75 | 42'25 | 42'75  |
| 5%                 | " " Tow. Kred. m. Warszawy                | zł       | 55'50 | 54'50 | 55'25  |
|                    |   |          |       |       | -55'50 |
| 5%                 | " " " Kred. m. Warszawy z 1933 r.         | zł       | 54'75 | 54'00 | 54'38  |
|                    |   |          |       |       | -54'75 |
| 5%                 | L. Z. Tow. Kred. m. Częstochowy z 1933 r. | zł       | 46'00 | 46'00 | 46'00  |
| 5%                 | L. Z. Tow. Kred. m. Lublina               | zł       | —     | —     | 42'25  |
| 5%                 | L. Z. Tow. Kred. m. Lublina z 1933 r.     | zł       | 40'50 | 40'00 | 40'50  |
| 5%                 | L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec               | zł       | —     | —     | 35'00  |
| 5%                 | L. Z. Tow. Kred. m. Siedlec z 1933 r.     | zł       | —     | —     | 28'50  |

### Obligacje miast

|                     |                           |    |   |   |       |
|---------------------|---------------------------|----|---|---|-------|
| VI 6 <sup>0/0</sup> | Poż. Konwers. m. Warszawy | zł | — | — | 55'50 |
|---------------------|---------------------------|----|---|---|-------|

<sup>1)</sup> P. „Polska Gospodarcza” zesz. 22/1936, str. 634 (punkt drugi okólnika).

<sup>1)</sup> \$ 5 = zł 44'57.

<sup>2)</sup> Z wyłączeniem transzy francuskiej.

<sup>3)</sup> \$ 1 = 5'18 fr. szwajc. = Hfl. 2'4884.

POŻYCZKI POLSKIE  
NA GIEŁDACH ZAGRANICZNYCH<sup>1)</sup>

|   | 7% Śląska<br>1928  |  |  | 44 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> —44 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> —44 <sup>5</sup> / <sub>8</sub><br>(25 000) |  |  | 52 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> —45—52 <sup>7</sup> / <sub>8</sub><br>(34 000)                             |  |  | 55 <sup>8</sup> / <sub>4</sub> —51 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —52<br>(40 000) |  |  |                             |  |  |                            |  |  |                             |  |  |
|---|--|--|--|--|--|--|---|--|--|--|--|--|-----------------------------|--|--|----------------------------|--|--|-----------------------------|--|--|
| (maksimum—minimum—ultimo; w nawiasach—obroty) | Londyn<br>7% stabilizac.<br>1927   |  |  |  |  |  |   |  |  |  |  |  |                             |  |  |                            |  |  |                             |  |  |
| 3I/VIII÷5/IX                                  | 7÷12/IX  |  |  | 14÷19/IX   |  |  | 71'78—66'78<br>—71'28   |  |  | 71'61—69'11<br>—70'61  |  |  | 71'72—69'97<br>—70'97       |  |  |                            |  |  |                             |  |  |
| New-York<br>6% dolarowa<br>1920               | 52 <sup>8</sup> / <sub>4</sub> —50 <sup>1</sup> / <sub>4</sub> —52 <sup>1</sup> / <sub>4</sub><br>(24 000) |  |  | 61—55—61<br>(27 000)   |  |  | 64 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> —60 <sup>3</sup> / <sub>4</sub><br>—60 <sup>8</sup> / <sub>4</sub> (9 000) |  |  | Zurych<br>7% stabilizac.<br>1927   |  |  | — — —                       |  |  |                            |  |  |                             |  |  |
| 8% Dillon<br>1925                             | 54—51—54<br>(50 000)   |  |  | 62½—55—62½<br>(39 000)   |  |  | 66—61½—61¼<br>(52 000)  |  |  | Paryż<br>7% stabilizac.<br>1927  |  |  | 40'36—38'40                 |  |  | 42'95—38'25                |  |  | 46'73—44'77                 |  |  |
| 7% stabilizac.<br>1927                        | 73½—70 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> —73½<br>(21 000)  |  |  | 84½—77—84½<br>(36 000)   |  |  | 88¼—85—86¼<br>(50 000)  |  |  | Mediolan<br>7% włoska<br>1924  |  |  | 84'55—83'45<br>—83'45 (250) |  |  | 84'22—83'42<br>83'82 (325) |  |  | 86'68—83'78<br>—86'28 (700) |  |  |
| 7% Warszawy<br>1928                           | 44 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> —44 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> —44 <sup>5</sup> / <sub>8</sub><br>(49 000) |  |  | 52 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> —45—52 <sup>7</sup> / <sub>8</sub><br>(66 000)                              |  |  | 53 <sup>7</sup> / <sub>8</sub> —51 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> —52<br>(48 000)                            |  |  |  |  |  |                             |  |  |                            |  |  |                             |  |  |

# PRZEGLĄD ZAGRANICZNY

## KRONIKA ZAGRANICZNA

### FRANCJA

**NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU WOJENNEGO.** — W początku sierpnia wydana została we Francji ustawa o nacjonalizacji przemysłu wojennego. Jest to doniosłe zarządzenie zarówno ze względów politycznych i gospodarczych, jak i z punktu widzenia interesów Skarbu francuskiego. Autorem ustawy chodziło równocześnie o osiągnięcie kilku celów. Pierwszym — było zadośćuczynienie postulatowi wewnątrzno-politycznym kół lewicowych i pacyfistycznych, domagających się upaństwowienia przemysłu wojennego dla odebrania kapitalistom prywatnym możliwości uzyskiwania zysków z produkcji materiału wojennego. Równocześnie jednak Rząd francuski pragnął poddać kontroli Państwa tak ważną dla obrony kraju dziedzinę wytwórczości, oraz spodziewał się, że dzięki przejściu przez Państwo części produkcji materiału wojennego oraz kontroli nad pozostałą częścią tej produkcji — Skarb francuski osiągnie poważne oszczędności na wydatkach zbrojeniowych.

Ustawa o nacjonalizacji przemysłu wojennego ujęta została stosunkowo szeroko, gdyż jako sprzęt wojenny określa nie tylko broń palną i amunicję, ale również wszystkie narzędzia, przeznaczone do transportowania z miejsca na miejsce i do korzystania w czasie walki z broni palnej. To też obok broni palnej pod pojęcie sprzętu wojennego podciągnięto samoloty i balony, okręty wojenne, tanki, samochody pancerne i t. p. Ponadto pod działanie ustawy podpada materiał, przeznaczony do obrony przeciw gazom.

Artykuł pierwszy ustawy przewiduje, że Rada Ministrów — na wniosek Ministra Obrony Narodowej oraz Wojny, Ministra Marynarki lub Ministra Lotnictwa — może w drodze dekretu, wydanego do dn. 30/III 1937 r., zarządzić całkowite lub częściowe wyłączenie przedsiębiorstw, zajmujących się wytworzeniem lub handlem sprzętem wojennym. Wysokość odszkodowania może być ustalona na drodze dobrowolnego porozumienia, a w razie jego braku — odszkodowanie zostanie obli-

czone na zasadzie wartości przedsiębiorstwa w chwili wyłączenia, biorąc pod uwagę straty, wynikające z tego aktu. Wysokość odszkodowania zostanie ustalona przez z arbitrów — po jednym ze strony Rządu i wyłączonego, a w razie braku porozumienia pomiędzy nimi — przez superarbitra.

Niemniej doniosłe postanowienia zawarte są w ustępie 2 artykułu, który przewiduje, że od chwili opublikowania ustawy o nacjonalizacji przemysłu wojennego przedsiębiorstwa fabrykacji i sprzedaży materiału wojennego mogą rozwijać swoją działalność jedynie za zgodą Państwa i pod jego kontrolą. Fabrykacja materiału wojennego wymagać będzie ogólnej licencji. Dane przedsiębiorstwo będzie obowiązane do zgłaszania wszystkich zamówień, niepochozących od Państwa. Dokładna kontrola zostanie wprowadzona w fabrykach i warsztatach. Kontrolowane przedsiębiorstwa zobowiązane będą prowadzić obok rachunkowości ogólnej rachunkowość specjalną, pozwalającą zorientować się w wysokości zysków.

Ustawa przewiduje również możliwość zastosowania do pewnych przedsiębiorstw niewyłączonych systemu mieszanego, a to przez utworzenie mieszanych przedsiębiorstw państwowo-prywatnych. Państwo ma prawo przejść na własność ilość udziałów danego przedsiębiorstwa, dostateczną do wywierania wpływu na tok wytwórczości, ceny i t. p.

Nie wiadomo, w jakim zakresie Państwo wykorzysta ostatecznie wpływające z ustawy uprawnienia wyłączania przedsiębiorstw, produkujących sprzęt wojenny. Przepuszczalnie ekspropriacja zostanie zastosowana w pierwszym rzędzie do przedsiębiorstw, produkujących wyłącznie materiał wojenny, karabiny, armaty, pociski i t. p. Wśród firm znacjonalizowanych mają się podobno znaleźć Schneider-Creusot oraz Hotchkiss. Natomiast w stosunku do innych przedsiębiorstw, nietrudniących się wyłącznie fabrykacją materiału wojennego, ale posiadających jednak w swej ogólnej produkcji działy, poświęcone wytwórczości wojennej, jak np.: stocznie okrętowe, wytwórnie motorów i pojazdów mechanicznych i t. p. — zastosowany będzie raczej system kontroli lub udziału finansowego Państwa.

Techniczna mobilizacja sum, niezbędnych na wypłatę odszkodowania, nastąpić ma podobno w ten sposób, iż odszkodowanie wypłacane będzie w formie obligacji nominalnych, podlegających cesji, zapewniających posiadaczom dochód roczny, odpowiadający przeciętnej rocznej z 3 lat 1928, 1929, 1933 dla przedsiębiorstw, utworzonych przed 1931 r.; dla przedsiębiorstw, powstałych później, zostanie stworzona bardziej skomplikowana podstawa obliczeniowa. Pewna część dochodów, jakie Państwo miałoby osiągnąć z eksploatacji monopolu zbrojeniowego, miałyby być przeznaczona na wykup obligacji po cenie, kapitalizującej dochód z nich.

Skarb oczekuje w związku z nacjonalizacją przemysłu wojennego osiągnięcia oszczędności na wydatki zbrojeniowe. Czy istotnie one będą i w jakiej wysokości — trudno przewidzieć po zbiurokratyzowaniu aparatu przemysłu wojennego i usunięciu, a w każdym razie zmniejszeniu, konkurencji w jego łonie. Brak danych, wskazujących na to, by prywatny przemysł zbrojeniowy produkował o wiele drożej od państwowego. Posiadane w tym zakresie liczby, dotyczące zbrojeń morskich, wykazują pewną różnicę na korzyść arsenałów państwowych; i tak przy budowie w 1935 r. 2 pancerników o pojemności 35 tys. t preliminarz budowy pancernika w arsenał państwowym był o 7-6% niższy od preliminarza budowy stoczni prywatnych. Przy budowie 6 nowych krążowników o pojemności 7 720 t każdy, spuszczone niedawno na wodę — koszt budowy w arsenałach państwowych był niższy o przeszło 10% od kosztu budowy w przedsiębiorstwach prywatnych.

Wiadomości o nacjonalizacji przemysłu wojennego przyjęte zostały z niepokojem przez zainteresowanych i spowodowały znaczną zniżkę kursów akcji tego przemysłu. W maju i czerwcu b. r. kurs akcji tych zniżył się o 20÷40%, przy czym np. akcje firmy Schneider-Creusot spadły o 38%, Hotchkiss o 40%, Gnome et Rhône o 36%, Centrale de Dynamite o 36%, Explosifs et Produits Chimiques o 36%, i t. d. Ustawa o nacjonalizacji stanowi dla przedsiębiorstw zbrojeniowych tym dotkliwszy cios, że w najbliższym czasie zapowiedziana została intensyfikacja zbrojeń francuskich. Zaznaczyć należy, że

<sup>1)</sup> Kursy w % -ach nominalu, obroty — w jednostkach walutowych danego kraju (w Mediolanie — w tysiącach).

francuskie koła wojskowe na ogół przychylnie zapatrują się na upaństwowienie przemysłu zbrojeniowego.

Dr. B. Rm.

## STANY ZJEDN. AM.

**WZROST DOCHODU SPOŁECZNEGO.** — Departament Handlu opublikował ostatnio liczby dochodu społecznego za 1935 r. W roku tym dochód społeczny Stanów Zjedn. szacowany jest na \$ 53 mld. W 1929 r. wartość nominalna dochodu społecznego, na którą składały się dochody kierowników przedsiębiorstw zarobkujących i kapitalistów, wypożyczających posiadane kapitały, osiągnęła ok. \$ 79 mld. Wskutek spadku obrotów i cen w 1932 r. dochód społeczny Stanów stanowią ok. \$ 39½ mld. Biorąc pod uwagę dalsze postępy depresji w pierwszych miesiącach 1933 r., dochód społeczny w tym roku, gdyby nie energiczna interwencja Prezydenta Roosevelta, spadłby do poziomu, niewiele przewyższającego \$ 30 mld.

Poczynając od 1933 r., występuje w kształtowaniu się amerykańskiego dochodu społecznego zwrot na lepsze. W tymże roku dochód społeczny osiąga ok. \$ 44½ mld., w 1934 r. wynosi \$ 49½ mld., w 1935 r. — \$ 53 mld., a na b. r. szacowany jest na ok. \$ 60 mld. Liczby te wyraźnie wskazują, jak daleką drogę przeszły już Stany Zjedn. od chwili przekroczenia „dna kryzysu”. Oczywiście, absolutna wysokość tych liczb nie jest wystarczająca dla oceny sytuacji. Należy bowiem wziąć pod uwagę, że w międzyczasie nastąpiły w Ameryce zasadnicze przesunięcia w kształtowaniu się cen oraz w wartości pieniądza. Decydujące znaczenie posiadają nie globalne liczby nominalne, ale faktyczna siła kupna. Z tego punktu widzenia stwierdzić należy, że spadek siły kupna dolara jest znacznie mniejszy aniżeli rozmiary dewaluacji. Zmniejszenie zawartości złota jednostki monetarnej dotknęło tylko małą część dochodów amerykańskich, wydawanych zagranicą — bądź na zakup towarów, bądź na cele turystyczne. Decydujące znaczenie natomiast posiada wysokość kosztów utrzymania, w których zresztą wliczone są już ceny towarów importowanych.

Według najbardziej miarodajnych statystyk „National Industrial Conference Board” od chwili rozpoczęcia nowej polityki gospodarczej Prezydenta Roosevelta, t. j. New-Deal, koszty utrzymania wzrosły o 18%. Pomniejszając w tym samym stosunku liczby dochodu społecznego za 1935 r., otrzymamy wartość realną tego dochodu w wysokości \$ 46 mld. Przyjmując nominalną kwotę dochodu społecznego w b. r. na \$ 60 mld., przy tak samo wielkim wzroście kosztów utrzymania, należałoby dojść do wniosku, że w b. r. siła kupna ludności amerykańskiej wynosić będzie ok. \$ 50 mld.

Ponieważ dochód społeczny gospodarki amerykańskiej w miesiącach, poprzedzających New-Deal, jest szacowany na przeszło \$ 30 mld. w stosunku rocznym, przeto wzrost dochodu społecznego Stanów Zjedn. na odcinku 3 lat wyniósł \$ 20 mld., t. j. ok. 66%. W stosunku natomiast do 1929 r., kiedy dochód społeczny wynosił \$ 79 mld., a koszty utrzymania były wyższe o blisko 50% w stosunku do kwietnia 1933 r. — udało się odzyskać ok. 2/3 strat, poniesionych w okresie kryzysu.

## Z. S. R. R.

**ZMIANA POLITYKI POŻYCZKOWEJ.** — Rada Komisarzy Ludowych ogłosiła dekretem z lipca b. r. subskrypcję nowej pożyczki t. zw. „masowej” w kwocie 4 mld. rub.

„dla dalszej — jak brzmi urzędowe wyjaśnienie — rozbudowy sowieckiego przemysłu w ramach drugiej piatiletki”. Sam fakt ogłoszenia tej pożyczki oraz jej cel nie wywołały większego wrazenia, finansowanie bowiem działalności inwestycyjnej Państwa w drodze pożyczek odbywa się w Sowietach już od szeregu lat, gdyby nie zasadnicza zmiana w tej polityce.

Dotychczasowe pożyczki wewnętrzne to przeważnie półprzymusowe pożyczki loteryjne o oprocentowaniu 8÷10% z 10-letnim okresem umorzenia. Przeciętna wysokość subskrypcji, jakiej się oczekuje w ciągu roku od każdego lojalnego obywatela, równa się mn. w. 3-tygodniowemu zarobkowi. Pożyczki nie są zbywalne. Nie można się zatem dziwić, że — jak podaje statystyka sowiecka — pożyczki znajdują się w rękach ok. 50 miln. obywateli.

Nowa pożyczka, rozumie się, utrzymała przymusowy charakter. Zasadniczej zmianie uległo jednak jej oprocentowanie i okres amortyzacyjny.

Zadłużenie wewnętrzne Z. S. R. R. na 10-czętku bieżącego roku wynosiło ok. 15 mld. rubli. Obsługa tego długu w b. r. — według budżetu na 1936 r. — wynosi 2 702 miln. rubli, wykazując w porównaniu z ub. r. wzrost o blisko 100%. Ta wysokość i tempo wzrostu obsługi wraz z krótkim okresem amortyzacyjnym stanowiły już poważne niebezpieczeństwo dla budżetu Państwa i zmusiły Rząd do zmiany dotychczasowego systemu. Obniżono przede wszystkim oprocentowanie nowej pożyczki na 4%, okres zaś amortyzacyjny przedłużono do 20 lat.

Jednocześnie „dla dalszego potanienia kredytu i polepszenia ogólnej organizacji pożyczek” została zarządzona z dniem 1/IX b. r. konwersja starych pożyczek drogą wymiany ich obligacji na obligacje nowej pożyczki. Konwersji podlegają: a) III premiova pożyczka państwowa „Uprzemysłowienia gospodarstwa społecznego Z. S. R. R.”; b) państwowa wewnętrzna pożyczka premiova „Pięcioletni plan w cztery lata”; c) państwowa wewnętrzna pożyczka „Pięcioletni plan w cztery lata” — emisja trzeciego rozstrzygającego roku pięcioletniego planu; d) wewnętrzna pożyczka państwowa czwartego roku, kończącego plan pięcioletni; e) wewnętrzna pożyczka państwowa drugiego planu pięcioletniego (emisja pierwszego, drugiego i trzeciego roku). Pożyczki, podlegające konwersji, nie wchodzi do kwoty 4 mld. rub. nowej pożyczki, lecz są wymieniane na obligacje powyżej tej kwoty. Ostatnim dniem konwersji tych papierów jest dzień 1/IX 1937 r., po którym to terminie obligacje niewymienione tracą swoją wartość.

Warunki nowej pożyczki sowieckiej różnią się zasadniczo od dotychczasowych, po raz pierwszy również w tak wielkiej masie zostały poddane konwersji pożyczki. Jakkolwiek trudno jest w tej chwili przewidzieć, jaka kwota tych pożyczek zostanie faktycznie przedstawiona do konwersji, niewątpliwie jednak poważnie odciążą ona budżet państwowy.

Zmiana sowieckiej polityki pożyczkowej nie została wywołana potaniem pieniądza w ogóle, lecz — jak to już wyżej zaznaczono, względami przede wszystkim budżetowymi. Jest to akt czysto administracyjny, bez większego wyrazu ekonomicznego.

## EGIPT

**HANDEL ZAGRANICZNY W 1935 R.** — Handel zagraniczny Egiptu w 1935 r. zamknął się ogólną sumą 69 miln. funtów egipskich — wobec 61 miln. funtów w ub. r.; obroty zwiększyły się więc o 8 miln. funtów, z których 3 miln.

funtów przypadają na import i 5 miln. funtów — na eksport i reeksport, jak to wynika z zestawienia następującego (w funtach egipskich):

|               | 1934       | 1935       |
|---------------|------------|------------|
| Import . . .  | 29 303 700 | 32 238 850 |
| Eksport . . . | 31 055 800 | 35 603 850 |
| Reeksport . . | 568 900    | 992 000    |
| Razem :       | 60 928 400 | 68 834 700 |

O ile chodzi o ostatni rok sprawozdawczy, to obroty przekroczyły nawet kwoty z czasów przedwojennych. Wartość eksportu w 1935 r. osiągnęła poziom, nienotowany od 1931 r., również wartość importu zwiększyła się w ostatnich 3 latach o 4 miln. funtów egipskich.

Wzrost ten dowodzi stabilizacji sytuacji gospodarczej Egiptu i świadczy o tym, że kraj ten nie odczuł powszechnego kryzysu w takim stopniu, jak liczne inne państwa. Okoliczność ta przypisywana jest w szczególności temu, że ceny eksportowych produktów egipskich zwiększały, wskutek czego zyskano na wywozie bawełny dodatkowo 1 500 tys. funtów egipskich, na nasionach bawełnianych, oleju z tych nasion oraz na makuchach 853 tys. funtów oraz na kursie monety i sztab złota 1 363 tys. funtów.

Co do eksportu, to udział w nim surowców wynosił w roku sprawozdawczym 87,4% — wobec 84,15% w 1934 r. Również podniósł się udział wyrobów fabrycznych, których wartość stanowiła w 1935 r. 1 370 200 funtów, wykazała zatem nadwyżkę w porównaniu z ub. r. w wysokości 681 600 funtów, co świadczy o postępującym uprzemysłowieniu kraju.

## Z RYNKÓW ZAGRANICZNYCH

**ZE ŚWIATOWYCH RYNKÓW ZBOŻOWYCH.** — Ceny w okresie 7 ÷ 19/IX b. r. kształtowały się następująco (w walucie danego kraju, w Buenos Aires i Liverpoolu — w \$, w Hamburgu — w Hfl. — za 100 kg):

|                    | 7 ÷ 12/IX | 14 ÷ 19/IX | Wzrost (+)<br>lub<br>spadek (-) |
|--------------------|-----------|------------|---------------------------------|
| Psz en i c a       |           |            |                                 |
| Berlin . . .       | 21'90     | 21'90      | —                               |
| Praga . . .        | 159'31    | 159'31     | —                               |
| Chicago . . .      | —         | 4'76       | —                               |
| Buenos Aires . . . | 3'63      | 3'65       | + 0'5                           |
| Liverpool . . .    | 4'00      | 4'26       | + 6'5                           |
| Wiedeń . . .       | 33'87½    | 33'87½     | —                               |
| Hamburg . . .      | 6'52      | 6'84       | + 4'9                           |
| Z y t o            |           |            |                                 |
| Berlin . . .       | 16'20     | 16'20      | —                               |
| Praga . . .        | 124'38    | 124'38     | —                               |
| Chicago . . .      | 3'25      | 3'28       | + 0'9                           |
| Wiedeń . . .       | 26'50     | 26'43      | - 0'3                           |
| Hamburg . . .      | 3'65      | 4'00       | + 9'5                           |
| O w i e s          |           |            |                                 |
| Berlin . . .       | —         | —          | —                               |
| Praga . . .        | 114'50    | 114'50     | —                               |
| Chicago . . .      | 3'13      | 3'17       | + 1'2                           |
| Buenos Aires . . . | —         | —          | —                               |
| Liverpool . . .    | 3'30      | 3'43       | + 3'9                           |
| Wiedeń . . .       | 25'76     | 25'17      | - 2'3                           |
| Hamburg . . .      | —         | 3'77       | —                               |

## Jęczmień browarowy

|               |        |        |       |
|---------------|--------|--------|-------|
| Berlin . . .  | —      | —      | —     |
| Praga . . .   | 127'00 | 127'00 | —     |
| Chicago . . . | 5'73   | 5'90   | + 2'9 |
| Wiedeń . . .  | 32'12½ | 31'20  | - 2'9 |
| Hamburg . . . | —      | —      | —     |

## METALE

**Żelazo.**—W I połowie września sytuacja na światowym rynku żelaza przedstawiała się na ogół korzystnie. Duże ożywienie zaznacza się w Anglii, Niemczech i Belgii. Jedyne we Francji panuje nastrój wyciekający w związku ze spodziewanymi reformami społecznymi.

W poszczególnych krajach położenie na wewnętrznych rynkach żelaza przedstawiało się następująco:

W Niemczech stan rynku wewnętrzny był w dalszym ciągu pomyślny. Co do poszczególnych wyrobów, to produkcja surowki nadążała za zapotrzebowaniem i pozostawiała pewną nadwyżkę na eksport, który się kierował przeważnie do Węgier, Danii i Szwecji. Natomiast wytwórczość półwyrobów nie może dotrzymać kroku popytowi i terminy dostawy na niektóre gatunki stali specjalnej dochodzą do 3 miesięcy. Spore ilości półwyrobów idą na eksport, zwłaszcza do Anglii. W zakresie szyn zapotrzebowanie wewnętrzne jest mniejsze, wywóz zaś odbywa się przeważnie do Chin, Turcji i Holandii. Duże ożywienie panuje na rynku żelaza formowego i prętowego. Wywóz też jest znaczny, gdyż dosiada 50 tys. t miesięcznie w żelazie prętowym i stali specjalnej. Bardzo dobre zatrudnienie daje się stwierdzić także w zakresie pozostałych wytworów hutniczych, jak wszelkiego rodzaju blachy, walcówka i rury.

We Francji nieustalona sytuacja polityczna zarówno wewnętrzna, jak i zagraniczna wywołuje nastrój wyciekający. Zamówienia są przyjmowane według obecnych cen z terminem do końca października, a w wyjątkowych wypadkach do końca grudnia, jednakże z zastrzeżeniem odpowiedniej podwyżki z chwilą wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy. W 7 pierwszych miesiącach b. r. wywóz rudy francuskiej wyniósł 10 659 tys. t i był o 5% większy niż w tymże okresie ub. r.; z tego 48% przypada na Belgię — Luksemburg, a 44% — na Niemcy. Wywóz wytworów walcowniczych wyniósł w tym okresie 681 tys. t i był o 20% mniejszy od zeszłorocznego. Zaczynają się zaznaczać trudności w zaopatrzeniu hut francuskich w żelastwo. Wobec tego przemysłowcy zabiegają o skasowanie cła przywozowego na złom, które wynosi według taryfy minimalnej 12,5 fr. od 1 t.

Na belgijskim rynku żelaza zaznaczyło się w sierpniu duże ożywienie. Ogólna ilość zamówień, udzielonych hutom przez kartel stalowy (Cosibel), osiągnęła 195 tys. t, przywzrastając o 23 tys. t zamówienia w lipcu b. r., który był dotąd najlepszym miesiącem po założeniu kartelu. Jednocześnie dała się zauważyć pewna wyższa cen. Z powyższej ilości zamówień — 122 tys. t (63%) przypada na eksport i 73 tys. t (37%) na rynek krajowy. Na tę ogólną ilość składają się następujące pozycje: 95,4 tys. t żelaza handlowego, 52 tys. t półwyrobów, 21,4 tys. t blachy grubej, 4 tys. t blachy średniej, 4,5 tys. t blachy cienkiej, 14 tys. t szyn i 3,5 tys. t dźwigarów.

W Anglii na rynku żelaza panowało w dalszym ciągu duże ożywienie. Przyczyniają się do tego zarówno ogólny pomyślny rozwój przemysłu przetwórczego, jak i znaczne zbrojenia. Zakończenie okresu wakacyjnego jeszcze bardziej sprzyja wzrostowi obrotów. Tak znaczne ożywienie rynku wewnętrznego powoduje pewien zastój w eksporcie. Kwoty przywozowe na półwyroby kontynentalne na IV kwartał b. r. zostaną uruchomione w końcu września. Zaznacza się brak surowki, skutkiem czego uruchomiono parę nowych wielkich pieców.

Ceny wywozowe żelaza większych wytwórców europejskich: Anglii, Belgii wraz z Luksemburgiem i Francji — w £ zł. fob port—

notowane były w dn. 11/IX 1936 r., jak następuje:

|                                     | Wielka Brytania | Belgia i Luksemburg | Francja |
|-------------------------------------|-----------------|---------------------|---------|
|                                     | za 1016 kg      | za 1000 kg          |         |
| <b>S u r ó w k a :</b>              |                 |                     |         |
| odlewn. Nr. III (2'5-3'0% Si)       | —               | 1.19.0              | 1.19.0  |
| tomasowska                          | —               | 1.18.0              | —       |
| hematytowa                          | —               | —                   | —       |
| ferromangan                         | —               | —                   | —       |
| <b>P ó ł w y t w ó r :</b>          |                 |                     |         |
| kęsy                                | —               | 2. 7.0              | 2. 7.0  |
| platyny                             | —               | 2. 8.0              | 2. 8.0  |
| <b>W y t w o r y g o t o w e :</b>  |                 |                     |         |
| żelazo sztabowe                     | —               | 3. 3.6              | 3. 3.6  |
| belki                               | —               | 3. 1.6              | 3. 1.6  |
| katowniki                           | —               | 3. 2.6              | 3. 2.6  |
| blacha okrętowa, rezwaruowa i t. p. | —               | —                   | —       |
| szyny stalowe                       | —               | 5.10.0              | 5.10.0  |
| bednarka                            | —               | 4. 0.0              | 4. 0.0  |
| dрут - walcówka                     | —               | 4.10.0              | 4.10.0  |
| blacha tomasowska                   | —               | 4. 9.0              | 4. 9.6  |
| blacha czarna (24 gage)             | —               | —                   | —       |
| dрут ocynkowany                     | —               | 6. 7.6              | 6. 7.6  |
| gwoździe druciane                   | —               | 5.10.0              | 5.10.0  |

**METALE NIEŻELAZNE.**—W I połowie września na rynku metali panowała tendencja mocna. Szczególnie poważna wyżka zaznaczyła się w kursach cyny i ołowiu, lecz również ceny miedzi i cynku nieznacznie wyżkowały. W dalszym ciągu trwała silna wyżka ceny platyny, która doszła w okresie sprawozdawczym do nienotowanej dotąd wysokości £ 14 za uncję. Wyżkę tę należy przypisać zakupom spekulacyjnym, a także znacznemu wzrostowi zużycia platyny. Według statystyki największego wytwórcy platyny, Kanadyjskiego T-wa „International Nickel Co”, światowe spożycie tego metalu wynosiło w 1932 r. zaledwie 75 tys. uncji, a w 1935 r. wzrosło do 275 tys. uncji. Głównym konsumentem platyny jest przemysł jubilerski (50%), na drugim miejscu znajduje się zużycie na cele dentystyczne (25%), reszta zaś przypada na przemysł chemiczny i elektrotechniczny.

Na rynkach poszczególnych metali położenie przedstawiało się następująco:

Na rynku miedzi panował nastrój optymistyczny, wyrażający się w zwiększeniu produkcji, która poza Stanami Zjedn. wyniesie w stosunku rocznym ok. 70 tys. t. Wytwórczość miedzi w Stanach Zjedn. również ma być zwiększona, lecz bliższych danych na razie brak. Powyższy wzrost produkcji jest uzasadniony zaznaczającą się w ostatnich czasach przewyżką zbytu miedzi nad produkcją.

Na rynku cyny sytuacja była w dalszym ciągu niewyjaśniona, lecz wobec przypuszczenia, że restrykcja wytwórczości będzie utrzymana, ceny poszły w górę i osiągnęły poziom, nienotowany od maja b. r. W sprawie przyjęcia ograniczenia produkcji Rząd syjamski zajął ostatnio bardziej pojednawcze stanowisko, jest więc nadzieja, że dojdzie w tej dziedzinie do porozumienia z komitetem cynowym.

Rynek ołowiu wykazywał w okresie sprawozdawczym tendencję bardzo mocną i cena jego poważnie wyżkowała. Wyżkę tę można uważać za dosyć trwałą, gdyż zapasy ołowiu nie są duże, popyt jest dobry, a wojna domowa w Hiszpanii i strajk w Hoboken przyczyniają się również do wzmocnienia tendencji. Światowa produkcja ołowiu surowego wyniosła w lipcu b. r. 127 tys. t — wobec 145 tys. t

w czerwcu b. r. i 129 tys. t w lipcu ub. r. Liczba ta nie zawiera produkcji Włoch i Hiszpanii, dla której nie ogłoszono żadnych danych.

Rynek cynku po dłuższym okresie depresji wykazał pewną poprawę, co należy uważać za rzecz całkowicie słuszną, gdyż cena cynku spadła ostatnio poniżej usprawiedliwionego poziomu. Do spadku ceny przyczynił się częściowo wzrost produkcji światowej z 3 688 t dziennie w 1935 r. do ok. 4 000 t w I półroczu b. r.

Ruch cen poszczególnych metali w okresie sprawozdawczym kształtował się następująco (pierwsza liczba oznacza transakcje gotówkowe, druga — terminowe): miedź standard wyżkowała o £ 11/16, wzg. o £ 7/16, miedź elektrolityczna i rafinowana podrożała o £ 3/4, cyna podniosła się w cenie o £ 8 wzg. £ 7 3/4, ołów wyżkował o £ 1 5/8, wzg. o £ 1 3/8, cynk o £ 1/2 wzg. £ 5/8, platyna podrożała o £ 1 5/8 na uncji, srebro za gotówkę spadło o d 1/8 na uncji, a na termin wyżkowało o d 1 1/3, złoto zniżkowało o d 11 na uncji. Blacha biała i inne metale zmian nie wykazały.

W poniższym zestawieniu podane są ceny wymienionych metali — w £ za 1016 kg, z wyjątkiem: blachy białej, która notowana jest w sh za skrzynkę o 112 arkuszach o wym. 20" X 14" X 0,24 mm, platyny — w £ za uncję, złota — w sh za uncję i srebra — w d za uncję:

| Metal                | Poprzedni okres  |                                 |                                  | Okres sprawozdawczy:   |          |        |
|----------------------|--|---------------------------------|----------------------------------|--|----------|--------|
|                      | ultimo   | maksimum                        | minimum                          | ultimo   | mini-mum | ultimo |
| <b>M i e d z ь</b>   |  |                                 |                                  |  |          |        |
| standard:            |  |                                 |                                  |  |          |        |
| kasa .               | 38 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> -7 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>  | 39 <sup>1</sup> / <sub>8</sub>  | 38 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>  | 39 <sup>1</sup> / <sub>16</sub> -1 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> |          |        |
| term. .              | 38 <sup>5</sup> / <sub>8</sub> -11 <sup>11</sup> / <sub>16</sub> | 39 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>  | 38 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>  | 39 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> -3 <sup>3</sup> / <sub>8</sub> |          |        |
| elektrol. .          | 42 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -43 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>   | 44                              | 42 <sup>3</sup> / <sub>4</sub>   | 43 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -44                             |          |        |
| rafinow. .           | 42-43 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>                                | 44                              | 42                               | 42 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -44                             |          |        |
| <b>C y n a :</b>     |  |                                 |                                  |  |          |        |
| kasa .               | 188 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -89                              | 198 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 187                              | 196 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> -97                            |          |        |
| term. .              | 186 <sup>1</sup> / <sub>8</sub> -1 <sup>1</sup> / <sub>4</sub>   | 194 <sup>1</sup> / <sub>2</sub> | 184 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  | 193 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> -94                            |          |        |
| <b>O ł ó w :</b>     |  |                                 |                                  |  |          |        |
| kasa .               | 17 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>                                  | 18 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>  | 17                               | 18 <sup>1</sup> / <sub>2</sub>                                 |          |        |
| term. .              | 17 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>                                  | 18 <sup>7</sup> / <sub>16</sub> | 17 <sup>1</sup> / <sub>16</sub>  | 18 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>                                |          |        |
| <b>C y n k :</b>     |  |                                 |                                  |  |          |        |
| kasa .               | 13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>                                 | 14 <sup>5</sup> / <sub>16</sub> | 13 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>   | 14 <sup>5</sup> / <sub>16</sub>                                |          |        |
| term. .              | 13 <sup>13</sup> / <sub>16</sub>                                 | 14 <sup>9</sup> / <sub>16</sub> | 13 <sup>11</sup> / <sub>16</sub> | 14 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>                                |          |        |
| <b>G l i n :</b>     |  |                                 |                                  |  |          |        |
| dla kraju            | 100  | 100                             | 100                              | 100  |          |        |
| „ zagr.              | —  | —                               | —                                | —  |          |        |
| <b>N i k i e l :</b> |  |                                 |                                  |  |          |        |
| dla kraju            | 200-205  | 205                             | 200                              | 200-205  |          |        |
| „ zagr.              | 200-205  | 205                             | 200                              | 200-205  |          |        |
| <b>B l a c h a</b>   |  |                                 |                                  |  |          |        |
| biała .              | 18.9-19.1 1/2  | 19.1 1/2                        | 18.9                             | 18.9-19.1 1/2  |          |        |
| <b>P l a t y n a</b> |  |                                 |                                  |  |          |        |
| „spong“              | 12 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>                                   | 14                              | 12 <sup>3</sup> / <sub>8</sub>   | 14   |          |        |
| <b>S r e b r o :</b> |  |                                 |                                  |  |          |        |
| kasa .               | 19 <sup>9</sup> / <sub>16</sub>                                  | 19 <sup>7</sup> / <sub>16</sub> | 19 <sup>11</sup> / <sub>16</sub> | 19 <sup>7</sup> / <sub>16</sub>                                |          |        |
| term. .              | 19 <sup>3</sup> / <sub>16</sub>                                  | 21                              | 19 <sup>5</sup> / <sub>8</sub>   | 21   |          |        |
| <b>Z ł o t o .</b>   | 138.3  | 138.3                           | 137.4                            | 137.4  |          |        |

— Na rynku starych metali przeważała tendencja wyżkowa. Wc Francji notowano w dn. 4/IX (w nawiasie ceny z dn. 28/VIII) następujące ceny — we fr. fr. za 100 kg loco Paryż: miedź 225 (222), brąz 200 (202), miedź 115 (115), cynk 65 (60), ołów 110 (105).

## SUROWCE WŁOKIENNICZE

— Sierpień na rynku bawełny amerykańskiej przyniósł dość gwałtowną reakcję po lipcowej haussie. W dn. 9/VIII Urząd dla Spraw Rolniczych w Waszyngtonie ogłosił

swę drugę z kolei sprawowanie, określając przewidywane zbiory bawełny w Stanach Zjedn. w b. r. na 12 481 tys. bel, a więc w ilości bardzo poważnie przekraczającej pierwotne przewidywania, opierające się na niepomyślnych doniesieniach z terenów uprawnych. Również i w porównaniu z ub. r. zbiory wypadłyby o ok. 2 miln. bel wyższe, podczas gdy rynek prywatny jeszcze przed kilku tygodniami liczył się ze wzrostem, nieprzekraczającym 1/2 miln. bel. O ogłoszenie tego komunikatu wywołało dość szybką choć niezbyt poważną wyżkę cen bawełny, która jednak trwała przez cały sierpień niemal bez przerwy. Zresztą, jak wiadomo, lipcowa haussa była naogół krótkotrwała i ceny po pewnym czasie zaczęły wykazywać tendencję słabszą. Jeśli uwzględnić oczekiwane rozmiary spożycia i mniej więcej równomierny rozwój produkcji przemysłu przetwórczego, wówczas przypuszczać należy, że żadne bardziej gwałtowne załamania cen bawełny amerykańskiej nie grożą. W grę wchodzi jednak poza tymi momentami ściśle gospodarczymi również i czynniki polityczne — zarówno wewnętrzne, jak i zewnętrzne. Do czynników wewnętrznych zaliczyć należy akcję, związaną z wyborami prezydenckimi, do momentów zewnętrznych zaś — wahania spożycia bawełny w związku z niewyjaśnioną ogólną sytuacją polityczną na świecie. Bilansując więc ostatecznie przebieg zeszłorocznego sezonu bawełnianego Stanów Zjedn., podkreślić należy pewien wzrost wszystkich zapasów bawełny amerykańskiej, które zwiększyły się w porównaniu z ub. r. o 200 tys. bel i wynosiły 2 380 bel. Sytuacja ta jest niemal analogiczna, jak w tymże okresie ub. r. Spożycie bawełny przed rokiem wyniosło 10 1/2 miln. bel, a zbiory dały nie to wiele więcej, gdyż 10 700 tys. bel. Sezon bawełniany, zamknięty obecnie, przyniósł zbyte globalny w wysokości ok. 12 1/2 miln. bel, t. j. w tym samym rozmiarze, w jakim określa przewidywane zbiory w b. r. Urząd Spraw Rolniczych w Waszyngtonie. Jeżeli więc spożycie nie ulegnie zmniejszeniu — cała ilość surowca bez trudności zostanie skonsumowana. Jeśli natomiast konsumpcja, na skutek akcji zbrojeniowej czy naturalnej poprawy koniunktury, ulegnie zwiększeniu — wówczas będzie można w mniejszym lub większym stopniu likwidować stare zapasy, co, oczywiście, wzmocniłoby tendencję cen.

Jest rzeczą zrozumiałą, że sytuacja koniunkturalna na rynku, uzależnionym od nakreślonego powyżej splotu czynników, kształtowała się pod znakiem pewnej rezerwy. Znalazło to

swój wyraz w stosunkowo szczyptych zakupach przedziału amerykańskich, co, oczywiście, do końca sierpnia oddziaływało na ceny w sensie ich osłabienia.

Na rynku bawełny egipskiej sytuacja kształtowała się analogicznie, przy czym znizka cen wynosiła ok. 6%. Stosunkowo znaczny wzrost zapotrzebowania objął na rynku światowym bawełnę indyjską, której zapasy spadły poniżej poziomu, notowanego w okresie ostatnich 5 lat. Intensywne przygotowania w kierunku zwiększenia uprawy zaobserwować się dały na terenie Brazylii, która, jak wiadomo, odgrywa coraz większą rolę jako konkurent w dziedzinie surowca północno-amerykańskiego. Rozmiary tegorocznych zbiorów bawełny brazylijskiej ustalane są w granicach 400 tys. ton, co w porównaniu z ub. r. oznacza dość poważny wzrost. Na podkreślenie zasługuje niezwykle silne zainteresowanie surowcem brazylijskim ze strony Japonii, która zobowiązała się do zakupienia 100 tys. ton tego surowca, t. j. ok. 25% tegorocznych zbiorów bawełny brazylijskiej. Rozmiary zbiorów bawełny w Argentynie wyniosą ok. 77 tys. ton, t. j. przeszło 12 tys. ton więcej aniżeli w ub. r.

Rynek wełny w sierpniu kształtował się na ogół dość korzystnie. Cechował go jednak pewien nerwowy nastrój, związany z zatargiem gospodarczym pomiędzy Japonią i Australią. Odbiło się to wyraźnie na przebiegu sierpniowych aukcyj wełny australijskiej, na których — podobnie jak w lipcu — udział odbiorców japońskich był minimalny. Na szczególne podkreślenie zasługuje korzystny przebieg aukcyj wełnianych w Sydney, które przyniosły wyżkę cen pomimo nieobecności kupców japońskich. Utrzymana tendencja cen wełny na aukcjach australijskich świadczy o zdrowej na ogół sytuacji światowego rynku wełnianego. Jeżeli chodzi o sezon bieżący — to ogólnie wypowiedziana jest opinia, że światowa produkcja wełny będzie nieco większa aniżeli w ub. r., co nie powinno spowodować jednak żadnych zakłóceń na rynku. Większość krajów, posiadających wełniany przemysł przetwórczy, dysponuje stosunkowo niewielkimi zapasami tego surowca, podczas gdy spożycie wykazuje tendencję wzrastającą — z uwagi na sytuację polityczną i zwiększone zapotrzebowanie odbiorców państwowych. Poza tym czynnikiem, wpływającym korzystnie na nastrój światowego rynku wełnianego, jest przekonanie, iż konflikt australijsko-japoński znajduje się w stadium likwidacji. O korzystnej sytuacji rynku wełnianego w zakresie cen świadczy wzrost światowego wskaźnika tego surowca.

Według obliczeń „Weekly Wool Chart” wskaźnik cen wełny wynosił w sierpniu 96 w porównaniu z 94 w lipcu i 86 w sierpniu ub. r. W tych warunkach również i na rynku południowo-amerykańskim sytuacja pozostawała korzystna, o czym świadczyła wyżka cen przeciętnie o 5%.

Rynek lnu w sierpniu był na ogół spokojny. Według danych oficjalnych, tegoroczne zbiory lnu na Litwie pozostają ilościowo i jakościowo na poziomie zeszłorocznym. Zbiory lnu w Estonii wypadły mniej korzystnie, gdyż w szeregu okręgów jakoś tego surowca będzie poniżej poziomu średniego. Podobnie przedstawia się sytuacja na Łotwie. W krajach bałtyckich brak lnu nie da się jednak odczuć, gdyż ewentualne redukcje zbiorów zostaną wyrównane zapasami z sezonu zeszłorocznego. Sytuacja na odcinku cen surowca z nowych zbiorów nie uległa jeszcze całkowitemu wyjaśnieniu. Wpływa na to m. in. dalekoidąca rezerwa Sowieckiego Syndykatu Lnianego, który zazwyczaj występuje najwcześniej z surowcem z nowych zbiorów. W każdym bądź razie niewielkie rozmiary transakcyj sowieckich świadczyłyby o tym, że również i okręgi, zajęte pod uprawę lnu w Z. S. R. R., poniosły poważne szkody na skutek suszy tegorocznej w miesiącach letnich.

Rynek konopi kształtował się przez cały sierpień analogicznie, jak rynek lnu, t. zn. spokojnie. Na rynku włoskim sfinalizowano kilka niewielkich transakcyj surowcem z nowych zbiorów. Ceny surowca z kampanii zeszłorocznej pozostały bez zmian. Również i w Jugosławii rozmiary transakcyj były stosunkowo niewielkie — wobec niewielkich zapasów surowca. Na rynku belgijskim i francuskim panował zupełny spokój przy cenach na ogół utrzymanych.

Na rynku jedwabiu nie notowano wydatniejszych zmian. Na uwagę zasługują dane statystyczne, ilustrujące rozmiary obrotów tym surowcem w sezonie 1935/36 r. Obroty surowcem japońskim objęły ponad 462 tys. bel, surowcem innego pochodzenia — 81 tys. bel. Dostawy do fabryk japońskich wynosiły 456 111 bel, do fabryk innych państw 118 695 bel. Głównym dostawcą fabryk amerykańskich była Japonia, w której Stany Zjedn. zakupiły 427 805 bel. Zapasy jedwabiu w Japonii wynoszą 73 800 bel, rządowe zapasy japońskie 61 tys. bel, zapasy surowca japońskiego w Nowym Yorku — 29 354 bel. Dostawy tego surowca do fabryk na całym świecie wyniosły 575 600 bel, z czego na jedwab japoński przypadało 85%.

PRZEDRUK DOZWOLONY, LECZ Z PODANIEM ŹRÓDŁA

#### REDAKCJA I ADMINISTRACJA:

ELEKTORALNA 2 (parter)

Telefony: 5 12 66 (Red.), 5 12 73 i 5 35 35 (Adm.), 5 12 50 (Druk.)

Biura czynne od godziny 9 do 3 po południu.

KONTO CZEKOWE P. K. O. 701

PRENUMERATA W KRAJU: kwartalnie — zł 15, półrocznie — zł 30, rocznie — zł 60; ZAGRANICĄ: kwartalnie — zł 25, półrocznie — zł 50, rocznie — zł 100.

CENY OGŁOSZEŃ HANDLOWYCH (przed tekstem) w zeszytach zwykłych: IV str. okładki — zł 600; II i III str. okł. — zł 500; str. zwycz.: 1 str. — zł 400, 1/2 str. — 250, 1/4 str. — zł 150, 1/8 str. — zł 90. Przy ogłoszeniach kombinacyjnych, petitowych oraz tabelarycznych do cen powyższych dolicza się 30%.

CENY OBWIESZCZEŃ SPÓLEK AKCYJNYCH (za tekstem): 1 str. — zł 200, 1/2 str. — zł 110, 1/3 str. — zł 80, 1/4 str. — zł 70, 1/8 str. — zł 55, 1/16 str. — zł 40, 1/32 str. — zł 20. Za ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne, bilanse i t. p. do cen powyższych dolicza się 50%.

Redaktor naczelny: CZESŁAW PECHE

Redaktor: WACŁAW SZURIG

Redaktor działu finansowo-skarbowego:  
JERZY LUBOWICKI

Redaktor działu rolniczego:  
CZESŁAW BOBROWSKI

Redaktor działu komunikacyjnego:  
BOLESŁAW KACZMARKIEWICZ

Wydawca: Sp. Wyd. z ogr. odp. „PRZEMYSŁ I HANDEL“



# OBWIESZCZENIA SPÓŁEK AKCYJNYCH

## II OGŁOSZENIE

### Cukrownia Mełno, Spółka Akcyjna

Niniejszym zaprasza się PP. Akcjonariuszów Cukrowni Mełno Sp. Akc. w Mełnie na tegoroczne

#### 52 ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbyć się mające w poniedziałek w dn. 12 października b. r. o godz. 11 przed połud. w hotelu „Pod Złotym Lwem” w Grudziądzu.

Porządek obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu, przedłożenie bilansu oraz rachunku strat i zysków za 1935/36 r.;
- 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
- 3) Udzielenie absolutorium;
- 4) Ustalenie dywidendy;
- 5) Wybory do Rady Nadzorczej;
- 6) Waria.

Dodatkowe sprawy do porządku obrad, które mogą być zamieszczone w ostatnim ogłoszeniu, winny być zgłoszone najpóźniej do dn. 28 września b. r. Bilans wyłożony jest w biurze Cukrowni do wglądu i może być na życzenie przesłany.

Właściciele akcji na okaziciela (lit. B) mają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu i prawo głosowania, jeżeli złożą przynajmniej na 7 dni przed terminem zgromadzenia swoje akcje lub poświadczenie złożenia ich u notariusza, w Spółce albo w Gdańskim Prywatnym Banku Akcyjnym w Grudziądzu, w Deutsche Volksbank w Grudziądzu lub w Banku Cukrownictwa w Poznaniu (§ 18 statutu).

Mełno, dn. 2 września 1936 r.

Zarząd:

(—) v. Bieler

(—) Chełmicki

(—) Schmidt  
1932-37-39

## I OGŁOSZENIE

Zarząd Spółki Akcyjnej

### „Elektryczne Koleje Dojazdowe”, Spółka Akcyjna

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 20 października b. r. o godz. 10 odbędzie się w Warszawie w lokalu Spółki Akcyjnej „Siła i Światło”, Marszałkowska 94

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem obrad:

- 1) Wybór przewodniczącego;
- 2) Reasumcja bilansów Spółki na dz. 31/XII 1931 r., 31/XII 1932 r., 31 XII 1933 r., 31/XII 1934 r. i 31/XII 1935 r., oraz rachunków strat i zysków za lata 1931, 1932, 1933, 1934 i 1935.

Akcje na okaziciela dają prawo uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu jeżeli zostaną złożone przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia, t. j. najpóźniej w dn. 12 października b. r. w biurze Spółki w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 94 i jeżeli nie będą odebrane przed ukończeniem tegoż Zgromadzenia. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza lub w instytucjach kredytowych.

Akcjonariusze zagraniczni mogą składać zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji w firmie Trust Metallurgique Electrique et Industriel w Brukseli, 168 rue Royale.

Zaświadczenia winny wywierać liczbę akcji, oraz zawierać oświadczenie, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

Stosownie do § 12 statutu, Zgromadzenie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość reprezentowanych na nim akcji.

1967

## II OGŁOSZENIE

### Zarząd Spółki Akcyjnej Cukrowni Szpanów

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 12 października 1936 r. o godz. 5 po poł. w pałacu Janusza Ks. Radziwiłła w Warszawie przy ul. Bielańskiej 14 odbędzie się

#### WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania Zarządu, bilansu i rachunku strat i zysków, oraz podziału zysków za 1935/36 r., t. j. od I lipca 1935 r. do 30 czerwca 1936 r., i udzielenie Zarządowi absolutorium;
- 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej;
- 3) Rozpatrzenie budżetu i planu działalności na 1936/37 r.;
- 4) Upoważnienie Zarządu do zaciągania zobowiązań hipotecznych, bankowych i prywatnych, oraz określania wysokości tychże;
- 5) Wybór członków Zarządu na miejsce ustępujących;
- 6) Określenie funkcji każdego z członków Zarządu;
- 7) Wybory członków Komisji Rewizyjnej;
- 8) Wynagrodzenie członków Zarządu i członków Komisji Rewizyjnej;
- 9) Wnioski Zarządu i akcjonariuszów.

1947a

## I OGŁOSZENIE

### ZARZĄD

#### Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie „Vita i Krakowskie”, SPÓŁKA AKCYJNA

podaje do wiadomości, że

#### ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

odbędzie się w dn. 15 października 1936 r. o godz. 11 rano w lokalu Towarzystwa przy ulicy Jasnej 6, z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego;
- 2) Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania, bilansu oraz rachunku zysków i strat za 1935 r.;
- 3) Podział zysków lub pokrycie strat za 1935 r.;
- 4) Zmiana paragrafu 7 Statutu Spółki i wymiana akcji. Paragraf 7 brzmieć będzie: „Kapitał akcyjny Spółki wynosi zł 1 000 000.00 (milion złotych) pełnowpłaconych. Kapitał jest podzielony na 10 000 (dziesięć tysięcy) akcji po zł 100 (sto złotych nominalnej wartości każda”;
- 5) Udzielenie absolutorium władzom Spółki;
- 6) Przyjęcie portfela ubezpieczeń na życie jednego z towarzystw ubezpieczeniowych;
- 7) Zatwierdzenie budżetu na 1936 r. oraz określenie wynagrodzenia Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki na tenże rok;
- 8) Wybór ustępujących członków Zarządu i Rady Nadzorczej Spółki;
- 9) Wolne wnioski.

Stosownie do art. 394 Kodeksu Handlowego, akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/10 (jedną dziesiątą) część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać umieszczenia poszczególnych spraw na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia. Żądanie takie należy zawczasu pisemnie złożyć na ręce Zarządu.

Właściciele akcji, chcący korzystać z prawa uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na 7 dni przed terminem Zgromadzenia złożyć je w Towarzystwie i nie odbierać przed zakończeniem tegoż. Zamiast akcji mogą być złożone zaświadczenia, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo w instytucji kredytowej. W zaświadczeniu należy wymienić liczbę akcji i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

1969

## I OGŁOSZENIE

### Zarząd firmy Fabryka Pończoch Adolf Kobsz, Spółka Akc. w Łodzi

niniejszym oznajmia, że na Walnym Zgromadzeniu Spółki w dn. 23 kwietnia 1936 r. uchwalono

#### OBNIŻYĆ KAPITAŁ ZAKŁADOWY

ze zł 1 500 000 do zł 1 000 000

i wzywa wierzycieli Spółki do ewentualnego zgłaszania sprzeciwów — w myśl art. 441 K. H.

1976-39-40-41

## I OGŁOSZENIE

**Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że Walne Zgromadzenie, zwołane na poniedziałek 28/IX 1936 r. w Dworze Artusa w Toruniu, nie odbędzie się. Natomiast zaprasza się PP. Akcjonariuszów, uprawnionych do głosowania na

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

firmy Cukrownia Chełmża, Spółka Akcyjna, które odbędzie się w poniedziałek dn. 19 października 1936 r. o godz. 10.30 przed poł. w Hotelu Pomorskim w Chełmży.

Porządek obrad:

1) Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej dotyczące bilansu, rachunku strat i zysków oraz o przebiegu i stanie interesów; 2) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej; 3) Zatwierdzenie bilansu, rachunku strat i zysków oraz udzielenie pokwitowania Radzie Nadzorczej i Zarządowi; 4) Uchwała odnośnie pokrycia straty; 5) Wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej (§ 20 p. 6 statutu) w miejsce ustępujących Panów: Działowskiego, Plehna, Mellina, Strübinga i Pacoszyńskiego; 6) Wybór członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących Panów: K. Feldtkeller, Koniczynka; Leo Feldt, Kowroz; H. H. v. Loga, Wichorze; Paul Cleinow, Książki; 7) Udzielenie Zarządowi pełnomocnictwa na wpisanie do księgi hipotecznej obowiązków, wymienionych w § 6 umowy z Dyrekcją Lasów Państwowych w Toruniu. Paragraf 6 brzmi: „Dzierżawca jest odpowiedzialny za wszelkie spowodowane przez Cukrownię straty, jakie poniesie użytkujący rybołówstwo na wydzierżawionym jeziorze. Zgłoszone przez probostwo w Chełmży z tego tytułu uzasadnione pretensje, winien dzierżawca uwzględnić bez potrzeby interwencji ze strony wydzierżawiającego Skarbu Państwa (Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu), regulując stosowne odszkodowanie, względnie usuwając przyczyny, powodujące straty w rybołówstwie. Tak samo dzierżawca obowiązany jest zaspokoić pretensje osób trzecich, w szczególności właścicieli gruntów, przylegających do jeziora”; 8) Powzięcie uchwały co do prawidłowo nadesłanych wniosków i zażeń, przy czym nadmieniam się, że — stosownie do art. 394 kodeksu handlowego, jak również § 16 i 19 statutu — akcjonariusze, reprezentujący przynajmniej 1/20 część kapitału akcyjnego, mają prawo żądać pomieszczenia poszczególnych spraw w porządku dziennym, co powinno być zgłoszone nie później jak na 14 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia.

Cukrownia Chełmża Spółka Akcyjna  
Przewodniczący Rady Nadzorczej

(—) K. Feldtkeller 1971-39-40

## I OGŁOSZENIE

**Zarząd Towarzystwa Handlowo-Przemysłowego „REAL”**

SPÓŁKA AKCYJNA

zawiadamia, że w dn. 19 października b. r. o godz. 17 w lokalu Spółki w Warszawie, ul. Widok 24, odbędzie się

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie Zgromadzenia i wybór przewodniczącego; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Uchwała co do dalszego egzystowania Spółki, względnie postawienie Spółki w stan likwidacji i wybory likwidatora; 4) Wolne wnioski.

Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w Nadzwyczajnym Zgromadzeniu Walnym, winni zadośćuczynić wymaganiom art. 399 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27/VI 1934 r.

1970

## I OGŁOSZENIE

**Zarząd Cukrowni „Opalenica”, Spółka Akcyjna**

zawiadamia PP. Akcjonariuszów, że w dn. 19 października 1936 r. o godz. 11 odbędzie się w Opalenicy, w kasynie urzędniczym Cukrowni,

**ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE  
AKCJONARIUSZÓW**

z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie zebrania; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej; 4) Zatwierdzenie sprawozdań, bilansu oraz rachunku strat i zysków za rok operacyjny 1935/36 i udzielenie Zarządowi absolutorium; 5) Podział czystego zysku; 6) Wybór jednego członka Zarządu; 7) Wybory do Rady Nadzorczej; 8) Wnioski PP. Akcjonariuszów, zgłoszone ustawowo; 9) Wnioski Zarządu.

Akcjonariusze, pragnący uczestniczyć w Walnym Zgromadzeniu, winni przynajmniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia złożyć w Biurze Spółki w Opalenicy akcje, względnie zaświadczenia, że akcje zostały złożone u polskiego notariusza lub w instytucjach bankowych, w Polsce położonych.

1968

## I OGŁOSZENIE

**Zarząd firmy Towarzystwo Fabryki Motorów „Perkun”**

SPÓŁKA AKCYJNA

która obecnie znajduje się w stanie upadłości, niniejszym zaprasza PP. Akcjonariuszów na

**NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

odbyć się mające w dn. 19 października 1936 r. o godz. 6 po poł. w siedzibie Zarządu Masy Upadłości tejże firmy przy ul. Grochowskiej 46 w Warszawie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór Przewodniczącego;
- 2) Ustąpienie Zarządu i Komisji Rewizyjnej;
- 3) Wybory do nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej.

Stosownie do paragrafu 8 Statutu Spółki, PP. Akcjonariusze, pragnący wziąć udział w powyższym Zgromadzeniu, winni złożyć posiadane przez nich akcje lub świadectwa depozytowe najpóźniej na siedem dni przed terminem Zgromadzenia w siedzibie Spółki.

1965-39-40

R. H. B. II. 96.

## POSTANOWIENIE

Dnia 11 sierpnia 1936.

Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie firmy:

**Górnico-Hutnicze Towarzystwo Handlowe**

Spółka Akcyjna w Krakowie

postanawia wpisać do rejestru handlowego:

Udzielono prokury Inż. Wojciechowi Łackiemu w Krakowie, ul. Podwale 7, i Wojciechowi Czerniewskiemu w Krakowie, Krowoderska 37. Spółka podpiswana będzie w ten sposób, że prokurenci: Inż. Wojciech Łacki i Wojciech Czerniewski, nie mogą nigdy podpisywać Spółki razem, lecz tylko jeden z nich, albo z Dyr. Dawidem Kurzmanem, albo z jednym z dotychczasowych prokurentów Baruchem Kurzmanem lub Dawidem Schmelkesem. Tak samo Dyr. Dawid Kurzman i dotychczasowi prokurenci Baruch Kurzman i Dawid Schmelkes nie mogą podpisywać Spółki ze sobą, a więc inaczej jak tylko z jednym z nowomianowanych prokurentów: Inż. Wojciechem Łackim lub Wojciechem Czerniewskim.

Data wpisu: 19 sierpnia 1936 r.

1966

Dnia 27 lipca 1936.

Sąd Okręgowy w Krakowie w sprawie firmy:

## „Orzeł“ Polski Przemysł Obuwniczy i T-wo Handlowe Spółka Akcyjna

Wyłączna Sprzedaż Obuwia i Pończoch marki Del-Ka w Krakowie postanawia:

Wpisać do rejestru handlowego.

Zmieniono § 8 statutu w ten sposób, że Zarząd Spółki składa się z pięciu do dziesięciu członków, wybranych przez Walne Zgromadzenie z pośród akcjonariuszów lub z poza ich grona.

Członek Zarządu Dr Wincenty Bogdanowski ustąpił. W jego miejsce wybrano członkiem Zarządu Mikołaja Pece, a ponadto ustanowiono członkami Zarządu Franciszka Kunzelmana i Dra Ottona Russo.

Data wpisu: 27 lipca 1936 r.

1964

### I OGŁOSZENIE

#### Zarząd Karolewskiej Manufaktury Karol Kröning i S-ka, Spółka Akc.

zawiadamia, że w dn. 21 października b. r. o godz. 17 w lokalu Zarządu przy ul. 6 Sierpnia Nr. 5 w Łodzi, odbędzie się

#### NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZÓW

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zażalenie Zgromadzenia;
- 2) Wybór przewodniczącego;
- 3) Dodatkowy wybór 1 członka Zarządu.

Na zasadzie art. 399 p. 2 kodeksu handlowego, właściciele akcji obowiązani są zgłosić swe prawa do głosu na 7 dni przed Walnym Zebraniem.

1975-39-40

#### Towarzystwo Przedsiębiorstw Górniczych „Tepege“, Spółka Akc. w Warszawie

Bilans zamknięcia na dz. 31 grudnia 1935 r.

**AKTYWA.** — Majątek stały: Grunty zł 149 200.00; Budynki a) gospodarcze zł 4 426.36, b) mieszkalne zł 107 585.87; Urządzenia techniczne zł 597 676.58; Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 4 023.62; Papiery wartościowe zł 2 556.50; Dłużnicy zł 267 233.63; Straty z lat poprzednich zł 146 021.77; Strata za 1935 r. zł 193.66; **Ogółem zł 1 278 927.99.**

**PASYWA.** — Kapitał akcyjny zł 450 000.00; Zobowiązania: Wierzyciele: a) zaległe podatki zł 142 563.37, b) banki zł 311 656.46, c) inni wierzyciele zł 374 307.26; Rachunek przechodni zł 400.88; **Ogółem zł 1 278 927.99.**

Rachunek strat i zysków za 1935 r.

**STRATY.** — Koszty produkcji zł 197 286.73; Koszty handlowe zł 3 161.26; Amortyzacja pieca szybowego zł 14 481.19; **Razem zł 214 929.18.**

**ZYSKI.** — Sprzedaż wapna i kamienia zł 213 884.35; Dochód z gospodarstwa leśnego zł 851.17; Strata za 1935 r. zł 193.66; **Razem zł 214 929.18.**

1973

#### Kolej Lokalna Chełmża-Melno, Spółka Akcyjna

Bilans z dn. 31 grudnia 1935 r.

**STAN CZYNNY.** — Rachunek budowy zł 540 095.13; Gotówka zł 4 134.61; Papiery wartościowe zł 4 800.00; Rachunek zysków i strat zł 59 769.50; **Razem zł 608 799.24.**

**STAN BIERNY.** — Kapitał akcyjny zł 477 000.00; Kapitał amortyzacyjny zł 65 248.10; Zobowiązania: Dyrekcja Okr. Kolei Państw. w Toruniu i Izba Skarbowa w Grudziądzu zł 66 551.14; **Razem zł 608 799.24.**

Rachunek zysków i strat za 1935 r.

**WINIEN.** — Wydatki eksploatacyjne zł 203 146.08; Podatki zł 4.00; **Razem zł 203 150.08.**

**MA.** — Dochody eksploatacyjne zł 171 275.33; Odsetki z lokacji zł 459.59; Strata za 1935 r. zł 31 415.16; **Razem zł 203 150.08.**

1978

## Cukrownia „Unisław“

SPÓŁKA AKCYJNA

Bilans na dz. 30 czerwca 1936 r.

**AKTYWA.** — I. Majątek stały: Grunty zł 68 000.00; Budynki: a) fabryczne zł 629 403.85, b) mieszkalne zł 106 157.26 = zł 735 561.11; Maszyny i aparaty: a) stan na dz. 30 VI 1935 r. zł 2 035 637.45, b) usunięte maszyny zł 103 121.34, c) przychód 1935 36 zł 36 448.60 = zł 1 968 964.71; Bocznicze zł 62 283.89; Odstożniki zł 1.00; Drogi zł 1.00; Studnie zł 37 716.85; Inwentarz ruchomy zł 7 120.00; Inwentarz żywy: a) stan na dz. 30 VI 1935 r. zł 4 322.00, b) sprzedany inwentarz zł 1 080.00, c) przychód 1935 36 zł 1 005.00 = zł 4 247.00; II. Majątek płynny: Gotówka w kasie zł 4 670.06; Rachunki bieżące w bankach zł 20 988.00; Papiery procentowe zł 82 342.80; Akcje i udziały w obcych przedsiębiorstwach zł 177 231.50; Hipoteki zł 1 000.00; Remanenty: a) cukier zł 569 549.82, b) melas zł 3 032.47, c) węgiel zł 29 285.50, d) koks i kamień wapienny zł 12 760.00, e) nasiona i zaprawa do nasion zł 35 633.90, f) sztuczne nawozy zł 29 756.45, g) materiały magazynowe zł 53 383.08 = zł 733 401.22; Dłużnicy: a) dostawcy zł 773.33, b) różni zł 74 022.46 = zł 74 795.79; Plantatorzy zł 118 284.22; **Razem zł 4 096 609.15.**

Zyra zł 80 000.00; Gwarancje solidarne zł 20 872 790.51.

**PASYWA.** — I. Kapitały własne: Kapitał zakładowy zł 1 074 000.00; Kapitał zapasowy: a) saldo z roku ubiegłego zł 191 949.85, b) dopisano w roku sprawozdawczym zł 12 705.68 = zł 204 655.53; Specjalny kapitał rezerwowy zł 13 600.00; Rezerwa podatkowa: a) stan na dz. 30 VI 1935 r. zł 70 000.00, b) odpisano w roku sprawozdawczym zł 25 000.00 = zł 45 000.00; Fundusz amortyzacyjny: a) saldo z roku ubiegłego zł 1 776 142.51, b) odpisano na usunięte maszyny zł 85 240.31, c) dopisano w roku sprawozdawczym zł 166 427.40 = zł 1 857 329.60; Zobowiązania: Długoterminowe: Skarb Państwa — za opłatę wywozową 1923 24 zł 44 869.19; Krótkoterminowe: Ubezpieczalnia Społeczna — za zaległe składki ubezpieczeniowe zł 20 128.25; Akcepty zł 212 100.00; Kredyty zł 205 609.52; Rachunki bieżące w bankach zł 247 924.95; Wierzyciele: a) dostawcy zł 16 318.21, b) różni zł 33 672.67 = zł 49 990.88; Plantatorzy zł 1 624.24; Czysty zysk za 1935 36 r. zł 119 776.99; **Razem zł 4 096 609.15.**

Zyra zł 80 000.00; Gwarancje solidarne zł 20 872 790.51.

#### Rachunek strat i zysków na dz. 30 VI 1936 r.

**STRATY.** — Koszty administracji ogólnej zł 50 805.19; Koszty personelu urzędniczego zł 103 832.78; Robocizna zł 179 734.04; Koszty fabrykacji zł 1 243 562.72; Remont zł 49 139.24; Ubezpieczenie od ognia, odpowiedz. cywilnej i inne zł 19 642.11; Opakowanie, magazynowanie i ubezpieczenie od ognia cukru zł 99 592.04; Koszty sprzedaży i organizacji zł 66 166.53; Koszty handlowe zł 28 603.44; Odsetki i prowizje zł 29 420.62; Podatki państwowe i komunalne zł 265 988.83; Opłaty stempowe zł 2 896.69; Świadczenia socjalne zł 39 524.56; Różnice kursowe zł 7 919.97; Amortyzacja zł 166 427.40; Czysty zysk za 1935 36 r. zł 119 776.99; **Razem zł 2 473 033.15.**

**ZYSKI.** — Cukier zł 2 354 962.79; Melas zł 28 715.25; Wysłodki mokre zł 51 083.96; Wysłodki suszone zł 8 224.62; Błoto defekacyjne zł 1 508.63; Zwroty Polskiego Towarzystwa Wzajemnych Ubezpieczeń Cukrowni zł 8 743.58; Dywidenda od akcji Banku Polskiego i Banku Cukrownictwa zł 13 428.00; Odsetki zł 6 066.32; Wygrana z 3% Prem. Pożyczki Inwestycyjnej zł 300.00; **Razem zł 2 473 033.15.**

Unisław, dn. 8 sierpnia 1936 r.

Zarząd: **Fr. Kauffmann, L. hr. Alvensleben, H. Hoffman, J. Ślaski.** Inż. techn. **E. Franke.**

Rada Nadzorcza: **J. Szlosowski, G. Fiedler, W. hr. Pusłowski, E. Kauffmann, St. Dembiński, A. Kessler.**

Księgowy: **St. Wysocki.**

Powyższy bilans oraz rachunek strat i zysków są zgodne z prawidłowo prowadzonymi księgami handlowymi i inwenturami, co niniejszym poświadczam.

Unisław, dn. 8 sierpnia 1936 r.

**Stanisław Tyrchan**  
zaprzysiężony rewizor ksiąg przy Izbie Przemysłowo-Handlowej i sądowy rzeczoznawca w Toruniu. 1974

## Spółka Akcyjna „Siew”, Hodowla Roślin w Włoszanie

Bilans na dz. 30 czerwca 1936 r.

**AKTYWA.** — Majątek płynny: A) Kasa zł 699.25; PKO. zł 17.27; Banki zł 6 863.89; Papiery wartościowe zł 135.00; Udziały zł 300.00; Dłużnicy zł 85 391.79; Zapasy spichrzowe zł 176.10; Majątek stały: B) Nieruchomości: a) grunty zł 74 997.77, b) budynki mieszkalne zł 121 773.90, budynki gospodarcze zł 143 977.60; Utensylia zł 28 708.00; Inwentarz martwy zł 58 947.11; Inwentarz żywy zł 23 010.00; Straty z lat ubiegłych zł 90 613.18; Strata za 1935/36 r. zł 5 250.58; **Ogólna suma zł 640 861.44.**

**PASYWA.** — Kapitały własne: a) Kapitał akcyjny zł 250 000.00; Fundusz rezerwowy zł 20 008.24; Rezerwa specjalna zł 19 329.32; Kapitał amortyzacyjny zł 155 435.83; B) Zobowiązania: Wierzyciele: krótko-term. zł 32 951.05, długoterminowi zł 70 875.00; Długoterminowo hipoteczni zł 47 518.00; Banki hip. zł 10 000.00; Akcepty zł 34 750.00; **Ogólna suma zł 640 861.44.**

Rachunek kosztów handlowych na dz. 30 czerwca 1936 r.

A) **STRATY.** — Ogród zł 332.20; Podatki zł 7 811.62; Pasza zł 1 532.06; Odpis wątpliwych zł 10 498.87; Pensje i robocizna zł 41 677.75; Procenty zł 2 463.82; Remont budynków zł 595.66; Prowizje zł 1 315.96; Utrzymanie maszyn zł 4 960.62; Koszty handlowe zł 30 500.01; Amortyzacja zł 8 707.40; **Ogólna suma zł 110 395.97.**

B) **ZYSKI.** — Zysk na papierach wartościowych zł 473.14; Mleko zł 2 786.81; Okopowe zł 16 457.83; Zysk na inwentarzu żywym zł 2 770.42; Zysk na Poż. Narodowej zł 5.40; Odpis M. Stich Duszniaki zł 31 038.95; Oziminy zł 24 986.19; Jarzyny zł 11 383.36; Nasiona zł 15 243.29; Strata za 1935/36 r. zł 5 250.58; **Ogólna suma zł 110 395.97.** 1963

II ogłoszenie o otwarciu likwidacji Spółki

### Kolej Herby—Kielce, Spółka Akcyjna w likwidacji

Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów Spółki Akcyjnej Kolej Herby — Kielce uchwaliło w dn. 28 maja 1936 r.

otwarcie likwidacji Spółki z dn. 1 czerwca 1936 r.

Zgodnie z art. 449 Kodeksu Handlowego, wzywa się wierzycieli wymienionej Spółki do zgłoszenia ich wierzytelności na piśmie w ciągu sześciu miesięcy od daty trzeciego ogłoszenia o otwarciu likwidacji, pod adresem siedziby Spółki w Warszawie, przy ul. Miodowej Nr. 11 m. 3.

Likwidatorzy: (—) Mgr B. Kaczmarkiewicz, (—) Dr W. Lewicki, (—) Mgr K. Malski, (—) R. Sadowski.

1977

# BANK

M I E S I Ę C Z N I K  
POŚWIĘCONY BANKOWOŚCI I  
ZAGADNIENIOM FINANSOWYM

ADRES REDAKCJI  
i ADMINISTRACJI  
WARSZAWA  
NOWY ŚWIAT 7.  
KONTO P.K.O.2777

ZAWIERA

artykuły, sprawozdania, kronikę, przegląd bibliografii i prasy z zakresu pieniążnictwa i kredytu, organizacji i techniki bankowej

PODAJE:

systematyczny przegląd i oświetlenie wszystkich wydarzeń i zagadnień, mających związek z bankowością i rynkiem pieniążno-kapitałowym w Polsce i z granicą

PRENUMERATA:

ROCZNA WYNOŚI zł 18, PÓŁROCZ. zł 9  
NUMER POJEDYŃCZY zł 1.50  
DLA PRACOWNIKÓW BANKOWYCH  
PRENUMERATA ROCZNA zł 12  
PÓŁROCZNA zł 6 - - - - -

## Wycinki z gazet

i czasopism całego świata  
w każdej żądanej sprawie

Jaко najlepsze źródło informacji, niezbędne dla wszystkich biur i instytucji państwowych, społecznych, kulturalnych, przemysłowych i handlowych oraz dla osób wszelkich zawodów, zbiera i na zamówienie dostarcza, tudzież załatwia prenumeraty dzienników i czasopism krajowych i zagranicznych

**Informacja Prasowa Polska**

Dyrekcja i ekspedycja: Warszawa, Bracka 5. Tel. 241-53

Korespondenci we wszystkich stolicach

## Przegląd Kobięcy

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY AKTUALIOM ŻYCIA KOBIECEGO I NAJNOWSZYM PRAĐOM MODY. „PRZEGLĄD KOBIECY” JEST W OBECNEJ CHWILI NAJBARDZIEJ OZDOBNYM KRAJOWYM PERIODYKIEM W SWOJEJ DZIEDZINIE. PRENUMERATA: ROCZNIE — zł 24; PÓŁROCZNIE — zł 12.50; KWARTALNIE — zł 6.50; EGZ. POJED. — zł 2.25. EGZEMPL. OKAZOWE NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE. REDAKCJA I ADMIN.: WARSZAWA, DŁUGA 45 (DOM WŁ.)  
TEL. 11-61-73.

## Przegląd Kobięcy

# PRAWO

---

# PRZEMYSŁOWE

---

ROZPORZĄDZENIE PREZYDENTA R. P. O PRAWIE PRZEMYSŁOWYM  
W BRZMIENIU USTAWY  
Z DNIA 10 MARCA 1934 ROKU  
Z OBJAŚNIENIAMI

---

ZEBRAŁ I OPRACOWAŁ

**Roman Stanisław Ślaski**

---

RADCA MINISTERSTWA  
PRZEMYSŁU I HANDLU

NAKŁADEM TYGODNIKA

---

„POLSKA GOSPODARCZA”

Cena egzemplarza w oprawie płóciennej . . . . . zł 20  
Z przesyłką poleconą . . . . . zł 21  
Z przesyłką za zaliczeniem . . . . . zł 22

Zamówienia na „PRAWO PRZEMYSŁOWE”  
przyjmuje Administracja tyg.

---

„POLSKA GOSPODARCZA”

WARSZAWA, UL. ELEKTORALNA 2, TELEFON Nr. 5-12-73

# POLMIN

## Państwowa Fabryka Olejów Mineralnych

CENTRALA: LWÓW, ULICA AKADEMICKA 7

TELEFONY: 102-20 do 102-23

### RAFINERJA W DROHOBYCZU

REPREZENTACJA W GDAŃSKU PRZEDSTAWICIELSTWA ZAGRANICZ-  
POLISH PETROLEUM COMPANY NE WE WSZYSTKICH STOŁECZNYCH  
KREBSMARKT 7/8 MIASTACH EUROPY

DZIĘKI DŁUGOLETNIJ PRAKTYCE RAFINE-  
RYJNEJ I DOŚWIADCZENIOM NA POLU TECH-  
NIKI SMARNICZEJ, DOSTARCZAMY PRODUK-  
TY SMAROWE NAJWYŻSZYCH GATUNKÓW  
PO JAKNAJŚCIŚLEJ SKALKULOWANYCH  
CENACH

WŁAŚCIWE ZASTOSOWANIE WYSOKOWAR-  
TOŚCIOWYCH OLEJÓW I SMARÓW „POLMIN“,  
DOSTOSOWANYCH DO WARUNKÓW PRACY  
WSZYSTKICH MASZYN I SILNIKÓW, ZAPEW-  
NIA UZYSKANIE WSZELKICH KORZYŚCI,  
ZWIĄZANYCH Z RACJONALNĄ GOSPODARKĄ  
SMARNICZĄ

### OLEJE I SMARY AUTOMOBILOWE „POLMIN”

SĄ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH NASZYCH ODDZIAŁACH ORAZ  
W PIERWSZORZĘDNYCH SKŁADACH Z AKCESORJAMI SAMOCHODOWEMI

ODDZIAŁY: BIAŁYSTOK, BYDGOSZCZ, DOLINA, GDYNIA, JAROSŁAW,  
KALISZ, KRAKÓW, LUBLIN, LWÓW, ŁÓDŹ, PIŃSK, POZNAŃ,  
RÓWNE, SIEDLCE, STRYJ, SOSNOWIEC; TOMASZÓW MAZO-  
WIECKI, TORUŃ, WARSZAWA, WILNO

*Tabled Ekonomiyi Pol'skoy  
Politekhnik. Akademy  
Polud 3*